P **Cena numeru 25 groszy.**

DZIS 28 STRON: 16 stron „Republiki“, 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego“ i 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 26-go MARCA 1933 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 85

Cały świat potępia hitlerowców

za prześladowanie przeciwników politycznych. — Minister Goering „zmienia front“ i prosi dziennikarzy zagranicznych o zaprzestanie kampanji antyniemieckiej.

Delegat gen. Schleichera aresztowany w drodze do Paryża.

Berlin, 25 marca.

Minister Goering na konferencji z przedstawicielami prasy zagranicznej wygłosił przemówienie, w którem udzielił wyjaśnień w sprawie pojawienia się w prasie zagranicznej wiadomości o represjach niemieckich.

Goering zaznaczył, **że narodowa rewolucja w Niemczech była prawie bezkrwawa(?), przyznając, że zaszły godne ubolewania, poszczególne incydenty.** Mówca zaznaczył, że policja interwenjowała we wszystkich wypadkach o których została powiadomiona.

Organizacje narodowe otrzymały rygorystyczne obostrzenia, wykluczające wszelkie napaści. Redukcje urzędników - żydów nastąpiły z powodu ich przynależności do socjal - demokracji. Zmiany w obsadzie urzędów i tendencje do wyrównania stosunku procentowego, są sprawą czysto wewnętrzną.

Mówiąc o zakazie prasy socjal-demokratycznej Goering oświadczył, że trwać on będzie dopóty, dopóki organa socjaldemokratyczne zagranicą będą kontynuowały kampanję przeciwko Niemcom.

Nietylko marksiści, ale i żydzi ponoszą winę za oszczerczą kampanję przeciwko iNemcom. Socjal - demokracja i żydowstwo zagraniczne wyrządza swym towarzyszom niemieckim złą przysługę, rzucając oszczerstwa na państwo, które brało żydów w... ochronę.

Berlin, 25. marca.

W Karlsruhe aresztowany został szereg czołowych osobistości z centralnej spółdzielni rolniczej. Aresztowani, wśród nich zaś prezydent i dyrektor spółdzielni oskarżeni są o sprzeniewierzenie większych sum na cele prywatne.

Berlin, 25 marca.

Z rozkazu rządu turyngiiskiego usunięta została bronzowa tablica umieszczona na ścianie teatru narodowego w Weimarze, na pamiątkę konstytucji weimarskiej.

Berlin, 25 marca.

Władze zarządziły wstrzymanie dalszych wypłat pensji członkom dawnego rządu pruskiego Brauna.

Poszkodowani mają wnieść zażalenie.

Berlin, 25 marca.

Komisaryczny minister sprawiedliwości Bawarji wydał polecenie najwyższym instancjom sądowym i władzom prokuratorskim, aby nie powierzano więcej sędziom pochodzenia żydowskiego spraw karnych i dyscyplinarnych, jak również, aby prokuratorzy pochodzenia żydowskiego nie występowali jako przedstawiciele oskarżenia.

Biuro Wolfa dodaje dalej, że w okólniku tym minister zalecił unikać również powierzenia czynności służbowych w sądach handlowych sędziom pochodzenia żydowskiego.

Paryż, 25 marca.

Ze Strasburga donoszą do „Echo de Paris“, że pułkownik von Bredow, kierownik oddziałów Reichswehry za czasów gen. Schleichera został aresztowany w Akwizgranie w chwili, gdy chciał *przekroczyć granicę, aby udać się do Paryża.*

Wiadomość ta miała ukazać się według dziennika w oficjalnym organie hitlerowców w Badenji „Fuehrer“.

Zdaniem tego dziennika Bredow, zaufany von Schleichera, *udawał się do Paryża celem zorganizowania międzynarodowej kampanji prasowej przeciwko Hitlerowi.*

Paryż, 25 marca.

Ze Strasburga donoszą, że wczoraj aresztowano na moście reńskim koło Kehl posła komunistycznego Leichtmera, *w chwili, gdy zamierzał przejść granicę francuską.*

Najbezpieczniej jest w... więzieniu

Niezwykły apel komisarza Rzeszy dla Wirtenbergji

Berlin, 25 marca.

„Vossische Zeitung“ donosi w jednym z ostatnich numerów, że komisarz Rzeszy dla Wirtembergji wydał komunikat, zalecający osobom, które z jakichkolwiek „politycznych albo rasowych przyczyn“ czują się zagrożone, aby udały się do aresztu ochronnego.

Bojkot towarów niemieckich w Londynie

Akcja protestacyjna zatacza szerokie kręgi

Londyn, 25 marca.

Wczoraj wieczorem odbył się we wschodniej części Londynu pierwszy masowy wiec protestacyjny żydów przeciwko Niemcom.

Protest ten zorganizowany był przez żydowską partję pracy. Uczestniczyło w nim dwa tysiące osób. Uchwalono wysłanie delegacji do ambasadora von Hoescha a także zorganizowanie pochodu protestacyjnego pod ambasadą niemiecką.

Bojkot towarów niemieckich szerzy się w całym Londynie z gwałtowną szybkością.

Z Ameryki nadeszły wiadomości, że zaproszeni do Bayreuth dla wzięcia udziału w uroczystościach wagnerowskich kapelmistrz świata, włoch. Toscanini oraz słynni śpiewacy niemieccy, żydówka Fryda Leider oraz chrześcijanin Lauritz Melchior odmówili udziału w tych przedstawieniach.

Kiepurze zabroniono śpiewać

Berlin, 25 marca.

Rząd komisaryczny Saksonji zabronił odbycia koncertów Jana Kiepury w Lipsku i Dreznie.

Zakaz jak donosi „8-Uhr Abendblatt“ wydany został na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa niemieckiego.

Niemcy chcą powtórzyć zbrodnię

z roku 1793.—Hitler grozi całemu światu.—Pokój w Europie jest niemożliwy bez silnej Polski.

Sensacyjny wywiad z Ignacym Paderewskim

New Jork, 25 marca.

Na łamach „New York Times“ ukazał się wywiad z **Ignacym Paderewskim.**

Paderewski w wywiadzie tym oświadczył, że **Niemcy pragną powtórzenia zbrodni z roku 1793. Nie zadowolnią się one Gdańskiem, ani Pomorzem, zażądają Śląska, potem Alzacji, potem Austrji.— Na taką zbrodnię świat nie może pozwolić. —**

Pokój w Europie niemożliwy jest bez silnej Polski. Odebranie Polsce dostępu do morza, uczyniłoby ją kaleką, niewolnicą. —

W Wersalu Niemcy, powołując się na liberalizm, przestrzegały, że danie Polsce zbyt szerokich granic, zwiększy tylko terytorjum pogromów żydowskich.— Kto urządza pogromy? Polska czy Niemcy? — pyta Paderewski.

Francja nie może zmienić stanowiska wobec Polski. Stanowczo wypowiadając się przeciwko Hitlerowi, Francja spowoduje zanik jego prestige'u, natomiast opuszczając Polskę, Francja przyczyni się do triumfu Hitlera, **któryby stał się wówczas groźnym dla Europy i Francji.**

Stwierdziwszy, że Prusy Wschodnie były tylko kolonją niemiecką, gdzie była zaledwie połowa ludności niemieckiej, Paderewski zaznacza, **że rząd niemiecki odrzucił propozycje Polski, dotyczące ułatwienia komunikacji samochodowej przez Pomorze.** Widocznie rząd niemiecki nie chciał, aby się rana zabliźniła. Dla Niemiec pretensje do Pomorza stanowią specjalną wartość propagandową, podtrzymującą nienawiść narodową.

Zapytany, czy przewiduje możliwość nowej wojny, Paderewski odpowiedział przecząco, dodał jednak: żyjemy w czasach, kiedy istnieją wszelkie możliwości.

Paderewski przybył do New Jorku z Waszyngtonu, **gdzie bawił dwa dni, jako gość prezydenta Roosevelta. Paderewski oświadczył, że osoba Roosevelta wywarła na nim głębokie wrażenie.** Podziwiał żywość jego umysłu, szerokość zainteresowań i zdolność ujmowania rzeczy realnie. Paderewski nazwał Roosevelta idealistą o praktycznym umyśle.

Hitlerowcy sięgają po władzę w Gdańsku.

Gdańsk,, 25 marca.

W myśl zapowiedzi, dzisiaj przed południem odbyła się w senacie konferencja pomiędzy prezydentem senatu Ziehmem i wiceprezesem, centrowcem Wiercińskim - Keiserem a przywódcami tutejszych hitlerowców Foersterem — członkiem Reichstagu niemieckiego i Greiserem — członkiem Volkstagu gdańskiego.

Konferencja ta, jak wiadomo, **miała na celu ustalenie warunków aktywnego udziału hitlerowców w senacie.** Obaj przedstawiciele hitlerowców jak słychać, w pełnej rozciągłości podtrzymywali swe **żądania oddania im przewodnictwa w senacie i kierownictwa resortem spraw wewnętrznych, co oznaczałoby w pierwszym rzędzie podporządkowanie im policji gdańskiej.**

Foerster i Greiser proszeni byli przez przedstawicieli senatu o wymienienie nazwisk swych kandydatów, gdyż według konstytucji senatorowie powinni być wybrani przez Volkstag. Przedstawiciele hitlerowców wymieniali swoich kandydatów. Są nimi: na stanowisko prezydenta senatu dr. Rauschning—prezes Landbundu gdańskiego oraz Greiser — poseł do Volkstagu na stanowisko senatora spraw wewnętrznych.

Kino Teatr
SPLENDID
Narutowicza 20.
III-ci tydzień rekordowego powodzenia
„LUDZIE w HOTELU"
podł. Vicki Baum. Pocz. o g. 12 w poł.
Ceny miejsc zniżone

DŹWIĘKOWE
GRAND-KINO
Dziś poraz ostatni!
NANCY BROWN porwała Europę, a potem świat cały w fascynującem arcydziele p. t.
„DZIEWCZĘ z GÓR"
dramat szalonych, których hasłem jest: miłość, taniec i pieśń. W rolach głównych: HARRY WELCHMAN, BETTY STOKFELD, ALFRED BURDON. — Nadprogram: „ZACZAROWANY SAKSOFON". — Początek o godz. 12-ej w poł. pol. Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

LUNA
MADAME BUTTERFLY
SYLVIA SIDNEY i GARY GRANT

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL"
Dziś i dni następnych! Fascynujący film Reżyserji Clarence Browna p. t.
„Mężczyźni w jej życiu"
Dramat erotyczno-obyczajowy z życia współczesnych kobiet.
Role główne kreują: uwodzicielska i powabna JOAN CRAWFORD, NILS ASTHER, ROBERT MONTGOMERRY, LEWIS STONE.
Nadprogram dźwiękowy dodatek I aktualności z kraju! — Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o godz. 1-ej i o 4.30.
Ceny miejsc zniżone! — Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń. 25-4

Hr. Lasocki skazany na rok więzienia

za obrazę narodu polskiego w czasie zajścia wywołanego w kawiarni warszawskiej.

Warszawa, 25 marca.

Na sali IV sądu okręgowego w Warszawie rozegrał się dzisiaj niezwykły proces, który stanowi epilog głośnego zajścia, jakie wydarzyło się 26 lutego w kawiarni hotelu Europejskiego.

Do kawiarni tej przybyło dwuch mężczyzn, **którzy zwrócili się do kelnera z zamówieniem w języku niemieckim.** Kelner odrzekł, że nie rozumie. Wówczas jeden z przybyłych rzekł w języku niemieckim: **„Ty polska świnio, ty polski szowinisto. Jeżeli się nie nauczysz mówić po niemiecku, dostaniesz po mordzie".**

Zareagowała cała publiczność, traktując to zajście **jako prowokację ze strony jakiegoś hitlerowca, który w Warszawie w kawiarni usiłuje wywołać awanturę.**

Najpierw zażądano od awanturującego się, aby natychmiast wyszedł z sali, **później natomiast w sprawę wdał się obecny na sali prokurator Grabowski i polecił aresztować zarówno awanturującego się młodzieńca jak i jego towarzysza.**

Jak się okazało, **był to hr. Lasocki, właściciel dwu majątków w powiecie kutnowskim,** który od dłuższego czasu przebywa w Niemczech i duchem niemieckim jest całkowicie przesiąknięty. **Lasockiego osadzono w więzieniu skąd dopiero dzisiaj przyprowadzono go na rozprawę.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia, oskarżony składa wyjaśnienia.

Lasocki ma lat 31, z zawodu agronom, studjował w Krakowie i w Szwajcarji. W 1920 roku służył w armji ochotniczej i był na froncie.

Najczystszą polszczyzną oskarżony składa swe wyjaśnienia, w których odżegnywa się od wszelkiej winy. Był pijany zupełnie i nic nie pamięta. Jedyne powiedzenie, które utkwiło mu w głowie, to jest zwrot „Panie ober".

Tego dnia oskarżony pił przez cały dzień.

Główny świadek, kelner Bojanowicz złagodniał dziś znacznie w swych zeznaniach. Boi się nawet podać nazwisko.

Jednak kolega jego, również kelner Lampert, **kategorycznie powtarza wyrzeczone przez oskarżonego słowa.**

Również świadkowie dr. Szybowski, p. Bandke oraz kierownik kawiarni Europejskiej p. Morawski potwierdzają fakt obraźliwego odezwania się oraz stwierdzają że słowa wyrzeczone przez hr. Lasockiego **żywo dotknęły wszystkich obecnych i stanowiły obrazę narodu.**

W charakterze świadka przesłuchany został również prokurator Grabowski.

Sąd ogłosił wreszcie wyrok skazujący hr. Lasockiego za obrazę narodu polskiego na 1 rok więzienia.

Półgodzinne posiedzenie senatu

Pełnomocnictwa dla Prezydenta Rzplitej uchwalone.

Warszawa, 25 marca.

Dziś przed południem Senat zakończył swe prace ustawodawcze w sesji bieżącej uchwaleniem ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej.— Na wniosek sen. Targowskiego (BB), ustawę przyjęto bez dyskusji głosami klubu BB, gdyż kluby opozycyjne opuściły demonstracyjnie salę obrad.

Poza uchwaleniem ustawy o pełnomocnictwach Senat załatwił szereg drobnych ustaw.

Posiedzenie Senatu było rekordowem pod względem czasu, gdyż trwało 37 min

Wojna St. Zjednoczonych z Japonją

jest obecnie niemożliwa.

Tokjo, 25 marca.

Powrócił tu z Ameryki były podsekretarz Ligi Narodów dr. Nitobe. Oświadczył on, że Ameryka jest zanadto zajęta własnemi sprawami, aby myśleć o wojnie z Japonją. — Wojna taka uważana jest tam za zupełnie niemożliwą.

Tokjo, 25 marca.

Na konferencji przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych, min. wojny oraz dowództwa armji lądowej i morskiej, opracowano odpowiedź na propozycje angielskie w sprawie rozbrojenia.

W odpowiedzi tej Japonja podkreśla specjalne warunki, panujące na Dalekim Wschodzie oraz wskazuje na okoliczność, że liczebność armji Sowietów i Chin nie daje się dokładnie ustalić.

Pakty o nieagresji z Rosją

przyczyniły się do częściowego wyjaśnienia sytuacji w Europie.

Paryż, 25 marca.

Komitet wykonawczy partji radykalno-społecznej poświęci swe najbliższe posiedzenie wyłącznie sprawie francusko-sowieckiego paktu nieagresji.

Komentując powyższą informację, sekretarz generalny partji Milhaud stwierdził, iż partja rozpatrywać będzie pakt sowiecko-francuski, jako dyplomatyczny akt najbardziej doniosły ze wszystkich aktów naszej epoki.

Jest to tembardziej wskazane, że przeciw tej polityce prowadzi się we Francji zaciekłą kampanję prasową w kołach umiarkowanych i konserwatywnych.

Sytuacja dzisiejsza Europy nie jest jasna, byłaby ona jeszcze bardziej zagmatwana, gdyby nie zostały podpisane w swoim czasie pakty sowiecko-francuski i sowiecko- polski.

CASINO
Pocz. o 12-ej w poł.
od 12-4 ceny miejsc miejsc zniżone
TRAGEDJA POMYŁKI SĄDOWEJ I ZAWIEDZIONEJ MIŁOŚCI
w filmie
PRZEDZIWNA SPRAWA KLARY DEANE
w roli głównej:
WYNNE GIBSON
Nad program: Dodatki dźwiękowe.

Reforma sądów przysięgłych w Austrji

Wiedeń, 25 marca.

Komunikat urzędowy donosi, że rząd planuje przeprowadzenie reformy sądów przysięgłych w dwuch kierunkach: liczba sędziów przysięgłych ma być zredukowana z 12 do 6, ponadto będzie mógł trybunał znieść werdykt, przysięgłych nietylko w razie zaskarżenia, lecz także w razie uwolnienia oskarżonego.

Uchylenie werdytku będzie mogło nastąpić na podstawie jednomyślnej uchwały trybunału.

Cenzura prewencyjna w Austrji

Wiedeń, 25 marca.

Przerwanie strajku zecerów nastąpiło po przeprowadzeniu rokowań między wydawcami i organizacją drukarzy.

Rząd nie cofnął rozporządzenia o cenzurze prewencyjnej, nałożonej na dwa dzienniki socjal-demokratyczne.

W ciągu popołudnia pojawiły się ze znacznem opóźnieniem wydania wieczorne dzienników wiedeńskich.

KOETY von NAGY
LUCIEN BAROUX
znów się ukażą w rozkosznej przygodzie
„LUNA"
30—3

ARJANA
30—3
— to burza uczuć i namiętności rozpętana w duszy młodej kobiety....

Gdynia, 25 marca.

Dzisiaj w południe przybył do Gdyni z doków stoczni gdańskiej statek „Kościuszko", który został tam gruntownie odnowiony, a obecnie w Gdyni, przygotowuje się do podróży do New Yorku, w którą uda się po powrocie s/s „Pułaskiego", to zn. 5 kwietnia.

Fałszywe oceny.

Wypadki w Niemczech interesują w wysokim stopniu naszą opinję publiczną i odzywają się głośnem echem wśród społeczeństwa i na łamach prasy.

Być może nawet, że te echa czasem są zbyt głośne... **„Gazeta Warszawska"** codziennie z sadystycznem zadowoleniem drukuje depesze o **znęcaniach się nad żydami w Niemczech** i zaopatruje je w takie tytuły, że każdy z nich może być idealnem hasłem do **rozpruwania żydowskich pierzyn i obcinania bród wedle znanych wzorów hallerowskich z r. 1920.** Równocześnie prowadzi się ożywioną propagandę „teoretyczną" we wszystkich pismach endeckich i „praktyczną" w postaci awantur O.W.P. w żywieckiem, łomżyńskiem, białostockiem itp.

Czy myślicie państwo, że Hitler jest dla tych nacjonalistów z pod znaku O.W.P. **uosobieniem elementu wrogiego Polsce, nieprzyjacielem, sięgającym łapą po Pomorze?**

Nie. Hitler — to **czcigodny nauczyciel, profesor pogromów i mistrz wszechnauk antysemickich!** Hitler — to nieomal przyjaciel, bliski sercu i duszy!...

***

Powracając do zasadniczego tematu konstatujemy, że zagadnienia polityki niemieckiej **rozpatruje się u nas** całkiem niesłusznie nie pod kątem interesów międzynarodowych Polski, ale pod kątem naszej własnej polityki wewnętrznej i to w polu widzenia poszczególnych partji. Jest to **błąd, który niewątpliwie się zemści.**

Obserwujemy przytem rzecz bardzo ciekawą: jedna część opinji polskiej stara się jakgdyby **dawać posłuch urzędowym komunikatom rządu hitlerowskiego** i wierzyć, że Reichstag został spalony przez dywersantów komunistycznych; inna twierdzi, że **była to prowokacja ze strony narodowych socjalistów.** Jasne jest, że chodzi tu nie tyle o prawdę, o fakt, wiele raczej **o wyciągnięcie pewnych wniosków w stosunku do naszej polityki antykomunistycznej:** skoro bowiem byłoby to stwierdzone, że komuniści niemieccy puścili się na akcję terorystyczno - dywersyjną, należy wyciągnąć z niej wnioski nie tylko w Niemczech, ale wszędzie, a więc **również i w Polsce.**

Oczywiście, że ten punkt widzenia jest fałszywy. Wypadki w Niemczech musimy ujmować z punktu widzenia **całości naszych interesów państwowych,** a nie z punktu widzenia polityki fragmentarycznej jaką bezwątpienia byłaby nasza polityka wewnętrzna wobec antypaństwowych żywiołów.

Najlepszą polityką jest ta, która opiera się na rzeczywistych faktach, a nie na urojeniach. Pruskie stanowisko oficjalne jest właśnie **urojeniem ad usum internum rządu Rzeszy, dla przeprowadzenia zwycieskich wyborów do nowego Reichstagu,** dla opanowania całego społeczeństwa niemieckiego przez rozbicie organizacyj opozycyjnych, nie tylko komunistycznych, ale i socjalistycznych, elementu pacyfistycznego, demokratycznego i, prawdopodobnie katolików centrowych. Nie zdziwi nas bynajmniej, jeśli jutro się „okaże", że np. ks. prałat **Kaas,** przywódca centrum **popełni „zdradę stanu",** a bawarski polityk **Heldt** „będzie" **na żołdzie francuskim,** albo „wysadzi w powietrze" skład amunicyjny... Narazie do tego jeszcze nie doszło, ale nie wiemy, co stanie się jutro **w tym kraju wszelkich niespodzianek, jakim są dziś Niemcy.**

Parę tysięcy komunistów, socjalistów etc. siedzi dziś w więzieniach niemieckich. Hitler wyszedł z wyborów **lepiej niż zwycięsko.**

Cóż z tego wynika? Czy formalna likwidacja lewicowej opozycji jest jednocześnie **likwidacją tych najpoważniejszych problemów społecznych, które zrodziły tak potężny rozrost marksizmu w Niemczech?**

Dlaczego miałaby nas, polaków, cieszyć, zresztą likwidacja opozycji niemieckiej?

Jest przecież rzeczą jasną, że w **polskim interesie państwowym leży nie opanowanie Niemiec przez taką nieokiełznaną siłę, jaką są narodowi socjaliści, ale właśnie tarcia i zatargi wewnętrzne,** ta walka, która nakazuje Hitlerowi zwracanie uwagi szczególnej na front wewnętrzny, gdyż gwarantuje to nam spokój na granicy.

***

Jaki byłby bieg wypadków, gdyby istotnie udało się Hitlerowi nie tylko zniszczyć organizację komunistyczną i socjaldemokratyczną w Niemczech, ale i zjednać sobie chwilowo przynajmniej tych 14 miljonów głosów, które podczas ostatnich wyborów padły na listy lewicowej opozycji?

Nie trawi się łatwo 14 miljonów marksistów. Hitler musiałby ze swym programem **zjechać ogromnie na lewo,** wpaść już radykalnie w ten **„National - Kommunismus",** jaki jest już dziś w zalążku jego cechą charakterystyczną.

Nacjonalizacja kapitału finansowego t. j. banków, inflacja na cele produkcyjne, kontrola i wywłaszczenie wielkiego przemysłu — oto **nawskroś w założeniu komunistyczne reformy, które w programie narodowego socjalizmu już istnieją, ale które dopiero później musiałyby nabrać właściwej barwy i znaczenia.**

Realizacja tych wytycznych jest już sama w sobie niebezpieczna i nie omieszkałaby wywrzeć poważnego wpływu na całą Europę.

Nie tylko jednak o to chodzi... Nie wierzymy w możność przezwyciężenia kryzysu w Niemczech temi środkami, jakie zachwalają narodowi socjaliści. **Nie wierzymy wogóle w możność przezwyciężenia obecnej sytuacji gospodarczej na niewielkim odcinku jakiegokolwiek bądź państwa, a więc i Niemiec.**

Wierzymy natomiast w to, że Hitler — zwycięzca całych Niemiec — musi skierować **nurt najskrajniejszego szowinizmu niemieckiego na problemy zewnętrzne,** musi rozpętać burzę na wschodzie i na zachodzie.

Przegrzany kocioł pęknie, a **wybuch skieruje się nazewnątrz** — oto nasza najgorsza obawa, wynikająca z rozumowania politycznego i historycznego. Dla nas niema nic niebezpieczniejszego, jak to **wewnętrzne, ścisłe skoligacenie, spokrewnienie, sprzężenie komunizmu z nacjonalizmem wojującym w Niemczech.**

Dlatego wcale nas nie cieszą zwycięstwa Hitlera nad tysiącem przywódców marksistowskich i wcale nie jesteśmy zbudowani tem, że Hitler rozgromił górę tej piramidy radykalizmu lewicowego, u której podstaw jest 14 miljonów niemców.

Zaś popisy **domorosłych „hitlerków" w Polsce w dzedzinie kija** budzą nie tylko wstręt w duszy każdego kulturalnego człowieka, ale i obawę o kraj. W obliczu groźnego wroga, jakim niewątpliwie są dziś oszalałe Niemcy hitlerowskie, **Polska powinna pozostać jaknajbardziej spoista, harmonijna wewnętrznie i zgodna.** Każdy cień wewnętrznej awantury i niepokoju szkodzi nam poważnie.

Endekom zdaje się, że najłatwiej pogodzą się z Hitlerem, pisząc pacta conventa kijem na semickiej skórze, a pijąc **„bruderschaft" żydowską krwią...** A nam się wydaje, że od rozlewu krwi i awantur w światowej skali uratować może Polskę jedynie **spokój i gotowość odparcia ataku niemieckiego szerokim, jednolitym frontem całego** społeczeństwa.

CZESŁAW OŁTASZEWSKI.

Niezwykły urok...

przy smukłej figurze kwitnąca cera

Dlaczego niektóre kobiety ściągają na siebie tyle spojrzeń pełnych podziwu?

Jedyną tajemnicą tego powodzenia jest świeżość i delikatność młodzieńczej cery — ważniejsze znacznie, niż elegancja ich tualet.

A zalety te można tak łatwo osiągnąć. Przez regularne używanie mydła Palmolive, do wyrobu którego służą słynne oleje owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Łagodna jego piana przenika głęboko w pory i usuwa delikatnie wszelkie nieczystości, reguluje obieg krwi i działa wskutek tego ożywczo na skórę.

Niech Pani używa mydła Palmolive nietylko do twarzy, lecz również do pielęgnowania ciała, a ożywcze działanie tego mydła uczyni je dla Pani wkrótce niezastąpionem.

● ● ●

Wyrób krajowy.

Mała ententa przeciw projektom Mussoliniego

i przeciw tendencjom rewizjonistycznym.

Genewa, 25 marca.

Rada Małej Ententy w składzie: Benesz, Titulescu i Popicz, odbyła dzisiaj posiedzenie, **celem zajęcia stanowiska wobec projektu Mussoliniego o dyrektorjacie czterech mocarstw.** Po naradzie, wydany został komunikat, w którym powiedziano m. in.:

Poddawszy wydarzenia ostatnich dni szczegółowemu zbadaniu, stała rada Małej Ententy doszła do przekonania, że **wszelka współpraca państw, mająca na celu wytworzenie pomiędzy niemi przyjacielskich stosunków i załatwienie spraw dotyczących wyłącznie tych państw, jest pożądana i zbawienna.** Niemniej rada Małej Ententy nie może uznać takich układów, które mając na celu wywieranie presji na inne kraje.

Wobec tego **państwa Małej Ententy formułują już obecnie najbardziej kategorycznie zastrzeżenia w związku z ewentualnością zawarcia tego rodzaju układów** w odniesieniu do wszystkiego, co by dotyczyło ich praw i ich polityki. Układy tego rodzaju należą do przeszłości, do czasów, kiedy nie istniała jeszcze Liga Narodów. **Państwa Małej Ententy ubolewają pozatem, że w rokowaniach ostatnich dni, podkreślona została polityka rewizjonistyczna.**

Wychodząc z założenia ogólnych spraw pokoju i biorąc pod uwagę jednomyślne i głębokie uczucia swych krajów **uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę, że polityka rewizjonistyczna wywoła nieuchronnie energiczną reakcję i nie jest zdolna uspokoić umysłów narodów i wzmocnić uczucia zaufania, które polega na wzajemnej współpracy.**

Orkan śnieżny na Węgrzech

spowodował szereg katastrof

Budapeszt, 25 marca.

W północno - wschodniej części kraju szaleje orkan połączony ze śnieżycą. Z powodu zasp śnieżnych zahamowany został ruch na kolejach żelaznych. W śniegu utknął express z Bukaresztu. *Silna wichura spowodowała kilka katastrof m. in. orkan wtrącił w przepaść samochód, wskutek czego jeden pasażer poniósł śmierć.*

Rozpoczynają się roboty sezonowe.

Piękne plany przy złem wykonaniu.— Budowa basenu kąpielowego, bieżni i boiska sportowego na Polesiu.

Nadzór nad robotami szwankuje.

(g) W najbliższych dniach w związku z utrwaleniem się ciepłych pogód—rozpoczną się w Łodzi roboty sezonowe, objęte planem miejskim. Program jest obszerny i w pierwszym rzędzie dotyczy terenu pod park Ludowy na polesiu Konstantynowskiem — terenu niezwykle rozległego, który w przyszłości, gdy się odpowiednio zadrzewi i rozwinie, stanowić będzie chlubę naszego miasta.

Tereny te ciągną się od Zdrowia do kolonji im. Montwiła Mireckiego i obejmują las, staw oraz liczne pogórki.

Na Polesiu Konstantynowskiem wykonane mają być następujące prace: przekopanie drugiej części stawu, oczyszczenie dna stawu, budowa szatni i przysposobienie stawu do kąpieli, urządzenie przystani łódek i t. d. Dalej w parku zostaną ostatecznie wykończone

bieżnie i boiska sportowe,

zbudowany zostanie tor saneczkowy, oraz zasadzone zostaną nowe drzewa w znacznej liczbie.

W ramach samej kolonji mieszkaniowej na Polesiu projektowane jest wykończenie trawników przed nową serją domów i zadrzewienie zieleńców.

Podobne prace zostaną wykonane na kolonji mieszkaniowej Z.U.P.U.

Wielką uwagę poświęci w tym roku magistrat

terenom przylegającym do dworca Fabrycznego.

Zniesione zostaną dalsze parkany i cały teren zostanie połączony z parkiem Kolejowym, zgodnie z projektem konkursowym na zabudowanie tej, w przyszłości reprezentacyjnej, dzielnicy miasta.

W parkach przeprowadzone zostaną zwykłe prace wiosenne nad konserwacją alei oraz niektóre nieznaczne zmiany. W parku im. ks. Poniatowskiego, zainstalowane zostaną lampy elektryczne. Lampy te będą ustawione na niskich słupach by oświetlały park raczej od dołu, a nie od góry, przez co wytwarzają się miejsca mocno zaciemione i ciemne tam, gdzie liście drzew zasłaniają lampę.

Zadrzewienie ulic w tym roku nie jest przewidziane.

* * *

Plan robót jest obszerny. Na papierze roboty, zwłaszcza na Polesiu Konstantynowskiem, mają się posunąć znacznie naprzód. — Uderza w tym planie brak jednak punktu najważniejszego: **skanalizowania cuchnącej Łódki, przepływającej tuż obok tych wszystkich planowanych przez magistrat wspaniałości.—** Słyszeliśmy jeszcze zimą, że sprawa ta została już postanowiona: latem miały ustać smrodliwe wyziewy na Polesiu.— Obecnie plan robót miejskich nie obejmuje tego palącego postulatu wszystkich mieszkańców Polesia.

Pozatem w związku z robotami publicznemi miejskiemi, wykonywanemi przez robotników sezonowych, o których tyle się stale mówi, nasuwa się kwestja samej pracy tych ludzi. To, co pod nazwą pracy dają sezonowcy magistratowi **to są bezczelne drwiny, to skandal, który powinien się wreszcie skończyć.**

Robotnicy na Polesiu poruszają łopatą dosłownie raz na 5 minut. Grabie w rękach tych ludzi stają się jakimś precyzyjnym instrumentem chirurgicznym, którym trzeba ostrożnie, niezwykle powoli wieść po ziemi, by czegoś nie urazić lub śmiertelnie nie uszkodzić. Wózki, które popychają ci „robotnicy" suną po szynach wtedy, gdy już wszystkie tematy są wyczerpane, toczą się na metr. poczem ktoś znów coś zaczyna opowiadać, lub przypomina sobie, że się przepracował.

Nie trzeba być fachowcem, by stwierdzić z całą pewnością, że **dziesiąta część tych ludzi markujących pracę na Polesiu — przy sprężystej organizacji i przy rzetelnej robocie, wykonałaby w ciągu jednego sezonu prace, zakreślone na kilka lat.**

Ta rzecz winna być naprawiona jak najprędzej. Tempo „pracy" robotników na Polesiu Konstantynowskiem jest sianiem publicznego zgorszenia: jest jasnym przykładem wykręcania się od tak dziś poszukiwanej i przez liczne tysiące upragnionej pracy.

Klub Towarzyski przy Syndykacie Dziennikarzy Łódzkich
(Piotrkowska 121)

Pierwszy inauguracyjny poranek odczytowy

Dziś, w niedzielę, dn. 26 marca r. b., o godz. 12-ej w południe, w lokalu Klubu Syndykatu (Piotrkowska 121) wygłosi odczyt wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej,

MIECZYSŁAW HERTZ

autor książki p. t. „Łódź w czasie wojny", na temat

„TO, O CZEM NIE PISAŁEM".

Bilety w cenie zł. 1.50 sprzedaje biuro Wagons - Lits - Cook, Piotrkowska 64, a w dniu odczytu — sekretarjat Syndykatu, przy ul. Piotrkowskiej 121, od godz. 11.

Policjant zastrzelił włamywacza.

Okazało się, że zabity wyszedł kilka dni temu z więzienia.

(gr) Onegdaj w nocy, o godzinie 2-ej posterunkowy, wracający ze służby, spostrzegł trzech włamywaczy gospodarujących w składzie Lencberga przy ulicy Łagiewnickiej 70. W obronie własnej posterunkowy użył broni i zastrzelił jednego z napastników. Pozostali dwaj, jak również trzeci stojący na straży, zbiegli.

Wdrożono niezwłocznie energiczne dochodzenia w kierunku ustalenia nazwiska zabitego włamyw., gdyż nie posiadał przy sobie żadnych dowodów osobistych Badania, poczynione w kartotece przestępców kryminalnych ustaliły, że zabitym jest 52-letni Józef Wojtczak vel Wojtysiak, notoryczny przestępca, zamieszkały przy ulicy Włościjańskiej 83. Wojtczak-Wojtysiak karany był kilkanaście razy za różne kradzieże i odsiedział łącznie 17 lat więzienia.

Ostatnio skazany został przez sąd okręgowy w Łodzi na 5 lat ciężkiego więzienia, jednakże z uwagi na dobre zachowanie się, zastosowano wobec niego amnestję warunkową i zwolniono po odbyciu 3 lat kary.

Wojtczak, wyszedłszy przed kilku dniami z więzienia, zorganizował na nowo szajkę i udał się w nocy na wyprawę złodziejską, która zakończyła się dlań fatalnie.

Na podstawie tych danych, policja przeprowadziła poszukiwania i aresztowała trzech dalszych pomocników Wojtczaka, których osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Nazwiska aresztowanych, z uwagi na prowadzone śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

„JAK JEST NAPRAWDĘ WE FRANCJI".

Pod takim tytułem wygłoszony został w Łodzi, dn. 12-go b. m. odczyt w Resursie, urządzony staraniem Rady Grodzkiej Bloku Bezpartyjnego W. R., Liczne, bo złożone z około tysiąca osób, audytorjum wysłuchało z nadzwyczajnem zainteresowaniem tego, co się faktycznie dzieje we Francji pod względem politycznym. Prelegent p. Wacław Budzyński, b. dyrektor „Dziennika Polskiego" w Paryżu i Prezes Honorowy wielkiej organizacji robotniczej Związku Towarzystw im. Piłsudskiego we Francji, poznał gruntownie życie i stosunki francuskie, ponieważ przebywał tam lat dziesięć. To też podzielił się z publicznością łódzką autentycznemi przeżyciami i wrażeniami tak co do istotnego charakteru Francuzów, jak i co do aktualnych u naszej sojuszniczki zagadnień państwowych i ustrojowych.

Zdaniem prelegenta, dziejowy problem Francji, to fatalistyczne ciążenie ku rozgrywce ostatecznej z Niemcami na Renie, gdzie definitywnie zdecydują się losy Europy. A to wymaga elementu siły w państwie. Tymczasem cóż widzimy? Na tle systemu demokracji parlamentarnej kompletny rozkład państwa od wewnątrz. Na szczęście, budzi się już ruch, zmierzający do naprawy i reformy systemu właśnie w kierunku silnego i sprawnego ustroju.

Zajmujący odczyt nagrodzony był burzą oklasków.

ZE ZW. REZERWISTÓW.

W dniu 24 b. m. pod przewodnictwem wiceprezesa zarządu grodzkiego Wiktora Nowakowskiego odbyło się zebranie prezesów Kół i Komendantów oddziałów związku rezerwistów z terenu m. Łodzi.

Dłuższy referat w sprawach organizacyjnych wygłosił prezes okręgu Józef Piątkowski. Ponadto omówiono sprawy: rozszerzenia akcji kulturalno-oświatowej w poszczególnych Kołach oraz ufundowania sztandaru, który będzie uskuteczniony własnemi siłami pod hasłem „Sami sobie" — bez uciekania się do ofiarności publicznej.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w poł. w sali YMCA Piotrkowska 89, p. dr. Sadokierski wygłosi odczyt na temat „Co kryją w sobie usta dziecka". Wstęp bezpłatny.

Małe nieporozumienie.

Wally zauważyła go w chwili opuszczenia dworca. Uśmiech zadowolenia okrasił jej oblicze, a chód stał się bardziej sprężysty i kuszący. Wally była przekonana, że ten przystojny młody człowiek przemówi do niej. Oczywiście nie należało to do zbyt dobrego tonu, pozwolić się zaczepić przez nieznajomego mężczyznę na ulicy i zawrzeć z nim znajomość. Wally o tem wiedziała. — Ale, po pierwsze, nieznajomy był zbyt przystojny, aby można się było oprzeć pokusie, a powtóre czy można nazwać nieznajomym człowieka, którego się w ciągu jednego tygodnia spotkało aż trzy razy?

Zresztą ten niecodzienny sposób zawarcia znajomości, posiadał dla Wally swoisty urok.

Nieznajomy, wysoki blondyn, wytwornie ubrany, szedł śladem Wally. Wally przystanęła w pewnej chwili przed wystawą damskiego fryzjera i natychmiast zauważyła, że jej nieznajomy przystanął również po przeciwległej stronie ulicy, oglądając z udanem zainteresowaniem zakurzoną wystawę sklepu z materjałami piśmiennemi. Gdy Wally poszła dalej nieznajomego również nagle przestały interesować lila papeterje, wieczne pióra i kolorowe ołówki z wystawy.

Kobiecość Wally wykorzystała moment przejścia długiego sznura uczenic prowadzonych przez wychowawczynię, aby zlekka odwrócić twarz w ich kierunku. Wally wiedziała, że w ten sposób nieznajomy będzie mógł przyjrzeć się jej profilowi, z którego była dumna. Wally miała dobre serce i chciała aby jej nieznajomy prześladowca również mógł przez pewien czas napawać się widokiem jej profilu, który wielu przyrównywało do profilu kamei.

— Kto to może być? — zastanawiała się Wally. — Dobrze musi mu się w każdym razie powodzić, jest przecież ubrany z tak kosztowną elegancją...

Jak brzmi jego imię?

Z zadumy wyrwał ją rozlegający się tuż obok skrzekliwy głos.

— Jeden grosik, panienko, jeden grosik, jestem taki głodny...

Wally drgnęła przerażona. Wzrok jej padł na małego nędznego chłopca, który wyciągnął ku niej rękę po datek. Twarz małego żebraka była przeraźliwie brzydka, a cały wygląd odrażający. Wally przeraziła się nieco oblicza tego dziecka-potwora. Mimo to sięgnęła do torebki, aby dać żebrakowi kilka groszy. W tej samej jednak chwili przypomniało jej się, że posiada w torebce jedną tylko dziesięciozłotową monetę.

— Nie mam drobnych — powiedziała Wally z usprawiedliwieniem. Mały żebrak był jednak niewzruszony.

— Jeden grosik tylko, panienko, jeden grosik — żebrał płaczliwym głosem.

Wally otworzyła torebkę. Może zawieruszyło się gdzieś kilka groszy drobnych. Jedno spojrzenie rzucone wgłąb torebki przekonało ją, że posiada tylko jedną monetę dziesięciozłotową, i ani grosza poza tem.

— Doprawdy — nie mam drobnych — powtórzyła Wally raz jeszcze. Mały żebrak zagrodził jej jednak drogę i w dalszym ciągu płaczliwie zawodził.

— Jeden grosik tylko, jestem taki strasznie głodny...

Kilka osób przystanęło z ciekawością obserwując scenę i przyglądając się kontrastowi, jaki tworzyła wytworna sylwetka, elegancko ubranej pani z tym małym pokracznym żebrakiem.

— Nie mogę ci przecież dać dziesięciu złotych — powtórzyła Wally, zirytowana przykrą sceną i tłumem gapiów.

— Poczekaj, wejdę do sklepu i zmienię pieniądze.

Jak na złość cała ta scena odbywała się w dzielnicy prywatnych pałaców, gmachów rządowych, biur i budynków szkolnych. Sklepy zaczynały się dopiero za najbliższym rogiem ulicy.

— Taka dama w futrze i jedwabnych pończochach, — zawodził natrętny żebrak, — a nie chce dać grosza głodnemu.

— Umykaj natychmiast — powiedziała Wally ostro, porządnie już zirytowana.

Z tłumu gapiów dochodziły uwagi niezbyt pochlebne dla Wally Mały żebrak jakby odczuł przychylny sobie nastrój przyglądających się i zawodził coraz głośniej, licząc na to, że ktoś z tłumu ujmie się za nim.

— Jeżeli natychmiast nie zniknięsz to... — powiedziała Wally i aż zaczerwieniła się z oburzenia.

— Kiedy ja jestem taki głodny... taki głodny... — zawodził natręt.

Wally miała już dość tej sceny. Kilka energicznych ruchów, kilka większych kroków i Wally miała już poza sobą natrętnego żebraka i tłum gapiów. Mały potwór zniknął zresztą tak szybko, jakgdyby się zapadł pod ziemię. Ludzie poczęli się zwolna rozchodzić i Wally mogła udać się w swoją drogę. Instynktownie spojrzała ona na drugą stronę ulicy. Nieznajomego nie było. Wally rozglądała się kilkakrotnie, ale przystojnego blondyna już nie zauważyła. Wally poczuła nagle, że jest smutna i że dzień stał się jakoś niezwykle ponury.

W małej cukierence nad szklanką herbaty siedział przystojny blondyn i w zamyśleniu mieszał łyżeczką gorący płyn.

— Taka piękna dziewczyna. Miała przecież twarz Madonny. Kocham ją, mimo że nie zamieniłem z nią ani słowa. I nie ma wcale serca. Jest młoda, piękna i prawdopodobnie nieźle sytuowana, jeżeli już nie wręcz bogata, a nie chciała dać małemu głodnemu żebrakowi grosika. Ona ma złe serce. I komu tu wierzyć, jeżeli nawet taka twarz kłamie...

Dziś Ludgera
Jutro Jana Damazego

—:—

Wschód słońca	5.27
Zachód słońca	17.56
Wschód księżyca	5.42
Zachód księżyca	19.07
Długość dnia	11.21
Przybyło dnia	4.43

Maruderzy i hjeny
żerują na nędzy ludzkiej.

W dniu wczorajszym na Placu Leonhardta i Czerwonego Rynku, przy ulicy Rzgowskiej zaobserwowano niezwykłe zjawisko.

Mianowicie znalazło się kilku robotników, którzy otrzymane z komitetu pomocy strejkującym, talony na żywność usiłowali sprzedać.

Wywołało to oburzenie wśród innych strajkujących, którzy powiadomili policję. Talony nieuczciwym kombinatorom odebrano, tudzież sporządzono protokóły, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej. — W kilku wypadkach strajkujący robotnicy sami doraźnie rozprawili się z nieuczciwymi towarzyszami.

Sejm odrzucił
wniosek o obniżeniu komornego.

W związku z odrzuceniem przez Komisję sejmową wniosku zrzeszeń lokatorskich o ustawowe obniżenie komornego, została zwołana do Warszawy ogólna konferencja lokatorska.

Z ramienia związku lokatorów i sublokatorów miasta Łodzi (ul. Wólczańska nr. 77), na wspomnianą konferencję wyjeżdżają p. p.: Dr. S. Eiger, J. Rutkowski i Czesław Główczyński.

Tanie wycieczki
wypoczynkowo krajoznawcze
pod egidą
Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich
Dnia 30 marca oraz 2 kwietnia
Do Warszawy za zł. 9.50
wraz z 30 proc. zniżką do teatrów i zwiedzeniem wystawy.
2 kwietnia do Torunia za zł. 11.50
ze zwiedzeniem zabytków.
Wielkanoc w Krakowie za 18.50.
30 kwietnia
„Pociąg w nieznane" za zł. 5.90.
Zamknięcie zapisów dwa dni przed wyjazdem każdej wycieczki.
Informacji udziela Wagon-Lits-Cook, Piotrkowska 64, tel. 170-77 oraz „Orbis". 50—1

POKAZ MODY.
Wielką niespodzianką będzie rewja mody: „Wiosna idzie", która się odbędzie w teatrze „Scala", Śródmiejska 15 w niedzielę, dnia 2-go kwietnia o godz. 12,15 w południe.
Udział biorą pierwszorzędne firmy stolicy: **Apfelbaum** — futra, **Goussin - Cattley** — palta, kostjumy a suknie; **Leszczyński** — obuwie; **Dora** — pasy i całości i z miejscowych: **Syrkisowa** — kapelusze; **„A. G. B."** — tkaniny; **„PAW"** — bielizna; **Szenwic** — pullowery; **Grabowiecki** — torebki i konfekcja; **B-cia Radziejewscy** — rękawiczki; **Margulies i Wolman** — pończochy **„Mascotte"** — perfumy; **Suchard** — czekolada i inni.

OFIARA
NA T-WO POMOCY KULTURALNEJ DLA DZIECI.

Dyrektorzy i koledzy biurowi Banku i T-wa Ubezpieczeń „Vesta" zamiast kwiatów na grób b. p. Idy Szlezyngerówny zł. 80.—

Osobiste

Łodzianin C. J. Prawda ukończył wydział medyczny przy uniwersytecie paryskim i otrzymał dyplom doktora medycyny.

ABARID

PUDER
Nie zawiera metali, nieszkodliwy, o subtelnym miłym zapachu doskonale matuje cerę.

Zbyt pośpiesznie...
Bez książeczki ani rusz.

Wśród robotników i pracowników, ubezpieczonych w kasie chorych, ostatnio rozpoczęła się akcja protestacyjna przeciw kasie chorych w związku z zamierzeniem wprowadzenia zmiany systemu ubezpieczenia, szczególnie zaś w związku z zamierzeniem wprowadzenia opłat za wizyty lkarskie, lekarstwa, wezwanie pogotowia i t. d.

Liczne rzesze ubezpieczonych „hurtem" zwracały książeczki ubezpieczeniowe. Nie zwalniało ich to od konieczności opłacania należności za ubezpieczenie.

Ponieważ w dalszym ciągu, mimo braku książeczek, ubezpieczeni muszą opłacać składki, przeto w wypadku choroby wzywają lekarza, tudzież w razie zwolnienia z pracy żądają wypłaty zasiłków chorobowych.

Dowiadujemy się, że w tych wypadkach kasa chorych nie wypłaca zasiłków jako też nie udziela pomocy lekarskiej z braku książeczki. Wywołuje to oburzenie wśród ubezpieczonych, którzy mimo to przymusowo opłacać muszą składki.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 27), W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11-go Listopada 86).

Fałszywa oszczędność!

Niewolno narażać włosów przez mycie ich zwykłem mydłem. Byłoby to fałszywą oszczędnością i napewno zaszkodziłoby ich wyglądowi. Delikatne włosy kobiece wymagają specjalnej pielęgnacji! Shampoo Elida, delikatny i absolutnie wolny od sody, nadaje włosom niezrównaną puszystość i jedwabisty połysk.
SHAMPOO ELIDA

Sytuacja strajkowa bez zmiany.

Pogłoski o konferencji, jakoby zwołanej przez p. inspektora Wojtkiewicza, nie odpowiadają prawdzie.

Włókniarze nie otrzymali pieniędzy z Londynu

(g) Sobota w przemyśle łódzkim, zwłaszcza w ostatnich czasach była już półświętem. Większość fabryk dnia tego nie pracuje już od roku. Dlatego wczorajsza sobota strejkowa miała przebieg niezwykle spokojny: punkt ciężkości akcji włókniarzy przeniósł się na poniedziałek.

Wczoraj odbyło się zebranie w lokalu związku klasowego, w którem udział wzięli przedstawiciele wszystkich związków. Obrady trwały około trzech godzin. Zebrani jednomyślnie stwierdzili dobry nastrój śród strajkujących i chęć wytrwania. Dalej skonstatowano, iż większość przemysłowców, zwłaszcza średnich i drobnych jest raczej za ustępstwami na rzecz robotników.

Konferencja została zamknięta po ustaleniu wytycznych dla zebrania delegatów fabrycznych, które odbędzie w poniedziałek o godz. 10-ej rano w sali Kina Oświatowego.

Wczoraj — jak zresztą codziennie — odbyły się posiedzenia komitetów strajkujących we wszystkich dzielnicach i ze wszystkich związków. Nastrój stwierdzono dobry.

Klasowy związek wydał w dniu wczorajszym odezwę do strajkujących. Odezwa w ilości 30 tysięcy egzemplarzy została rozesłana do wszystkich lokalów dzielnicowych. Odezwa powołuje się na poparcie społeczeństwa, wskazuje na ofiary już poniesione i wzywa do wytrwania.

Ludzie nerwowi
skarżą się często na brak apetytu; powinni oni otrzymywać pożywienie wzmacniające a przytem lekkostrawne.
OVOMALTINE

łączy te zalety wzmacnia bowiem żywi, nie obciążając przytem organizmu.
Próbki i broszury wysyła bezpłatnie
Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
Dr. A. WANDER S. A. Kraków

W dzielnicach odbyły się również masówki o charakterze informacyjnym.

***

Rozdawnictwo talonów żywnościowych odbywa się sprawnie: komitet pomocy strajkującym wydał już drugą skolei odezwę, wzywającą społeczeństwo do dalszej pomocy. Dotychczas w 34 punktach rozdzielczych wydano 42 tysiące talonów na żywność, co wyczerpało narazie zupełnie zasoby komitetu.

W ciągu dnia wczorajszego obiegały po mieście pogłoski, jakoby p. inspektor Wojtkiewicz zainicjować miał na poniedziałek konferencję między obu stronami. P. inspektor poinformował nas, że pogłoska ta jest najzupełniej nieścisła: do inspektoratu pracy nie zgłaszał się nikt z podobną propozycją. Najpewniej osoby źle poinformowane przyjęły konferencję z drobnymi tkaczami za ową decydującą konferencję, na którą czeka z niecierpliwością całe społeczeństwo.

Sytuacja jest bez zmiany. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

***

W dniu wczorajszym rozeszły się wersje o wielkich subsydjach, jakie rzekomo prowadzące akcję strajkową związki zawodowe i komisje strajkowe, otrzymały z kraju (Warszawy) w kwocie 60.000 złotych oraz z zagranicy, a mianowicie od Międzynarodowego Związku Związków Robotników Przemysłu Włókienniczego w Londynie.

Wprawdzie, z chwilą rozpoczęcia akcji strajkowej komisja strajkowa powiadomiła Międzynarodówkę Włókienniczą w Londynie i zwróciła się równocześnie o pomoc, jednak dotychczas żadnych sum ani z kraju od pokrewnych związków, ani też z Londynu nie nadesłano.

Przeciw terorowi w Niemczech

Próba demonstracji przed konsulatem niemieckim.

(gr) Wczoraj około godziny pierwszej po południu przy zbiegu ulic Przejazd i Piotrkowskiej poczęły się zbierać grupki młodych ludzi, którzy z okrzykami „Precz z Hitlerem", „Precz z terorem w Niemczech" zamierzali udać się w pochodzie przed konsulat niemiecki, mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej nr. 260.

Policja rozproszyła pochód, jednak demonstranci dotarli bocznemi ulicami przed gmach konsulatu, dokąd wkrótce nadjechało auto policyjne z oddziałem posterunkowych i wywiadowców.

Do ekscesów, dzięki energicznej postawie policji, nie doszło. Z tłumu padały tylko okrzyki przeciwko obecnemu rządowi w Niemczech, przeciwko Hitlerowi i jego metodom „rządzenia".

Policja wyparła demonstrantów na posesję, leżącą po drugiej stronie ulicy, naprzeciwko konsulatu. Dziewięciu demonstrantów zostało aresztowanych.

Obstrukcję, Hemoroidy i złą przemianę materji najskuteczniej leczy FRANCUSKA HERBATA Thé Chambard
Ułatwia odciekanie żółci i czyści organizm. Żądać wyrobu francuskiego.
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. 18—2

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

15-go dnia ciągnienia 5-ej klasy 26-ej loterji państwowej

Wczoraj, w piętnastym dniu ciągnienia V klasy 26 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. nr. 55737

Po 10.000 zł. n-ry: 523 141439

Po **5.000 zł.** n-ry: 87076 145133

Po **2.000 zł.** n-ry: 10032 22199 22900 25882 25961+ 26783 35807 38667+ 54037+ 71116+ 74792 80249+ 93338 95813 92740 98122 98722 100974 110444 141240+ 143949 144416

Po **1.000 zł.** n-ry: 1551+ 3957 9862+ 13341+ 14800 19226+ 33975 39548+ 39790 48937 50896 56564 59230 59584 62563 64343 67761 70865 74937 76059 90914 91664+ 94913 93308+ 96177+ 109135 118788 129269 130668 134721+ 137774 141611 145823

Stawki

44 222 464 542 82 623 55 783 818 91× 922 47 1099 219 47 58 332 546+ 622 61 786 94 810 27 931 2003 52 59 192 212 16 345 96 547 50 651× 729 47 831 933 70 3043 156+ 216 20 408 586 615 892 926 45 4107 21+ 59 230 808 946 87 5140 214× 39 337 42 82 511 60 763 829 85 6008× 48 219 428× 38 576 610+ 789 907 7049× 87 175 270× 488 739 817 36 42 98 8021× 36× 213 337 450 500 634 707 894 946 91 9004 39 110 40 62 92 269 307 48 91 443 61× 508 42 684 782 806 994 1087 176 204 380× 441 62 557 668× 722 56 80 836 927 11015 34 161 261 438 80 555+ 896 965× 12017 205 358 59 520 912 17 22 66 13018 106 53 74 206+ 16 320 458 87 91 625 52 14128 268 676 709 15003 9 80 147 54 211 66 324 423 562 720 86 883 16033 116 22 328 901+ 17288 419 514 99 615 18046 232 82 449 524 622+ 58 902 19085+ 196× 228 368 95 417 75 79+ 526 55 608 79 778 79 824× 20082 203 58+ 391 409+ 41 62 995 27317 23 635 22264 93 428 524 650 712 802 54 935 23041 45 69 166 227+ 333 419 66 85 507 10 606+ 719 37 848 98 24034 56 64 65 155 95 216 326+ 30 70 578 680 769 801 75+ 934 25005× 172 362 462 503 12 661 65 99 771 883 26518 20 614 710 41 27172 83 287 355 91+ 616 786 833 91 981 28189 251 449 550 95 96 655 59 29032 78 140 213× 35 97 316× 92 434 62 575 642 858 30050 60 72+ 165 209 99 344 447 539 67 96 640 86 759 31120 26 42 221 491 702 84 892 956 93 32017 100 7 86 266 96 421 689 885 987+ 33065 154 79+ 82× 368 411 40 517 33 949 99 34071 150 243 342 58 474 676 770 821 77 35110 30× 322 32 50 68 428 38 521 604× 77 771× 93 816+ 20 36045 257+ 311 484+ 792 869+ 37013 96 131+ 83 201 27 62 307 93 409 746 849 938 69 38229 48 331 97 412 24 522 618 75+ 773 39099 77 160 521 29+ 43+ 56 868 916 40074 79 126 66 388 677 753 972 41152 271 519 64 709 33 967 42031 35 46 54 141 224 75+ 312 56 487× 96 542 82× 620 33 73 782 828 43024 41 83 125 31 49 261 381 444 73 564 664 95 804 901 44482 647 91 727 879 912 45059 89+ 307 72 422× 604× 824 72 923× 46080 126 42 96 403 501 88+ 671 95 722 846 940 60 47012 55 99 107 233 96 308 9 39 577 773 48058 84 107 338 815 49028 46× 222 79 98 581 908 17 64+ 50044 162 221× 341 425 46 81 547 74 630 813 51149 51 70+ 416 676 852 52073 109 284 400 635 99 878 907 92 53056 144 888 54617 79 843 55202 44 75 372 592 637 82 56067 80+ 281 82 485 531+ 707 50 818 57060 119 26 32 228 536 839 962 58041 283 332 482 539 603 773 848 958 81 59077 87 126 61 284 452 550 83+ 687 721+ 23 78 99 948 60172 73+ 209 16 550 78 771 941 61005 11 71 221 320 436 37 666 782 882 905+ 35 62108 53 81 356 408 71+ 535 50× 618 764 987+ 63032 47 185 425 38 58 648+ 80+ 872 64124 205 61+ 349 437 521 625 43 853 932 65022 131 220 334 73 99 431 94 99 573 81 601 720 66037 66 81 239 349 95× 648+ 80 556 610 17 65 91 727

W 15 dniu ciągnienia 26 Lot. Państwowej wygrana w sumie

Zł. 10,000 — na Nr. 141439

i w sumie zł. 2,000—na Nr. 25961 padły w kolekturze Domu Bankowego

Józef Hirszberg

ul. Piotrkowska 24.

934 67110 22 83 215 80 464 629 54 63 702 96 946 68040 189 237 325 466+ 511+ 55 88 623 42 860 965 90 69074 91 100 89 247 388 423 48 540 861 70098 218 51 56+ 79× 544 48+ 713 26+ 901 13 86 71013 65 97 102 62 285 89 472× 601 13 27 42 705 23 899 72133 50 250 505+ 667 764 888 90+ 939 73015 51 454 517 32 761 997 74134 67 208 47 82 315 32 720 822 48 54 75015+ 74 79 127 244 332 415 601 718 21 78 827 920 76108+ 90+ 201 338 533 96 99 635 955 77040× 258 540 683 714+ 41 922 78223 449 62 531 87 97 657 95 726× 881 934 79169 97 886 328 407 578 615 90 726+ 80046 223 471 98+ 639× 765 878 91 959 81030x 44 69 175x 284 84 328 420 41 55 513 59 87 91 755 70 839 940 82020 274 522 646 795 878 953 83016 74 160 372 84x 450 89 550 51 608 775 800 95 84015 39 61 128 36 97x 270 78 96x 300 3 81x 418 58 72 517 34 689 807x 23 51x 922 85391 415x 29 71 72 549 697 899 900 89 86185 83 238 501 91 653 72 739x 820 49x 967 87000 58 232 69x 332 418 26 61x 510 609 91 97 713 65 854 917 18x 84 88103 20 86 232 99 468 632 48 815 89000 128 307 443 62 525 655 843 90033 138 274x 335 78 497 610 704 844 91215 351 557 606 83 709 92051 69 237 96x 475 81 83 598 666x 996 93011x 50 189x 290 411 80 502 4 52 634 58 711 38 79 821 914 94021 914 94021 80 141 350 446 691x 739 59 75 860 978 95007 68 120 266x 439 534x 668 747 809 38x 948 50 95 96038 71 296x 546 47 753 806 97032x 47 66 163x 98x 360 440 943 64 65 69 90 822 38 92 911 98013 25x 119 47 87 228 89 330 50x 72x 79x 97x 472x 583x 664x 84 929 99071 197 229 66 76 380 401 37 536x 65 601 66 789 805 927 36 80 97 100033 93 124 37 349x 432x 56 507 33x 78x 624 33 41 737 815x 101046 51 85 92 137 94 232 308 406 901 513 80 600 44 723 28 956 75 102039 81 295 345 72 547 605 70 713x 822 906 69 103020 87 179 331x 41 400x 568 686x 729 806 30 926 78 88 98 104046 89 121 305 34 423 83 502 686 708 824 72 950 105057 88 107 33 200 353 495 663 701 815 55 61 74 79 84 106019 87 164 230 63 417 76 77 553 700x 107008x 73 89x 223 541 699 725 29x 99 870x 955 56 63 108092x 101 216 450 92 590 640x 46 728 62 897+ 960 74 88 109019 47 119 78 212 21x 360 399 673x 747 904 40 110035 109 217x 68 304 415 884 111141 72 290 396 505 52 99 798x 901 6 112010 225 55x 388 484 508 695x 772x 853x 927 113021 120x 25 65 305 414 35 622 758 913 114014 19x 33 114 50 248x 353 458 97 598 758 72 77 873 115036x 75 91 119 62 218 523 43 67 678 744 816 914 53 67 86x 116001 154 303 404 534 640 64x 99 869x 90 117072x 194 340 509 747 94x 118092 232 63 340 52x 82 484 577 655 89 733 880 83 119070 87x 108 265x 397 538 677 716 968 12025 183 91 227x 43 69 87 385 470 524 789 986 121033 127 53 216 300 450 78 500 2x 18 742 52x 71 90 93 889 929 122053 322 421 550x 748x 62x 84 807 35 918 123069 324 410 770 83 84 124064 109 221 95x 312 80 94 425 83 125062 70 83 128 06 205 6 52 54 417 515 42 724x 839 89x 960 126084 261 316 405x 623 770 99 893 127030x 42x 360 81 502x 788x 6 929 99 128034+ 72 79+ 116 22 32 419+ 34 534 85 614 77 726 869x 923x 25 32 129068x 98 107 340 482x 568 76 644x 88 727 54 812 95 960 130038x 69 96 115 251 412 71 96 180 669 775 865 90 131025 450160 265 307 47 73x 452 53 541 664x 93 804 40 55 60 80 88x 132012 33 134x 83 341 49 89 679 800 949 133026 97 218 323 28 65 +83 403 543 680 867 951 134013x 350 51 464 599 686 758x 812 52 65x 89 900 78 92 135111 72 415x 547 683 98 712 25 61 95 803 73 136052 129 33x 255 355 56 77 79 40x 583 663 824 137060 108 78 96 218 21 22x 24 85 322 489 989 609 28 69 83 839 922 56 138022 168 71 78 84 605 65 750 57 819 25 76x 901 97 139246 348 76 504x 653 706x 20 937 140057 127 57 79x 215x 447x 73 516x 621 720 25 840 63 86 141199 273 93 315 497 538 715x 973 142136 286 532 671 922 26 143347x 87 521 29 46 836 64 93 910 144007x 122 77x 209 412 51 539 45 722 75 916 145092 165 228 61 300 569 792 875 98 903 146067 228 327x 423 94 629 91x 776 84x 88 815 953 55 59 97 99 147045 100 209 427 621 742 86 856x 78 83x

Na numery oznaczone + padły premje.

NASZA PIERWSZA TANIA WYCIECZKA.

Już w czwartek wyjeżdża nasza pierwsza tania wycieczka do Warszawy. Cena karty uczestnictwa wraz z 30 proc. zniżką do teatrów z biletem na wystawę 9,50. Zapisy do wtorku 9-ej wieczorem.

W niedzielę, 2 kwietnia dwie wycieczki: do Torunia (obchodzącego 700-letnią rocznicę swego powstania) — cena zł. 11.50 — oraz druga popularna wycieczka do Warszawy.

Zgłaszajcie się już dziś w Wagons-Lits-Cook Piotrkowska 64 oraz w „Orbis'ie".

„SOCIETO ESPERANTO".

Zarząd „Societo Esperanto" zwołuje na dzień 27 marca 1933 o godz. 7.30 wieczorem Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: Zmiana statutu. Wrazie braku kompletu następne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godz. 8-ej wieczorem bez względu na ilość obecnych.

ODGRYZŁ NOS SWEJ NARZECZONEJ

Zemsta zakochanego wieśniaka z pod Kalisza

Kalisz, 25 marca.

Cicha wieś Zaki, w powiecie tureckim, przeżyła w ostatnich dniach wielką tragifarsę miłosną, której głównymi bohaterami byli Marjanna Grzegorczykówna i Tadeusz Kaś.

Piękna Maryś cieszyła się wielkiem powodzeniem wśród mężczyzn całej okolicy, nic więc dziwnego, że 20-letni Tadeusz Kaś, z zawodu czeladnik piekarski, zakochał się w niej z pierwszego wejrzenia. Miłość swą uwieńczył zaręczynami, hucznie obchodzonemi przez połączone rodziny Kasiów i Grzegorczyków.

W krótkim jednak czasie zerwała zaręczyny i poczęła zalecać się do innych chłopców.

Nie mógł tego przeboleć Tadeusz Kas. Pewnego razu rzucił się na swą b. narzeczoną i **odgryzł jej część nosa.**

Finał tragedji skończył się na posterunku policji, przyczem przeciwko Tadeuszowi Kasiowi skierowano sprawę na drogę sądową.

HISTORJA NAJNOWSZA.

Ukazało się ostatnio na rynku księgarskim dzieło p. t. „Historja Najnowsza" pod redakcją pp. Prof. Henryka Mościckiego i Jana Cynarskiego, wydane nakładem wydawnictwa „Kultura i Wiedza".

Dzieło to zawiera historję ogólną, poczynając od rewolucji francuskiej i wojen napoleońskich, aż do doby obecnej, tj. działalności Ligi Narodów, hitleryzmu, zatargu japońsko-chińskiego i t. d.

Wydawnictwo „Kultura i Wiedza" wydało dzieło, oparte na objektywnej prawdzie, a pisane dostępnie i popularnie z szerokiem uwzględnieniem działu polskiego.

W Łodzi oraz w woj. łódzkiem prenumeratę na „Historję Najnowszą" przyjmują upoważnieni akwizytorzy.

W fotelu i za kulisami.

Kapitan z Koepenick.

Zdarzenie prawdziwe w 3 aktach (13 odsłonach)

Napisał K. ZUCKMAYER. Przełożył J. KOSSOWSKI. Inscenizacja L. SCHILLERA.

Gdy przed dwudziestu laty „stały" mieszkaniec niemieckich cel więziennych szewc Wilhelm Voigt, przebrał się w mundur kapitana gwardji pruskiej i udawał specjalnego wysłannika Wilhelma II. aresztując burmistrza, urzędników magistratu i rekwirując kasę miejską, — cała Europa formalnie ryczała ze śmiechu. Śmieli się wszyscy, zarówno pacyfiści, że w ten sposób pół inteligent skompromitował mundur cesarsko - gwardyjski, jak i militaryści i junkrzy z kaiserem na czele, że sugestja munduru jest tak wielka, że na sam jego widok „cywilbanda" drży, pokornieje i staje „na baczność"... Bo w tych starych, poczciwych przedwojennych czasach nawet reakcja niemiecka **miała poczucie humoru!..**

Gdy przed trzema miesiącami „Kapitana z Koepenick" wystawił w Warszawie teatr „Ateneum", jeszcze przed **trzema miesiącami,** ta cała „koepenickiada" miała charakter historyczny. Ot, sui generis — niemieckie wydanie „Rewizora". Kiedy obecnie gra tę sztukę Teatr Miejski, w ciągu tych trzech miesięcy koło historji przesunęło się z taką szybkością... o ćwierć wieku **wstecz,** że satyra „Kapitana z Koepenick" stała się hyperaktualną, a śmiech jego nabrał jakichś tonów niesamowitej, krwawej ironji.

Bo gdy oglądamy na scenie cesarskie barwy „schwarz-weiss-rot", gdy patrzymy na portrety Wilhelma II z wojowniczo sterczącemi wąsami, gdy widzimy „pickelhauby" — to już nie tempi passati, ale okrutną, skrzecząca rzeczywistość niemiecka...

Dziś „Kapitana z Koepenick" nie wystawiłby żaden teatr niemiecki. Za to grozi już, jeżeli nie połamanie kości, to przynajmniej „Schutzhaft". Obecnie władze niemieckie **nie posiadają poczucia humoru.** Bądźcobądź gdy junkier przedwojenny miał kulturę i ogładę, — junkier hitlerowski ma tylko pięść i karcer. **Duch koszar** ten istotny motyw „Kapitana z Koepenick", tak kapitalnie scenicznie uplastyczniony przez inscenizatora, p. Leona Schillera, jest właśnie treścią tej skoncentrowanej kontrrewolucji jaka odbyła się w Niemczech, a jaką jego twórcy pompatycznie nazywają „rewolucją narodową". **Koszary, musztra i mundur** — oto symbole, które były policyjnie nietykalne dla obywatela całego sarstwa niemieckiego, a które znowu wzniósł do roli świętości narodowej — hitleryzm.

***

Gdyby epopea „Kapitana z Koepenick" była tylko pospolitą anegdotą, to w najlepszym razie, jak już wspomniałem, byłby to rodzaj „Rewizora". Ale doskonały autor teatralny, Zuckmayer, miał inny cel. Zupełnie nie chodziło mu o anegdotę: ona była tylko pretekstem do pokazania w teatralnem krzywem zwierciadle satyry—tej potwornej pruskiej maszyny biurokratycznej, w trybach której musiał każdy obywatel, mający poczucie swego człowieczeństwa **spodlić się albo zginąć.** Dlatego też anegdota istotna „Koepenicka" odsunięta jest na plan dalszy i zaczyna się dopiero w akcie trzecim, gdy anegdota „Rewizora" zaczyna się od pierwszej sceny komedji. Bo Gogol poprzez „Rewizora" pokazał nam zgangrenowane czynownictwo rosyjskie; dla niego „Rewizor" był postacią raczej **drugorzędną** bohaterem było **tło.** W „Kapitanie z Koepenick" jest nieco inaczej: tu bohaterem sztuki jest tło, którym są koszary, musztra i mundur, grające rolę równorzędną z bohaterem sztuki--szewcem Voigtem. W „Kapitanie" bowiem następuje starcie człowieka z bezwzględnym i bezdusznym aparatem biurokratycznym. Stąd scena dziewiąta (akt 2-gi), w której Wilhelm Voigt i szwagier jego, Hoprecht, wymieniają swe poglądy na państwo, władzę i obywatela, jest najbardziej **istotna dla całej sztuki.** W niej ścierają się **dwie ideologje,** z których jedna głosi, że państwo przedewszystkiem powinno cenić w człowieku jego godność, a druga — że przedewszystkiem człowiek powinien się bez oporu poddawać woli organizacji państwowej, choćby miała ona jego osobiste szczęście zrujnować. (Warto przypomnieć, że to zagadnienie — człowiek dla państwa czy państwo dla człowieka, — niezwykle jaskrawo występuje jeszcze w innej sztuce, przed laty granej na naszej scenie p. t. **„Spór o sierżanta Griszę",** Zweiga.

I dlatego podobieństwo pomiędzy Wilhelmem Voigtem, „kapitanem z Koepenick", i Chlestakowem, „rewizorem" — hochstaplerem, jest **pozorne, właściwie tylko formalne.** Pokrewieństwa duchowego i wewnętrznego między nimi **niema żadnego.**

Chlestakow jest pospolitym niebieskim ptakiem, gdy Voigt jest moralnie i materjalnie zmasakrowanym przez tryby maszyny urzędowej — porządnym człowiekiem. I to porządnym, pomimo nieskończonej ilości lat, spędzonych w kryminale. Gdy Chlestakow jest **wyrzutkiem** społeczeństwa, Voigt jest wyrzutem jego sumienia!...

Kiedy Voigt rozmawia ze swym szwagrem. Hoprechtem, to jakby rozmowę wiodły dwa duchy: ten z rewo-

Kto zabił Lusię Zarembiankę.

4 koncepcje, powstałe na zasadzie argumentów i poszlak, konstruowanych przez obronę. — Gdyby nie znaleziono zwłok nieszczęśliwej Lusi, gotowi byliby twierdzić, że ona uciekła, by... poprzeć oskarżenie.

Wampir, gwałciciel, kochanek, rabuś i t.p. bzdury.

Odnosząc się z całym należnym szacunkiem do bezinteresownej pracy obrońców Gorgonowej, zmuszonych przeciwstawić się twardo skonstruowanemu oskarżeniu, stwierdzam zgóry, że nawet najlepiej skonstruowane oskarżenie na mocy poszlak ukośnych nie wystarcza, o ile istnieje możliwość innej konstrukcji, uwzględniającej wszystkie poszlaki przeciw niej z dostateczną logiką. Ostrożnemu prawnikowi-psychologowi **nie wystarcza tedy pozytyw na konstrukcja winy podsądnej**, ale musi ją uzupełnić niemożliwość tworzącej negacji jej winy na mocy tychże poszlak i całokształtu obrazu zabójstwa.

Muszę wyznać, że o taką negatywną konstrukcję wyobraźni nie jest w danym wypadku łatwo.

Rozważmy bowiem krytycznie nasuwające się tutaj kontr-koncepcje

„UPIÓR Z DUESSELDORFU".

Nawet upiory, dokonywujące zbrodni realnych zwykły mieć dwie nogi i to zwykle w ciężkich męskich butach. Bandyta X, człowiek obcy, pozostawiłby ślady nóg dokoła willi i w jej obrębie. Nie mogła zasypać ich doszczętnie choćby największa śnieżyca, **bo równocześnie zasypałaby doszczętniej drobne ślady koło werand, domu i basenu.** Nie zaszczekał na tych obcych pies, choć był w ogrodzie, (został tu zraniony) i zaszczekałby wprzód, nim dozwoliłby obcemu dostąpić do siebie i dać się zranić. Gdyby to nawet był — podług koncepcji Gorgonowej — jakiś bandyta - złodziej, znajomy Kamińskiego i nie bojący się znajomego psa (którego nie potrzebowałby w tym wypadku zranić ani przed zbrodnią, jako przepuszczony swobodnie, ani po zbrodni, gdyż symulację zastępowała śpieszna ucieczka — i obcy nie symulowałby wejścia obcego zranieniem psa) — to musiał on którędyś wtargnąć do domu..

WEJ-CIE CZY WPUSZCZENIE?

Sprobujmy hipotezy **najścia.** Chyba nie przez piwniczkę do jadalni, obok śpiącego Stasia, z dziwną orjentacją w kierunku sypialni Lusi, nęcącej lubieżnika, — choćby drzwi jej nie były na noc zamknięte. — Prędzej tędy skierowałaby się Gorgonowa, po drodze, kryjąca chusteczkę, i cofnęła się, zastawszy drzwi zamknięte, w poszukiwaniu drogi przez drzwi małej werandy przy rozbiciu szyby.

Przez okno, czy przez drzwi dużej werandy? Okno za małe do przeciśnięcia się przez otwór, który zastajemy na zajutrz, choćbyśmy przypuścili, że Lusia zapomniała zamknąć okiennicy.

I jeżeliby zabójca wszedł oknem, to czemuż nie uciekł tą samą drogą? Czyżby nie zostawił na oknie śladu włoczenia się tędy. Czyżby zamykał okno, gdyby wszedł gwałtem w celach mordu?

A więc wszedł przez drzwi, które były również zamknięte i miały gałkę nie dopuszczającą otwarcia zzewnątrz! Na co te rygle od głównych drzwi werandy odsunięte, skoro postać uciekała bocznemi drzwiami werandy? **Embarras de richesse** domniemanych wejść: niedogodność okna otwartego, odsunięte rygle głównych drzwi werandy, nieużytych przez uciekającego i otworzone drzwi boczne, które zostały otwarte w popłochu ucieczki, gdy główne czekały, po odryglowaniu otwarcia — na co już zbrakło czasu, wobec zjawienia się Stasia. Wszystko to psuje koncepcje o wtargnięciu osoby obcej drzwiami, czy oknem.

DALSZE KONCEPCJE NAJŚCIA.

Więc wlazł rabuś czci. Nie obudził śpiącej? Nie rzucił się na nią, celem dokonania aktu płciowego? A przecież niema żadnych śladów walki. Gdyby przyszedł gwałcić, czyżby Lusia nie narobiła krzyku? Nie! Odrazu przystąpił i zabił.

Zabójcy z lubieżności — tak pou-

(Dalszy ciąg na str. 8-ej).

lucji francuskiej, deklaracji prawa człowieka i obywatela, i ten hitlerowskiej zaborczości i **fryderycjańskich koszar.**

***

Jakikolwiek fragment tła epoki wilhelmińskiej pokazuje nam autor, istotnym jej motywem jest zawsze **mundur;** bądź elegancki mundur oficera gwardji (magazyn krawca wojskowego), bądź wachmistrza policji (komisarjat), bądź pijanego frajtra (knajpa), bądź nocnego policjanta (dom noclegowy) bądź rezerwisty (u Hoprechtów), bądź mundur oficera (u handlarza starzyzny), bądź inspektora policji (gabinet burmistrza) bądź mundury wyższych urzędników policji (prezydjum policji). I zawsze albo wojsko, albo więzienie, albo policja.

Około tych trzech instytucyj obracało się życie przedwojennego obywatela niemieckiego i teraz dalej obracać się będzie. Dlatego też człowiek, który żyje w takim klimacie, musi skłądać się z **ciała, duszy i paszportu.** Voigt ciało miał, zmizerowane wprawdzie, ale jakoś trzymało się na jego starych gnatach. I duszę miał, dobrą, poczciwą, mało rozumiejącą z tego, co się na świecie działo. Ale nie miał **paszportu,** a bez paszportu był zerem, był poza nawiasem społeczeństwa, któremu ton nadawała policja. A dla policji Voigt był przestępcą, którego należało gnać z miejsca na miejsce.

I pewnego dnia Voigt przejrzał i zrozumiał, że za wszelką cenę musi mieć paszport, bo tylko w ten sposób zdobędzie pozycję socjalną, paszport zaś może tylko zdobyć przez mundur. I **stąd powstał „Kapitan z Koepenick"...**

Wilhelm Voigt „zdobył" magistrat w Koepenick, kasę, składającą się z olbrzymiej sumy, bo 4000 marek, ale nie zdobył paszportu, bo w Koepenick nie było biura paszportowego. I dlatego Voigt **przegrał życie!** Cóż mu było po pieniądzach, kiedy nie miał paszportu? A bez paszportu był tylko mniej lub bardziej foremną bryłą mięsa, której nikt w Niemczech nie chciał zameldować. I dlatego Voigt dobrowolnie zgłosił się do komisarjatu policji i wyznał wszystko.

Gdy Voigt w ostatniej scenie ostatniego aktu każe sobie przynieść lustro, gdy przegląda się w niem, aby choć raz zobaczyć siebie w mundurze oficera, wybucha głośnym, wściekłym śmiechem, ale już ten śmiech dzisiaj nie przechodzi na widownię i nie jest zaraźliwy. Bo ten śmiech **wzbudza grozę i przerażenie: on ma ekspresję makabryczną!...**

***

Spektakl „Kapitana z Koepenick" jest najwspanialszym w bieżącym, tak kiepskim, sezonie teatralnym. Było to widowisko pod każdym względem znakomite. Złożyły się na to inscenizacja Schillera i genjalna gra Jaracza.

Duch koszar pruskich, stanowiący atmosferę sztuki, oddany został z sugestywnym realizmem, którego satyryczne ostrze było jak z damasceńskiej stali. Niektóre sceny, jak w knajpie i więzieniu, były istnemi majstresztykami. Akcja toczyła się w tempie oszałamiającem, obraz szedł po obrazie z taką szybkością, jakby naszą martwą sceną obracał motor tysiąckonny, a wykonawcy grali z takim zapałem, jak by wstąpił w nich jakiś inny duch. (Ale nie duch obecnej dyrekcji!...) Niewątpliwie przedstawienie „Kapitana z Koepenick" w Łodzi jest triumfem p. Schillera.

To znakomite pod każdym względem widowisko uświetnione zostało występem **Stefana Jaracza,** jednego z największych aktorów europejskich. Ten niezwykły aktor dał w „Kapitanie" jedną ze swych najwspanialszych ról. Właściwie użycie słowa „rola" jest w stosunku do Jaracza fałszywe. Jaracz należy do talentów odtwórczych, które grają zawsze **siebie** — i dlatego nie tworzą na scenie tego, co się w pospolitej terminologji teatralnej nazywa „rolą". Jaracz w każdej sytuacji scenicznej szuka człowieka, biednej, zmaltretowanej, kopniętej przez życie istoty ludzkiej, która podczas największych męczarń moralnych jeszcze zawsze potrafi zachować iskierkę godności i dumy. I dlatego Jaraczowi niepotrzebna jest charakteryzacja, zbyteczne są dlań wszelkie „gierki" sceniczne znakomitych aktorów, które są wszak tylko przejawem wirtuozerji technicznej. Unika przeto Jaracz wszelkiego komedjanctwa, maskowania się, przebierania, transformacji. On jest zawsze sobą, gra tylko siebie w różnych sytuacjach, atmosferach, postawach wobec życia i jego zagadnień.

Wilhelm Voigt jest — w olbrzymiej kolekcji typów wielkiego artysty — postacią bodaj najkapitalniejszą, pełną prawdy i siły, przekonywującą w swej psychofizycznej konstrukcji, frappującą grą pełną szczerości i bezpośredniości.

Oszałamiająca eksplozja olbrzymiego talentu w świetnej sztuce!...

Z reszty niezwykle licznego zespołu wymienić się godzi: przedewszystkiem p. **Chojnacką** (dała istny koncercik gry charakterystycznej, jako **Mania** z pierezą), a następnie pp. **Waslutyńską, Węgrzyna, Winawera i Matuszkiewicza** (świetny dyrektor chóru więziennego).

Oprawa dekoracyjna p. **Jarockiego** na poziomie reżyserji p. Schillera.

Podkreślam jeszcze raz: „Kapitan z Koepenick" — to najwspanialsze widowisko sezonu.

W. POLAK.

Kto zabił Lusię Zarembiankę.

czają kroniki zbrodni seksualnych — **wycinają ofiarom piersi, pewne części płciowe, duszą w uścisku lubieżnym.**

Ten jednak typ zabijania, a później deflorowania... jakimś przedmiotem, jest zgoła nieznany psychjatrji. **Zabił naprzód — więc może nekrofil?** Dlaczego niema zgoła śladów stosunku?... (Ekspertyza nie znalazła semen virile).

WPUSZCZENIE PRZEZ LUSIĘ.

Więc może zbrodniarz **nie wtargnął.** Został wpuszczony przez Lusię, która otworzyła mu bądź okno, bądź drzwi? I na jej nieszczęście, nie skorzystał z normalnego zadowolenia, lecz ją zamordował i zdeflorował **mechanicznie?!..**

Oskarżenie Gorgonowej, mimo poszlak, wydaje się potwornością. Dlaczego tę potworność przypuszczać zgoła bez poszlak, bez dowodu psychologicznego zepsucia dziewczyny, która przecież tej nocy została zdeflorowana?! — była dziewicą!).

A nadto ten obcy, **znajdujący dżagan** — jeżeli nawet w ciągu dni kilku schowany pod ścianą willi, to dobrze ukryty, osłonięty śniegiem) niewidoczny, bo **przecie „zginął" przed zbrodnią?! Ten obcy,** wynoszący z pokoju Lusi świecę, do której lichtarz znalazł się w jadalni, a wprzód był w pokoju podsądnej, gdzie znalazły się zapałki i plama ze stearyny.

Ten **obcy,** którego ratowała najzupełniej ucieczka, bawiący się ukrywaniem dżagana, wynoszeniem świecy do basenu, chowaniem w domowej piwnicy chusteczki jeszcze mokrej i splamionej krwią — **czy to wygląda na czyny szalonego, który popełnił zbrodnię seksualną i ucieka bez pamięci, nie kłopocząc się o narzędzie?!**

Gdyby miał własne, krwawe, to czy uciekałby z niemi, aby go złapano z dowodami czynu w drodze?!

OGRODNIK.

Czy należy podejrzewać tego prostaka — jak [illegible] z jego zeznań o ten czyn, dlatego, że żona jego, może w oczekiwaniu, śród świadków, nie jedząc od rana, a może słysząc, że jej 32-letniego męża, ojca jej dziecka, podejrzewają o tak okrutną i haniebną brodnię, w kuluarach sądowych — omdlewa?... Ależ to wszystko, co przeczy wtargnięciu obcego gwałtem do zamkniętej willi, stosuje się i do niego, boć i on nie wynosiłby świecy z pokoju Lusi, zwłaszcza, że tam jej nie było — i nie dżgnąłby swego psa — i nie używałby chusteczki Gorgonowej do mycia rąk i nie ukrywałby dżaganu, gdyż byłby jeszcze w transie szału morderczo-lubieżnego.

Więc trzeba stworzyć nową potworność: **Lusia, zapraszająca do siebie na noc,** starego ogrodnika i ten, wybrany przez nią, niewdzięcznie okazujący się, na jej nieszczęście, nekrofilem, zamiłowanym nadto w świecach, które gubi, bodaj zakrwawione, choć ślady krwi na stearynie w czasie, gdy świecę babał zkolei instytut analizy żywności mogły nie dać się już dociec, wbrew pierwszemu badaniu. Ile tu fantazji trzeba, aby sprostać poszlakom.

INNE BZDURY.

Podejrzliwość prywatnych detektywów sięga tak daleko, że przekłada nad mord z ręki obcej, **mord z ręki ojca Lusi, który miał wynieść świecę z jadalni, mógł używać chusteczki Gorgonowej, ale pono zabijał, aby pokryć kazirodztwo** — jeno, że stosunku kazirod czego nie stwierdzono!

Wartoż mówić o tej potworności?!..

Albo to przypuszczenie, że ktoś znajomy, **siostrzeniec d-ra Csali, czy złodziej znajomy Kamińskiego, dokonał mordu seksualnego, a potem przychodził do tej samej willi po ubranie Zaremby, płaszcza Gorgonowej i fotograficzny aparat Lusi — ile w tem naiwności!**

Upiór z Dueseldorfu nie wraca po rzeczy!...

Może znajdę czas jeszcze, aby pokazać, jak wyobraźnia może jako tako skonstruować obrazy, tłumaczące każdą poszlakę poszczególną, ale nie całość — a jeżeli i całość, to **okrutnie sztucznemi nieprawdopodobnemi zbiegami przypadków.**

Lecz ustąpię przed wyobraźnią, mędrszą niż moja.

Nie interesuje mnie kara — ta jest prawem sądu — tylko kwestja prawdy. Nie upieram się, że muszę ją lepiej widzieć, niż tych sześciu przysięgłych, którzy zapewnie **oddadzą głosy na rzecz uniewinnienia Gorgonowej.**

LEO BELMONT.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
WYSTĘPY STEFANA JARACZA.

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej popoł. ostatni pożegnalny występ Marji Przybyłko - Potockiej i A. Węgierki zbierających zasłużone laury w rewelacyjnej sztuce Passeur'a „Kobieta, która kupiła męża".

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. największy przebój b. sezonu kapitalna pełna głębokiej satyry społecznej i politycznej sztuka Zuckmayera „Kapitan z Koepenick" w rewelacyjnej inscenizacji L. Schillera. Role tytułową kreuje w iście mistrzowski sposób Stefan Jaracz.

TEATR KAMERALNY.
WYSTĘPY STEFANJI JARKOWSKIEJ.

Dziś w niedzielę o godz. 5-ej popoł. raz jeszcze jeden odznaczona ostatnio nagrodą literacką komedja Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra".

Ceny zniżone.

Dziś i dni następnych wiecz. bawić będzie publiczność — jak zwykle — Stefanja Jarkowska, popisując się w wesołej urozmaiconej piosenkami i wstawkami muzycznemi komedji O. Fürth'a „Człowiek bez życia osobistego".

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.
ul. Piotrkowska 295.

Dziś w niedzielę o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. arcywesoła farsa p. t. „Wojna z żonami". — Ceny od 30 gr. do zł. 1.50.

TEATR „SCALA".

Dziś, w niedzielę wieczorem grana będzie świetna sztuka M. Pagnol'la i A. Niroix'a „Sprzedajne Dusze" czyli „Handlarze Sławy" w doskonałej reżyserji Menachema Rubina z A. Morewskim, Klarą Segałowicz, Genią Szlit, Aleksem Steinem i Zygmuntem Turkowem w rolach głównych. Jutro wieczorem powtórzenie znakomitej sztuki angielskiego powieściopisarza M. Golda p. n. „Doktór Lewi" z Zygmuntem Turkowem w roli tytułowej i Klarą Segałowicz w roli „Sayble".

DZISIEJSZY WIECZÓR HANKI ORDONÓWNY.

A więc dziś przyjeżdża do naszego miasta tylko na jeden gościnny występ niezrównana pieśniarka Hanka Ordonówna. Dziś o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji Hanka Ordonówna zademonstruje nam swoje wspaniałe najnowsze przeboje. Dziś ujrzymy jej rewelacyjne kostjumy. Dziś podziwiać będziemy bogactwo jej wszechstronnego talentu. Nie często nadarza się sposobność goszczenia tak znakomitej artystki w naszem mieście, to też nic dziwnego, że cała elita dała sobie rendez - vous na wieczorze Hanki Ordonówny. Reszte biletów nabywać można w kasie Filharmonji.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Ciekawa, ciesząca się dużem powodzeniem wystaw. prac utalentowanego grafika Tadeusza Cieślewskiego (syna) z Warszawy oraz grupy artystów plastyków pod nazwą: „Loża Wolnomalarska" zwiedzana jest bardzo licznie zarówno przez miłośników sztuki, jak i młodzież szkolna. Zarówno prace graficzne, jak i obrazy olejne wystawiających artystów noszą wybitne piętno indywidualnej techniki artystycznej i ekspresji.

Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od g. 11—21.

Posłuchaj dobrej rady:
10—2 **CZYŚĆ ZĘBY PASTĄ PULSA!**

Radjoprogram

NIEDZIELA, dnia 26-go marca 1933 r.

9.00—10.00 Reportaż dorocznych zawodów marszowych Związku Strzeleckiego z Rynku Bałuckiego w Łodzi i Aleksandrowa.
10.00—11.35 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa.
11.35—11.55 Dalszy ciąg transmisji zawodów marszowych Zw. Strzel. Start żeńskich zespołów Związku Strzeleckiego z Aleksandrowa.
11.57—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.15 Komunikat meteorologiczny.
12.15—14.00 Poranek Symfoniczny z Filharm. Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. K. Wiłkomirskiego, Tadeusz Łuczaj (bas) i Mieczysław Sztyglio (skrz.) W przerwie d. c. marszu Zw. Strz. Finał.
14.00—14.20 Odczyt p. t. „Artur Szyk — minjaturzysta" — wygł. dr. Wilhelm Fallek.
14.20—16.00 Koncert życzeń z płyt gramofonowych.
16.16.25 Program dla młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie" — wygł. Bruno Winawer. b) „Bój żabiomysi" (poemat Pseudo-Homera) w przekładzie Ignacego Wieniawskiego streścił Benedykt Hertz.
16.25—16.45 Płyty gramofonowe. D. c. koncertu z płyt gramofonowych.
16.45—17.00 „Kącik językowy" — prelegent prof. Stanisław Słoński.
17.00—17.55 Koncert popołudniowy w wyk. Edwarda Steinbergera (fort.) i Jerzego Lefelda (fort.).
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—19.00 Muzyka lekka.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.20—19.25 Wiadomości sportowe z Łodzi.
19.25—19.55 Słuchowisko p. t. „Pośredniczka" p-g Józefa Korzeniowskiego.
20.00—21.30 Koncert. Wspomnienia z Wiednia. wieczór melodyj wiedeńskich w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Maksa Geigera i Grety Turnai (śpiew). Akomp. prof. Ludwik Urstein.
21.30—21.40 Wiadomości sportowe z całego kraju
21.40—22.00 Recital skrzypcowy Karola Szenasdy'ego. Akomp. L. Urstein.
22.00—22.55 Muzyka taneczna.
22.55—23.00 Komunikat meteorologiczny i policyjny.
23.00—24.00: Muzyka taneczna.

DZISIEJSZY WYSTĘP HENRYSIA SZERYNGA.

Dziś odbędzie się jeden jedyny występ światowej sławy młodziutkiego wirtuoza Henrysia Szerynga, który da się słyszeć na koncercie symfonicznym w Filharmonji o godz. 3.30 po południu. Fenomenalny artysta odtworzy koncert skrzypcowy D-dur Brahmsa, którego wykonaniem zdumiał i podbił Warszawę i Poznań a ostatnio wywołał olbrzymi entuzjazm na festivalu Brahmsowskim w Bukareście w obecności Króla, Królowej i Dworu Rumuńskiego.

Cała muzykalna Łódź będzie miała jedyną okazję podziwiania fenomenu, który zajaśniał jako gwiazda pierwszej wielkości na współczesnym horyzoncie muzycznym. Oprócz tego orkiestra filharmoniczna pod dyr Adolfa Bautzego wykona: Mozarta — Uwertura do op. „Flet zaczarowany", Beethovena — Symfonję Nr 2 oraz z okazji 100 rocznicy urodzin Brahmsa — akademicką uwerturę tego wielkiego kompozytora.

JUTRZEJSZY KONCERT CHAJELE GROBER.

Jak już podaliśmy jutro odbędzie się w Filharmonji o godz. 9-ej wiecz. ostatni pożegnalny koncert znakomitej artystki teatru „Habima" Chajele Grober, której występy cieszą się wszędzie kolosalnem powodzeniem. Artystka przygotowała na swój ostatni występ wspaniały program, w którym wykona obrazki i scenki z życia ludowego i dziecięcego, pieśni wschodnie, żydowskie dotąd nie śpiewane, chasydskie tańce oraz pieśni palestyńskie.

DZIŚ KONCERT JUAN MANEN'A.

Juan Manen, słynny skrzypek hiszpański, któremu w uznaniu jego wielkiego talentu rząd hiszpański oddał słynne skrzypce mistrza Sarasatego w dożywotnie używanie, wystąpi dziś w niedzielę **w Starym Teatrze. Manen** to nie tylko skrzypek — wirtuoz, lecz zarazem znakomity dyrygent i wybitny muzyk - kompozytor, który dzięki swej pomysłowości i wykwintnego smaku jest doskonałym odtwórcą wykonywanych utworów.

JEDYNY WYSTĘP RERI.

Bawi chwilowo w Polsce znana bonaterka filmu egzotycznego „Tabu", wyświetlanego przed niedawnym czasem w Łodzi, Reri", którą, po kilku występach w Warszawie, gdzie święciła niebywałe triumfy, udało się zaangażować na jedyny występ do naszego miasta. Reri, nadzwyczajna odtwórczyni typów egzotycznych, da koncert tańca orjentalnego i śpiewu — **jedyny w swoim rodzaju.**

CAŁA EUROPA
na aparacie 2o—1
„ARDO-METEOR"
(Rewel. cena: Zł. 280.— z lamp.)
RADIO AUDION, Traugutta 1, tel. 153-71.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15.10 *Hilversum.* Koncert symfoniczny z Concertgebouw w Amsterdamie.
17.25 *Moskwa (Dośw.).* „Pskowianka", opera Rimskij-Korsakowa. Tr. z Teatru Wielkiego.
20.00 *Bukareszt.* „Don Juan", opera Mozarta.
20.00 *Koenigswusterhausen.* „Traviata", opera Verdiego. Tr. z Opery Państwowej.
20.45 *Rzym.* „Cnotliwa Zuzanna" — operetka Gilberta.
21.00 *Medjolan.* „Guido del Popolo", opera Robbani'ego. Tr. z Teatru „Alla Scala".
22.05 *Londyn Regional.* Koncert symfoniczny.

Z ołówkiem w ręku.

Żyj z ołówkiem w ręku — jest dziś hasłem dnia. Im skrupulatniej stosują się rządy i społeczeństwa do tej zasady, tem skuteczniej walczą z kryzysem gospodarczym.

I my, naogół naród rozrzutny, zmuszeni jesteśmy zacisnąć pasa i czekać z ochotą życia ponad stan, lepszych czasów.

Są jednak takie wyjątki, których konieczność ta jakgdyby nie tknęła. Jakieś dziewicze wyjątki.

Takim wyjątkiem jest tytoń. Podczas gdy w każdej dziedzinie przemysłu najkapitalniejszem zagadnieniem jest rozszerzenie wewnętrznego rynku zbytu (wobec coraz to malejącego eksportu), w dziedzinie tytoniowej jakgdyby nikt się o to nie troszczył. Ba nawet instytucje państwowe, banki, urzędy, najspokojniej zawieszają tabliczki z napisami: palenie wzbronione. Nie mówimy już o teatrach, kinach i innych salach publicznych. Cóż tu mówić o instytucjach prywatnych, skoro instytucje państwowe, bezpośrednio zainteresowane w powiększaniu dochodu skarbu, daje taki przykład.

Gdybyśmy nie znali sytuacji, to patrząc na te tysiące tabliczek, zawołalibyśmy: W Polsce musi się bardzo dobrze dziać, jeśli można sobie pozwolić na sztuczne kurczenie zbytu artykułów monopolowych.

To się nazywa żyć bez ołówka. Prędzej czy później będziemy musieli zdjąć te tabliczki, które ponadto są krępującym olbrzymią większość społeczeństwa, przeżytkiem.

Im prędzej, tem lepiej dla skarbu, a więcej dla społeczeństwa.

M. L—ski.

ARTRETYK jest inwalidą

bo dolegliwości artretyczno - reumatyczne, jako wynik przesycenia organizmu kwasem moczowym, oraz powstałe na tem tle stany zapalne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy, powodują stopniowo utratę zdolności do pracy i prowadzą wreszcie do kalectwa.

Tylko zioła Magistra Wolskiego „Reumosa" zawierające Mandragorę (Schin - Schon) niezmiernie rzadką roślinę chińską dają w krótkim czasie skuteczne wyniki w cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu.

ZIOŁA ze znak. ochr. „REUMOSA"

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych, drogerjach lub w wytwórni.

Magister Wolski, Warszawa, Złota 14, tel. 263-05. Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

SPORT

Jędrzejowska mistrzynią Londynu

Rozgrywki o mistrzostwo Londynu na kortach krytych zostały w dniu dzisiejszym zakończone zwycięstwem Jędrzejowskiej, która w ten sposób zdobyła tytuł mistrzyni Londynu na kortach krytych. Po zwycięstwie wczoraj nad doskonałą tenisistką angielską Stammers, dzisiaj Jędrzejowska pokonała najlepszą angielską tenisistkę Nuthall w trzech setach: 6:0, 4:6, 6:3.

Interesujący mecz jest omawiany przez całą popołudniową prasę angielską, która jednogłośnie wyraża swe uznanie dla Jędrzejowskiej. Sprawozdawcy sportowi, którzy znają Jędrzejowską z zeszłorocznych meczów w Wimbledon stwierdzili wobec korespondenta PAT kolosalny postęp Jędrzejowskiej, która jest dzisiaj jedną z najlepszych rakiet świata.

Ł.K.S. (liga)—Hakoah 4:1 (1:0)

Wczorajszy mecz piłkarski w Łodzi

Na boisku W. K. S. rozegrany został w dniu wczorajszym towarzyski mecz piłkarski Hakoah — Ł. K. S. Ligowcy, którzy wystąpili w pełnym składzie ligowym pokonali przeciwnika w stosunku 4:1 (1:0). W pierwszej połowie Hakoah trzymał sie bardzo dzielnie i miał nawet okresami więcej z gry

Po zmianie stron obie drużyny przeprowadziły nieznaczne zmiany w zespole, co wyszło na niekorzyść szczególnie Hakoahowi. Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Król (2), Sowiak i Herbstreich.

Dla Hakoahu honorowy punkt uzyskał Presser. Obie drużyny nie wykorzystały po rzucie karnym. Sędziował dobrze p. Stępień. Publiczności przeszło 1000 osób.

20 piłkarzy Ł.K.S-u

Przed ustaleniem zespołu ligowego

Piłkarze ŁKS-u przygotowują się nader intensywnie do tegorocznego sezonu ligowego.

Kierownictwo czerwonych przy ustalaniu drużyn do zawodów brać będzie w rachubę około dwudziestu graczy i tak bramki bronić będą Mila i Frymarkiewicz, na obronie ujrzymy Gałeckiego i Karasia względnie też Fliegla o ile sprawa jego potwierdzenia zostanie dla ŁKS pomyślnie załatwiona, rezerwowym będzie Radomski. Trójkę pomocy tworzą Pegza, Welnic i Jańczyk. Na skrzydłach grać będą w dalszym ciągu Durka i Król, na łącznikach nowe nabytki Miller i Stępiński, względnie też Herbstreich i Sowiak.

Na pozycję środkowego napastnika przewidziani są: Wisławski, Fiedler i Tadeusiewicz, który z nich grać będzie stale okaże najbliższa przyszłość.

Piłkarscy mistrzowie w krajach europejskich

W szeregu krajów zakończyły się zimowe mistrzostwa piłkarskie. W Hiszpanji tytuł mistrza przypadł drużynie Madrid F.C., w Luksemburgu — Red Boys Differdingen. W Norwegji — Frederekstadt F. C., w Urugwaju — Penarol — Montewideo.

Najwybitniejsi kolarze Europy

W sezonie zimowym roku 1932-33 w kolarstwie torowem długodystansowem najwięcej sukcesów odniósł francuz Lacquehay, notując 10 zwycięstw przed: niemcami Miller i Sawell.

W odbytych ogółem 19 zawodach sześciodniowych najwięcej sukcesow zdobył kanadyjczyk Peden (6 zwycięstw), przed holendrem Pijnenburg (4 zwycięstwa) i niemcem Schön (3 zwycięstwa). Po dwa zwycięstwa uzyskali: Mac Namara, Andy Brocardo, Richal, Letourneur, Debaets.

Koncerty na ulicach.

Bezrobotni artyści, niekiedy b. wybitni, urządzają koncerty uliczne.

We wszystkich większych miastach świata powstała nowa profesja śpiewaków i artystów ulicznych. Daje się zauważyć kilka kategorji tej profesji. Do pierwszej należą bezrobotni, umiejący śpiewać lub grać na jakimś instrumencie. Włóczą się grupami po podwórzach, po knajpach dzielnic robotniczych lub po ulicach. Można zauważyć wśród nich nieraz zawodowców, zdarzają się nawet śpiewacy operowi i czniowie szkół muzycznych. W Berlinie i Wiedniu spotyka się bezrobotnych artystów, roznoszących na plakatach świetne recenzje prasy. Lecz większość stanowią wykolejeńcy i zdeklasowani, pozbawieni pracy.

Do drugiej kategorji należą muzykanci — sprzedawcy nut. Ten rodzaj spotyka się najczęściej w Paryżu. Są to ulubieńcy midinetek, subjektów sklepowych i gapiów ulicznych. Gdzieś na bulwarze Saint - Michel np. rozbija taka prowizoryczna orkiestra swoje namioty: skrzypce, harmonja i śpiewak - solista. A tłum paryski, lubiący te widowiska obstępuje grajków ciasnem kołem. Każdy otrzymuje świeżo wydrukowany arkusik z nutami. Zaczyna się „koncert", wszyscy wtóruje artystom, zrazu nieskładnie, potem coraz lepiej. Tak lansuje się nowe piosenki. Ci muzykanci są to komisjonerzy większych wydawnictw muzycznych. Publiczność nietylko prędko uczy się na pamięć piosenek, lecz chętnie nabywa teksty.

Obecnie do tych dwuch kategoryj artystów ulicznych doszła trzecia. Są to bezrobotni, nigdzie nie zaangażowani artyści zawodowi, ci, których zmechanizowana muzyka pozbawiła zajęcia. Byli aktorzy teatrów, kin i zespołów kawiarnianych. Związki aktorów kabaretowych i music - hallów zorganizowały lotne koncerty, do których przyłączyły się związki aktorów dramatycznych i syndykat muzyków. Aktorzy będą grali na wszystkich rogach ulic, w zaułkach, na placach i w metro. Po skończonym koncercie wolno im obchodzić zebrany tłum i przyjmować datki. Zebrane pieniądze odnoszone będą co wieczór do kasy związku artystów, gdzie zostaną rozdzielone między potrzebujących. Być może — sztuka stanie się dzięki temu dostępną dla szerokich mas.

Ostrzeżenie!

Istnieje tylko jeden oryginalny i nieszkodliwy, we wszystkich kulturalnych państwach używany preparat

DARMOL

czekoladki przeczyszczające

znany od kilkudziesięciu lat.

Prosimy więc żądać wyraźnie „Darmol" gdyż preparat ten **bywa często podrabiany!**

Chińska metoda lecznicza.

Uniwersalne lekarstwo na wszystkie dolegliwości.

Medycyna chińska pełna jest dla europejczyka niezwykłych sprzeczności. Obok zdumiewającej wprost biegłości w leczeniu niektórych chorób, nie brak w niej metod leczniczych, które daleko odbiegają od naszych pojęć.

Wiadomo, że Chińczycy już w XI wieku po Chrystusie stosowali szczepienie ochronne przeciw ospie, a na długo przed odkryciami Pasteura z powodzeniem leczyli ludzi chorych na wściekliznę.

Obok tych świetnych rezultatów nie brak w chińskiej medycynie „dziwactw" których wartosc lecznicza jest conajmniej wątpliwa. Do kategoryj tych ostatnich należy tak zwana akupunktura.

Chińczycy twierdzą, że po śmierci nie może połączyć się z przodkami ten, czyje ciało uległo rozczłonkowaniu. Stąd krajanie zwłok uchodzi za najcięższą zbrodnię, a największą karą dla Chińczyka jest wyrok śmierci przez ucięcie głowy. Nic więc dziwnego, że medycyna chińska nie zna prawie zupełnie anatomji, a to z braku materjału, na którym medycy chińscy mogliby się jej uczyć. Tę lukę wypełniła sobie chińska sztuka lekarska przeróżnemi, mniej lub więcej odbiegającemi od rzeczywistości, spekulacjami.

Lekarze chińscy twierdzą, że ciało ludzkie poprzecinane jest we wszystkich kierunkach systemem rurek. Rurki te ulegają z biegiem czasu chrobliwemu zatkaniu. Zadaniem chińskiego lekarza jest przeto przywrócić owym rurkom przelotność, by substancje szkodliwe mogły opuszczać przez nie ciało ludzkie. Do tego celu używa lekarz chiński stalowych srebrnych, względnie złotych igiełek (zależnie od rodzaju cierpienia, oraz od zamożności chorego), długich od 5 do 20 centrymetrów, które wkręca w ciało pacjenta na głębokość, nie przekraczającą 4 centymetrów. Oczywiście, że igieł tych nie można wbijać w dowolne okolice ciała. Lekarze chińscy znają 388 miejsc na skórze ludzkiej, w których zabieg ten można wykonać.

Ta metoda leczenia, zwana akupunkturą, ma przynosić dobre rezultaty w różnego rodzaju zapaleniach, reumatyzmach i neuralgjach. Ile w tem prawdy dowiemy się zapewne wkrótce od jednego z paryskich lekarzy, który rozpoczął stosowanie akupunktury. Dowiemy się, o ile naturalnie lekarz ten znajdzie kandydatów, którzy zechcą poddać się tej bolesnej metodzie leczenia. ak.

ZEBRANIE CECHU RZEŹNICZEGO.

We wtorek, dnia 28 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu przy ul. Kopernika nr. 46, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie cechu rzeźników i wędliniarzy. m. Łodzi i okolic. Na porządku dziennym omówienie programu prac zarządu na przyszłość oraz szereg ważnych spraw bieżących.

działają tabletki Togal przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach i rwaniu w stawach, neuralgji i przeziębieniu. Już od przeszło lat 15-tu z najlepszem powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togal. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów, potwierdziło skuteczność działania tabletek Togal. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze! Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Dzisiejsza niedziela

w Klubie Dziennikarzy.

Dziś, o godz. 12 w południe, odbędzie się w lokalu Klubu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich (Piotrkowska 121) odczyt wiceprezesa Izby Przemysłowo-Handlowej, p. Mieczysława Hertza, p. t. „To o czem nie pisałem", w którym prelegent zobrazuje stosunki społeczne i polityczne w Łodzi, w okresie okupacji niemieckiej.

#

Dziś, o godz. 5-ej po poł., odbędzie się w lokalu Klubu inauguracyjna „Herbatka dla pań", za specjalnemi zaproszeniami.

#

Dziś wieczorem, jak zwykle, w Klubie Dziennikarskim spotyka się przy „pół czarnej", grach towarzyskich i miłej pogawędce cała inteligencja łódzka.

Zawody marszowe

Związku Strzeleckiego.

Jak się dowiadujemy protektorat nad VIII zawodami marszowemi Zw. Strzel. Łódź — powiat, które odbędą się w dniu dzisiejszym przyjęli: p. wojewoda łódzki Aleksander Hauke, Nowak i p. d-ca korpusu nr. IV gen. Stanisław Małachowski.

Komitet honorowy stanowią pp.: burmistrz Andrzejak, płk. Ablamowicz, płk. Bratro, płk Bogusławski, dr. Bogusławski, dyr. Bayer, dr. Biederman, płk. Cieślak, dyr. Czerlunczakiewicz, płk. Chilarski, płk. Dudziński, dyr. Dwarski, dr. Fichna B., dyr. Gawroński, dyr. Gerlicz, prezes Geyer, red. Gumokwski, płk. Haberling, mjr. Jancarz, przew. Janiszewski, mec. Jasieński, nacz. Jagiełło, prok. Kałapski, not. Karnawalski, dyr. Kostowski, dyr. Kopczyński, prezes Kucharski, nacz. Lutomski, prezes Maciejewski, mjr. Marszałek, prok. Mandecki, dyr. Matysek, gen. Miller, dyr. Marcinowski, gen. Maciszewski, insp. Nosek, nacz. Najder, insp. Niedzielski, red. Olla szewski, starosta Podobiński, dyr. Piasecki, wojewoda Potocki, starosta Rzewski, dyr. Ring, wojewoda Remiszewski, burmistrz Świercz, insp. dr. Torwiński, dyr. Tołoczko, płk. Tarczyński, dyr. Ulman, dyr. Ulejski, płk. Weryński, gen. Olszyna-Wilczyński, dyr. Wrede, płk. Walawski, płk. Zdziechowski, insp. Złotowski.

Komitet organizacyjny pp.: I. Augustyniakowa, nacz. Berkowicz, dyr. Bengsz, por. Bergtraum, insp. Brożyński, kpt. Dworak, instr. Dębiński, kpt. Gościewicz, kpt. Habiniak, płk. Łukowski, kier. Kotełko, mjr. Konn, prezes Piątkiwski, inż. Rgowski, prezes Syska, insp. Szczerbiński, prof. Szumlewski, por. Staniak, mjr. Topczewski, płk. Vogel, kpt. Witakowski, por. Woskowicz, ref. Zdzienicka.

Kierownictwo marszu: kierownik kpt. Kalinowski Stanisław, zastępca kier. por. Fornalski Tadeusz, kier. strzelnicy kpt. Krajewski, komendant brygady kontrol. por. Banachowski, lekarz marszu mjr. dr. Kon, kwatermistrz p. Jędrzejczak Czesław.

Najpotężniejsza stolica świata

NEW YORK

80—2

przemówi do Was głosem 6.000.000 istnień ludzkich w wstrząsającym filmie

SYMFONJA SZEŚCIU MILJONÓW

Ricardo Cortes — ulubieniec kobiet

Irena Dunn — bohaterka „Bocznej Ulicy"

wkrótce w „CASINO"

6000000 6000000 6000000

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN

Kilińskiego 14, 2 piętro.

Dojazd tramwajami Nr. Nr. 4, 8 i 14

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Stabilizacja.

Pod koniec wczorajszej sesji senat uchwalił ustawę o obniżeniu oprocentowania oraz o odroczeniu spłaty kapitałów hipotek. Wersje o zamiarze wycofania projektu w ostatniej chwili, rzekomo wskutek zmiany poglądów czynników decydujących, nie sprawdziły się.

Serja ustawodawcza z zakresu stosunku „wierzyciel-dłużnik" prezentuje się pokaźnie.

Ogólna obniżka odsetek dopuszczalnych w kredycie, specjalna procedura przy udzielaniu ulg dłużnikom rolnikom, konwersja pożyczek amortyzacyjnych, wreszcie ustawa o moratorjum hipotecznem. Oto najważniejsze elementy tej serji.

Wraz z końcem sesji sejmowej zyskuje rząd bardzo szerokie upoważnienia prawodawcze. Mógłby także i w omawianej dziedzinie tworzyć nowe normy ustawowe.

Należy obecnie budzić przekonanie, że wraz z bieżącą sesją sejmową, zamyka się także serja ustaw kredytowych. Moratorjum hipoteczne jest ostatniem słowem, jakie ustawodawca miał w tej materji do powiedzenia.

Wyobrażano sobie, że moratorjum hipoteczne będzie punktem wyjścia dalszego moratorjum. Wyobrażano sobie w konsekwencji węższe lub szersze moratorjum dla wszelkich zobowiązań. Domysły o moratorjum dla banków znajdują kategoryczne zaprzeczenie już w tem, że nawet hipoteczne wierzytelności banków są wyjęte z pod moratorjum.

Normy kryzysowe z zakresu „wierzyciel - dłużnik" obejmowały coraz dalsze warstwy stosunku kredytowego. — Czynniki miarodajne winny dążyć do wzbudzenia przekonania, że w omawianej dziedzinie mamy nareszcie stabilizację.

#

Z końcem sesji sejmowej — widocznem jest już, iż rozwiązywanie zagadnienia „wierzyciel - dłużnik" w stosunku państwa do podatnika zmknie się w wąskiej sferze. Generalna likwidacja zaległości podatkowych — mimo nadziei — do skutku nie doszła. W drodze ustawowej skreślono jedynie zaległości z dawnej daniny majątkowej. Do tej chwili nie jest uchwalona, znajdująca się już w sejmie, nowela do podatku spadkowego: obniżka tego podatku i to z zastosowaniem zaległ. jest konieczna nietylko ze względu na ciężar, związany z opodatkowaniem spadków, ale i także ze względu na ułatw. w obrocie gospodarczym. Podatek spadkowy jest najczęstszą przyczyną zabagnienia wykazów hipotecznych, powodując w ten sposób zatory w obrocie.

Dr. A. Z.

Zmiana taryfy
na przewóz surowców włókienniczych.

Jak wiadomo, z dniem 1 marca r. b. wełna czesana i wełna owcza oraz odpadki wyniesione zostały z drugiej klasy taryfowej do pierwszej, wskutek czego koszta przewozu tych surowców wzrosły bardzo wydatnie.

W sprawie tej złożyła uzasadniony memorjał o konieczności zrewidowania stanowiska ministerstwa komunikacji łódzka Izba przemysłowo - handlowa, zarówno w ministerstwie komunikacj jak i ministerstwie przemysłu i handlu, z prośbą o poparcie dezyderatów łódzkich sfer gospodarczych.

Jak się dowiadujemy, memorjał ten badany obecnie przez specjalną komisję ministerstwa komunikacji. Wedle posiadanych przez nas informacyj, sprawa taryfy na przewóz surowców włókienniczych zostanie zrewidowana po części w myśl postulatów sfer gospodarczych. Poza tem w ministerstwie komunikacji ustalone zostały sprawy w związku z mającą wejść w życie z dniem 1 kwietnia zniżką taryfy drobnicowej wagonowej oraz taryfy pośpiesznej i ekspresowej.

Za obniżkę ceny węgla
właściciele kopalń żądają rekompensaty.

Wczoraj w ministerstwie przemysłu i handlu w obecności ministra Zarzyckiego odbyła się konferencja z przedstawicielami przemysłu węglowego, na której omawiano zagadnienie kompensaty za obniżkę cen węgla.

Kompensata miałaby być udzielona przez obniżenie taryfy kolejowej przy przewozie węgla. Czynniki rządowe proponują obniżkę od 10 do 15 proc. przy wewnętrznym przewozie w zależności od miejsca przeznaczenia i odległości. Dalej proponują zrewidowanie specjalnej taryfy przewozowej eksportowej i utrzymanie do końca roku bieżącego t. zw. terminów wolnych od opłaty postojowych na dotychczasowym poziomie. Przy eksporcie węgla proponuje rząd udzielenie refakcji w wysokości 1 zł. od tonny ponad 250.000 tonn węgla przewożonego do portów miesięcznie oraz utrzymanie do końca roku bieżącego refakcji taryfowej przy wysyłkach ponad 800.000 tonn do portów miesięcznie po 1,70 od tonny.

Przemysł węglowy stanął na stanowisku konieczności utrzymania za wszelką cenę eksportu węgla i w związku z tem wysunął propozycję zaniechania wewnętrznej zniżki taryfy, która nie odbije się wydatnie na cenach węgla, natomiast obniżenia w poważnym stopniu taryfy eksportowej do portów polskich.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, przy obrotach naogół zmniejszonych. Notowano: Belgja 124.50, Holandja — 359,80 (—10), Londyn 30.60 (—6), Nowy Jork 8.918 (+3), Nowy Jork - kabel 8.925 (+3), Paryż 35.07 (—2), Praga 26.47 (+1), Sztokholm 162,20 (—5), Szwajcarja 172.30, Włochy 45.90 (—5); w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 213.50 (+30). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.90, funt angielski w gotówce 30.65, dolar gotówkowy 8.87,75, dolar złoty 9.06,75 — 9.05,25, rubel złoty 4.76,75, rubel srebrny 1.33, bilon 0.63.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone, przy tendencji mocniejszej jedynie dla akcyj Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 76 (+125), Lilpopy 10.50. Tranzakcje dokonane, a nienotowane: Starachowice 9.85.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: 3 proc. budowla na 41.25 — 41.35 (+10), 4 proc. dolarowa 54.50 (—25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 105 (—25), serjowa 111.25 — 111.50, 5 proc. konwersyjna 45 (—50), 5 proc. kolejowa 38.25, 6 proc. dolarowa 55.75 — 56, 7 proc. stabilizacyjna 56—56.25 55.88 (—37), 10 proc. kolejowa 104. Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany. 8 proc. listy m. Warszawy 41.63 (—62), 8 proc. Częstochowy 37 (+25). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 7 proc., stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 59.50. 8 proc. dillonowska 65.50 — 65.75, 7 proc. warszawska 38.50, 7 proc. śląska 43.50, 5 proc. Warszawy 51.25 — 51.75 (+50), 10 proc. Radomia 32, 10 proc. Siedlec 31, za 4 i pół proc. ziemskie chciano płacić 39.50, za 5 proc. państw. rentę ziemską chciano płacić 45.

Mocna tendencja na bawełnę

Światowy rynek surowej bawełny po otwarciu giełd bawełnianych w Stanach Zjednoczonych i w Bremie wykazuje tendencję niezwykle mocną. Zwyżka cen bawełny na giełdach amerykańskich wykazuje skoki w górę w granicach od 60 — 80 punktów, co w porównaniu z ostatniemi notowaniami przed zamknięciem banków w Ameryce wynosi przeszło 10 proc. Po pierwszych paru dniach wydatniejszych wahań i niejednolitej tendencji, ceny bawełny stabilizują się na poziomie od 50 — 60 punktów wyższym aniżeli w dni 3 marca. Analogicznie kształtuje się sytuacja w Bremie, gdzie zwyżka cen obraca się w granicach około 50 punktów.

Czynnikiem wpływającym poważnie na zwyżkowe kształtowanie się cen, była mocna tendencja na giełdzie liverpoolskiej w okresie zamknięcia giełd amerykańskich oraz giełdy bremeńskiej. Tranzakcje na wszystkich giełdach bawełnianych obracają się w rozmiarach bardzo poważnych, sprzedaże osiągają bardzo duże obroty.

***

Według ostatnich obliczeń oficjalnego biura statystycznego w Waszyngtonie, zbiór bawełny sezonu 1932/33 wynosi 12.994.000 bel (a 500 lbs). W roku ubiegłym ogólne zbiory bawełny wynosiły 17.060.722 bel, w r. 1931 — 13.931,597 b. i w r. 1930 — 14.824.861 bel.

Upadłości i układy.

W grudniu 1929 r. wpłynęło podanie do sądu handlowego firmy „L. Mordyaner", przemysł włókienniczy z siedzibą przy ul. Moniuszki 5.

Bilans firmy zamykał się sumą zł. 1.422.260,48.

W międzyczasie wpłynęło do sądu podanie pełnomocnika firmy **„Etablissement Veron, Sp. Akc."** z Francji oraz Sp. Akc. „Jakób Meyer" — Bremen o ogłoszenie upadłości firmie Mordyaner.

Sąd podanie Mordyanera w przedmiocie odroczenia wypłat pozostawił bez rozpoznania i wyrokiem z tegoż dnia ogłosił upadłość firmie i Leonowi Mordyanerowi osobiście, chwilę otwarcia upadłości oznaczając na dzień 31-go października 1929 r. Sędzią komisarzem zamianowany został sędzia handlowy Brunon Biederman, a kuratorem masy adw. Stanisław Pawłowski.

W sprawie tej wpłynął cały szereg skarg apelacyjnych.

W listopadzie r. ub. odbyło się zebranie wierzycieli upadłej firmy, celem zawarcia układu, względnie związku wierzycieli.

Na zebraniu tem Mordyaner przytacza cały szereg niewypłacalnych swoich dłużników i powołując się na wyjaśnienie, prosił o uznanie niewypłacalności za usprawiedliwioną.

Apl. adw. Harlender przedstawił w imieniu upadłego propozycję układowe firmy: spłatę wszystkich długów bez kosztów i odsetek w wysokości 15 procent, z których pierwsza rata w wysokości 5 proc. płatna w rok po uprawomocnieniu się wyroku zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedziało się 97 wierzycieli, reprezentujących 1.045.779 złotych 05 gr. na ogólną liczbę wierzycieli nieuprzywilejowanych 119 i na sumę wierzytelności 1.147.248 zł. 79 gr.

Sąd układ zatwierdził.

#

Do sądu wpłynęło pismo **Izraela i Jeszaja braci Buskowoda** w sprawie upadłości tejże firmy, z którego wynikało, że sąd okręgowy w dniu 24 stycznia r. b. zezwolił na sprzedaż z wolnej ręki inwentarza syndykowi masy upadłości. Przeciw tej decyzji wniesiono skargę incydentalną i wedle dołączonego zaświadczenia prezesa wydziału cywilnego sądu apelacyjnego w Warszawie, ogłoszenie decyzji odroczone zostało do dnia 21 marca r. b.

Ponieważ syndyk masy rozpisał rozprawę ofertową i wyznaczył termin na 10 marca, a w razie niedojścia tego terminu do skutku, bez wyczekiwania decyzji sądu apelacyjnego — ponownie podjąć dozwoloną sprzedaż, proszą o zarządzenie wstrzymania tej sprzedaży oraz wykonania decyzji sądu z 24. I. r. b. aż do jej uprawomocnienia się.

Sąd pozostawił tę sprawę bez rozpoznania, gdyż kwestja ta nie należy do kompetencji sądu, lecz sędziego komisarza.

#

W sprawie upadłości **Leopolda Kulisza** (Kochanowskiego 19) upadły Kulisz prosił o uchylenie upadłości wobec niedojścia do skutku układu pojedn., oraz zwolnienie go od obowiązku meldowania się w policji. Prośbę motywował tem, że znalazł się w nader opłakanych warunkach materjalnych, przyczem upadły wraz z żoną i czworgiem dzieci pozostał bez środków do życia.

Wobec tych danych zmuszony jest starać się o pracę w rzemiośle piekarskiem, przyczem praca ta uniemożliwi upadłemu stałe meldowanie się. Sędzia komisarz nadmienił, że z powodu formalnego zawarcia związku wierzycieli obecnie niema podstaw do uchylenia upadłości. Ponieważ jednak nie zachodzi wypadek ani prostego ani podstępnego bankructwa, wnosił o uznanie upadłego za usprawiedliwionego i zwolnienie go od dozoru policyjnego.

Sąd przychylił się do wniosku sędziego komisarza.

W sprawie upadłości firmy **„Piotr Makówka"** wpłynęło podanie pełnomocnika upadłego w sprawie przedłużenia upadłemu glejtu na dalszy okres czasu.

Sąd jednak odmówił prośbie pełnomocnika, gdyż sprawa upadłego znajduje się u prokuratora, przyczem został on osadzony w międzyczasie w areszcie.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 24 marca 1933 roku.

Nowy Jork. Loco 6.50, marzec —, kwiecień 6.33, maj 6.37, czerwiec 6.44, lipiec 6.53, sierpień 6.57, wrzesień 6.64, październik 6.71, listopad 6.78, grudzień 6.86, styczeń 6.94, luty 6.99.

Nowy Orlean. Loco 6.37, marzec 6.34, maj 6.38, lipiec 6.54, październik 6.72, grudzień 6.87, styczeń 6.91.

Liverpool. Loco 5.13, marzec 4.93, kwiecień 4.92, maj 4.93, czerwiec 4.93, lipiec 4.93, sierpień 4.93, wrzesień 4.96, październik 4.97, listopad 4.99, grudzień 5.00, styczeń 5.01, luty 5.02, marzec 5.04, kwiecień 5.07, maj 5.10.

Egipska. Loco 7.18, marzec 6.82, maj 6.90, lipiec 6.99, październik 7.06, listopad 7.12, styczeń 7.20, luty 7.26.

Upper. Loco 6.38, marzec 6.12, maj 6.11, lipiec 6.10, październik 6.08, listopad 6.07, styczeń 6.11, luty 6.14.

Brema. Loco 7.79, maj 7.24, lipiec 7.35, październik 7.58, grudzień 7.70, styczeń 7.77.

Aleksandrja Sakkelaridis. Maj 12.90, lipiec 13.10, listopad 13.55, styczeń 13.79.

Ashmouni. Kwiecień 10.92, czerwiec 10.95, październik 10.95, grudzień 11.09.

Karloff, który zyskał sobie rozgłos swą kreacją w filmie „Frankenstein", występuje wkrótce w ciekawym i oryginalnym filmie p. t.

„MUMJA"

O ile sylwetka Frankensteina jest pełna grozy i niesamowitości, o tyle w „MUMJI" popisuje się KARLOFF, prócz nadludzkiej wprost, pełnej wyrazistości maski, rewelacyjną grą aktorską najwyższej skali. Od pierwszej do ostatniej sceny kunszt aktorski KARLOFFA wstrząsa widownią. Dzielnie mu sekundują partnerka jego ZITA JOHANN, nowa piękność filmowa, amerykańsko-węgierska. „MUMJA" zasługuje na wyróżnienie, poza mistrzowską grą KARLOFFA, ze względu na nieszablonowość tematu oraz efektowne i piękne zdjęcia.

Pabjanice.

—::—

KOMITET POMOCY DLA STREJKUJĄCYCH.

Na onegdajszem posiedzeniu członków Bezp. Bloku postanowiono zwrócić się do Magistratu o powołanie Komitetu pomocy rodzinom strejkujących. Jak się dowiadujemy, Magistrat na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej wystąpi z wnioskiem o wyasygnowanie kwoty 10 tys. zł. na cele pomocy dla rodzin strejkujących. Pracownicy Kasy Chorych postanowili również opodatkować się na ten cel.

PLAN REGULACYJNY MIASTA.

Inż. Karpiński wykonał przed kilku laty na zamówienie Magistratu projekt planu regulacyjnego miasta. Projekt ten został wyłożony do publicznego przeglądu celem zebrania opinji. Wpłynęło wiele protestów przeciwko postanowieniom planu. Protesty te były rozpatrywane przez komisję społeczną do rozpatrywania planu regulacyjnego.

Jednakże prace przy planie posuwały się bardzo powoli, naskutek braku fachowego kierownika. Komitet do planu regulacyjnego postanowił wezwać Magistrat do zaangażowania specjalnego inżyniera, zatrudnionego jedynie przy planie regulacyjnym.

Naskutek tego Magistrat zaangażował inż. przysięgłego p. Waltratusa, któremu powierzono prace przy planie regulacyjnym.

PRACE NAD BUDŻETEM.

Prace komisji finansowo - budżetowej nad budżetem miejskim, zostały ostatnio podjęte na nowo. Komisja uchwaliła skreślenie poborów trzem ławnikom, postanowiła utrzymać szkołę zawodową dla czeladników rzemieślniczych, oraz rozpatrzyła budżet wydziału oświaty, w którym skreśleń nie dokonywano.

Przy rozpatrywaniu poborów pracowników miejskich komisja postanowiła zamiast dawnego 15-o procentowego dodatku samorządowego utrzymać wzorem Kalisza dodatek 10-o procentowy.

Wyborny smak
Wysoki gatunek
Wytworny aromat
Wykwintne opakowanie
oto cztery zalety
herbaty
marka fabr. 70—1 marka fabr.
PLUTOS TEA
Import własny.
Sprzedaż w naszych sklepach fabrycznych.

KONSUM NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA WIELKANOCNE.

Długotrwała zima skończyła się ostatecznie. Nareszcie nadeszła wiosna, a wraz z nią nadchodzą radosne święta wielkanocne. Każda przezorna gospodyni zawczasu uzupełnia wszelkie brakujące przedmioty, zarówno w gospodarstwie domowem, jak i w garderobie.

To też jedyny w mieście naszem dom towarowy „Konsum„ przy „Widzewskiej Manufakturze„, Rokicińska 54 (dojazd tramwajami 10 i 6), zaopatrzył się w wielki wybór wszelkiego rodzaju towarów, począwszy od galanterji, konfekcyi, bielizny dziennej i nocnej, aż do obuwia i towarów kolonjalnych - spożywczych. W zrozumieniu ciężkiej sytuacji finansowej większości ludzian, „Konsum" sprzedaje wszelkie, jedynie przedniej jakości towary po znacznie zredukowanych cenach.

Siłą przyciągającą bieżącego tygodnia w Konsumie jest obfity wybór wełen i najnowszych jedwabi na płaszcze, kostjumy i sukienki, które sprzedaje „Konsum" po niespotykanie niskich cenach. Pomimo kryzysu dewizą każdej pani powinno być, przyjąć godnie wiosnę i radosne święta wielkanocne.

Pomocną jej w tym względzie będzie dyrekcja „Konsumu", której wysiłki idą wyłącznie w kierunku zainteresowania swojej klienteli.

JECOROL Mag. A. Bukowskiego, zawierający czynniki witaminowe leczy: powiększenie gruczołów, krzywicę i ogólne osłabienie. Wystrzegać się bezwartościowych namiastek i naśladownictw.
12—1

Napad na adwokatów żydów w Gliwicach

Katowice, 25 marca.

„Ostdeutsche Morgenpost" donosi o napadzie na adwokatów żydowskich w sądzie w Gliwicach. Grupa młodych ludzi wtargnęła do sądu i wyrzuciła stamtąd kilku obrońców pochodzenia żydowskiego.

Teroryści pobili przytem adwokatów Kochmana, dr. Driegiera i dr. Kalmana. Na interwencję dyrektora sądu, przybyła do gmachu policja jednak sprawcy napadu zdołali zbiec.

TYLKO PARĘ KROPEL
a jednak tak wiele..
wystarczy bowiem kilka kropel „Veto" by zabezpieczyć się przed chorobami intymnemi.
„VETO" nie piecze nie plami ciała i bielizny.
Tanie — flakonik wystarcza do 20- krotnego użycia. wygodne — praktyczne
— Nie identyfikować z dotychczas znanemi. —

Veto chroni mężczyzn.

Po likwidacji strejku w „Klimontowie" i „Mortimerze"

P. wojewoda Paciorkowski owacyjnie witany przez robotników.—Konferencja w starostwie w Będzinie

Katowice, 25 marca.

Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym, cała załoga kopalń Klimontów i Mortimer wyjechała na powierzchnię.

O godz. 6.15 na teren kopalni przybył wojewoda kielecki p. Paciorkowski, który przemówił do zebranych, podkreślając jeszcze raz, że **rząd w miarę sił i możności przyjdzie z pomocą robotnikom, że robotnicy nie zostaną wyrzuceni z mieszkań i będą mogli nadal zajmować mieszkania należące do kopalń, w których pracują. Mają oni dostać**

Co do kasy brackiej, to pieniądze się znajdą, wprawdzie nie odrazu, ale po pewnym czasie. **Kopalnia nie zostanie zatopiona.**

Oświadczenie p. wojewody, wymęczeni długotrwałym pobytem w podziemiach górnicy przyjęli wprost z entuzjazmem, wołając **„Niech żyje pan wojewoda, niech żyje rząd, niech żyje Rzeczpospolita.** Następnie górnicy padli w objęcia swych najbliższych krewnych, którzy przyśli ich powitać.

Dziś na Klimontowie jest zupełnie spokojnie.

Większa część górników nie opuściła jeszcze łóżek, a do kilku osób trzeba nawet było wezwać doktora.

Dziś w starostwie będzińskim odbyła się konferencja z delegacją górników, na której omawiano sprawę wypłat z kasy brackiej. W konferencji brał udział wojewoda kielecki p. Paciorkowski, starosta będziński Boxa i inspektor pracy Fedorowicz.

Niepoczytalne wybryki młokosów.

Aresztowanie członków O.W.P. w Kaliszu i Błaszkach.

Od paru tygodni w różnych miejscowościach prowincjonalnych organizowane są, zwłaszcza w dnie targowe, awantury, wymierzone specjalnie przeciwko żydom.

W każdym wypadku ustalono, iż awantury te prowokowane były przez osoby, znane ze swej działalności w t. zw. Obozie Wielkiej Polski.

Wskutek ekscesów w Kaliszu i Błaszkach, władze bezpieczeństwa postanowiły przeprowadzić energiczną akcję, mającą na celu przywrócenie i zabezpieczenie spokoju we wszystkich miejscowościach prowincjonalnych województwa łódzkiego.

Po przeprowadzeniu dochodzeń wstępnych, onegdajszej nocy przystąpiono do przeprowadzenia rewizyj w siedzibach organizacyjnych OWP. i Stronnictwa Narodowego w Kaliszu, Błaszkach i w szeregu innych miejscowości województwa.

Jednocześnie przeprowadzone zostały również rewizje w mieszkaniach poszczególnych działaczy tych organizacyj.

Szczególnie dokładne rewizje przeprowadzone były w Błaszkach, gdzie przed trzema dniami doszło do olbrzymiej awantury, w wyniku której 18-cie osób zostało poszkodowanych.

W rezultacie rewizyj zatrzymano 11 osób w Błaszkach, po kilka osób, zaś w innych miejscowościach.

Zatrzymanych przekazano do dyspozycji sędziego śledczego wraz z obfitym materjałem obciążającym w postaci broszurek, ulotek, instrukcyj i pouczeń.

Władze bezpieczeństwa przypuszczają, iż wobec przeprowadzenia tej akcji, zabezpieczającej i unieszkodliwienia niepoczytalnych elementów, obecnie zapanuje na prowincji całkowity spokój.

Tomaszów-Mazowiecki

O UMOWĘ ZBIOROWĄ W WŁÓKIENNICTWIE.

Wczoraj o godz. 2 po poł. odbyła się pod przewodnictwem inspektora pracy konferencja przedstawicieli tutejszych przemysłowców z kierownikami związków zawodowych i delegatami fabrycznymi, w sprawie zawarcia umowy zbiorowej.

Na konferencję nie przybyli przedstawiciele związku przemysłowców, którzy w nadesłanem piśmie usprawiedliwiali swą nieobecność tem, że nie mogą przystąpić do wspólnych pertraktacyj z przemysłowcami niezrzeszonymi.

Ponieważ na 19-tu zaproszonych właścicieli zakładów przemysłowych przybyło zaledwie 7-iu, wyłoniła się kwestja, czy powzięte w czasie konferencji uchwały będą obowiązywały pozostałych.

W sprawie tej wypowiedzieli się ze strony przemysłowców pp. Goldstaub, przedstawiciel firmy Z. Bornstein, oraz mag. Aleksander Bornstein, przedstawiciel firmy Samuel Bornstein, którzy oświadczyli, że gotowi są zawrzeć umowę zbiorową. Co się zaś tyczy dotrzymania warunków tej umowy przez pozostałe zakłady przemysłowe, zależy to wyłącznie od samych robotników, którzy wszelkie wypadki nieprzestrzegania umowy zbiorowej zgłaszać winny do inspektora pracy, który jako osoba urzędowa, będzie mógł interwenjować.

Ponieważ przedstawiciele związków zawodowych uważali wczorajszą konferencję za informacyjną, przeto inspektor pracy wyznaczył następną konferencję, która ma się odbyć przy współudziale przedstawicieli związku przemysłowców.

Robotnicy domagają się zawarcia umowy zbiorowej, a nie cennikowej. Wszyscy obecni na konferencji przemysłowcy wyrazili zgodę na podpisanie takiej umowy.

Magistrat m. Tomaszowa wyasygnował 1000 zł. na rzecz strejkujących robotników.

EPILOG KRWAWEJ ROZPRAWY NOŻOWEJ.

W dniu 23 października r. ub. Jan Drożdż, bracia Ctanisław, Józef i Jan Wojcikowie oraz Antoni Żyłka, wszyscy zamieszkali w gminie Lubochnia, mając jakieś urazy osobiste do Stanisława Wysocińskiego, napadli na niego na szosie, wiodącej do Rawy w chwili, gdy powracał z kościoła do domu.

Napastnicy wepchnęli Wysocińskiego do pobliskiego stawu, przyczem Jan Drożdż **ugodził go nożem w lewe ramię, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała,** zaś pozostała czwórka poważnie poraniła go kamieniami i tępemi narzędziami.

Za powyższe przestępstwo wszyscy stanęli onegdaj przed sądem okręgowym w Piotrkowie (sesja wyjazdowa w Tomaszowie), który skazał Drożdża na 1 rok więzienia, zaś Wójcików i Żyłkę po 6 miesięcy więzienia.

SPRAWA O ZNIESŁAWIENIE

Onegdaj poraz drugi znalazła się na wokandzie sądu okręgowego w Piotrkowie sprawa redaktora Zdzisława Józefowskiego, oskarżonego przez p. Zygmunta Hippego o zniesławienie w druku.

Ponieważ znowu nie zgłosił się główny świadek oskarżenia, dyrektor Antoniewicz, który obecnie zamieszkuje w Warszawie, sąd rozprawę odroczył.

Charakterystyczne, że p. Hippe pomimo wyrażenia przez red. Józefowskiego gotowości złożenia sądowi odpowiedniej deklaracji, dającej zupełną satysfakcję oskarżycielowi, ten odrzucił propozycję przewodniczącego w sprawie polubownego załatwienia tej kwestji.

O CZYNNY OPÓR WŁADZY.

Sąd okręgowy rozpatrywać miał onegdaj sprawę tSanisława Mazurka, oskarżonego o czynny opór władzy oraz zakłócenie spokoju publicznego.

Ponieważ oskarżony nie zgłosił się na rozprawę i nieznane jest wogóle jego miejsce zamieszkania, sąd na wniosek prokuratora, postanowił sprawę odroczyć, zaś za Mazurkiem wydać listy gończe.

Aresztowanie przedstawiciela „Skody" w Bukareszcie

Bukareszt, 25 marca.

Z polecenia prokuratorskich władz wojskowych aresztowano tu przedstawiciela firmy „Skoda" — Seletzkiego pod zarzutem nielegalnego przechowywania dokumentów wojskowych i naruszenia pieczęci nałożonych przez władze.

KOMUNIKAT.

Oddział Łódzki Związku Legjonistów przystąpił do zorganizowania, zwyczajem lat poprzednich, poranku muzycznego, poświęconego pieśni legjonowej. Będzie to żywe wspomnienie i odzwierciedlenie lat radości i niedoli braci legjonowej.

W poranku artystycznym p. n. „Legjony w pieśni" wezmą udział pierwszorzędne siły artystyczne. Między innemi wykonana zostanie wiązanka melodji legjonowych układu prof. Miłka w wykonaniu chóru im. Moniuszki w połączeniu z orkiestrą symfoniczną pod dyrekcją prof. Prosnaka Karola.

Poza tem w programie przewidziana jest deklamacja artystyki Teatru Miejskiego p. H. Skrzydłowskiej, śpiew solowy w wykonaniu p. prezesowej Anuszowej, tańce ludowe w wykonaniu p. Ocimkówny i p. R. Gertnera.

Prawdziwą rozrywką duchową będzie dla przybyłej publiczności występ młodego wirtuoza M. Neumillera, który przy akompanjamencie prof. Rydera wykona szereg utworów Wieniawskiego, Zarzyckiego i Vieuxtempe'a.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Wieści gospodarcze

PODATEK OD REKLAM PRZYDROŻNYCH.

Wprowadzony ustawą o Państwowym Funduszu Drogowym podatek od reklam dotknął w praktyce wymiarowej nawet reklamy, znajdujące się na drzwiach lub budynkach przydrożnych, w których mają siedzibę przedsiębiorstwa handlowe, o ile te reklamy dotyczą nie samego przedsiębiorstwa, lecz obcego, którego wyroby jednak sprzedaje przedsiębiorstwo przydrożne. Firmy, sprzedające takie wyroby, jak kawę, cykorję, czekoladę, herbatę, pastę do zębów i obuwia itp., otrzymują duże ilości nakazów płatniczych od reklam, które kilka lat temu pobrał łącznie z towarem w celu upiększenia swego zakładu handlowego prowincjonalny odbiorca. W związku z tem reklama tego rodzaju musi zniknąć, co odbije się także wysoce niekorzystnie na wytwórniach, produkujących metalowe reklamy.

Zauważyć należy, że Związek Izb Przemysłowo-Handlowych w opinji swej o projekcie ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym podniósł konieczność skonstruowania artkułu 20 Ustawy w ten sposób, aby od opłat zwolnione były reklamy, umieszczone na budynkach i ogrodzeniach tych budynków, w których znajdują się przedsiębiorstwa przemysłowe lub handlowe.

CENNIKI FRANKOWE ZAMIAST DOLAROWYCH.

W związku z ostatniemi wahaniami kursu dolara szereg firm przemysłu włókienniczego otrzymał jednobrzmiące listy od swych zagranicznych dostawców, polecające przerachowanie wszelkich rachunków z dolarów amerykańskich na franki francuskie. W myśl tych poleceń przerachowanie na walutę francuską dotyczyć ma warunków zawartych tranzakcje, znajdujące się w stadjum finalizacji i wogóle wszelkich umów firm włókienniczych z zagranicą. W kołach przemysłu wywołało to dalekoidące komentarze, gdyż w okresie największych nawet trudności walutowych, jak np. po dewaluacji funta angielskiego żaden z zagranicznych dostawców nie wysuwał tego rodzaju żądań.

RADA EKSPORTU WŁÓKIENNICZEGO.

Wobec ostatecznego uzgodnienia statutu organizacyjnego rady eksportowej zrzeszeń przemysłu włókienniczego w myśl wskazań min. przemysłu i handlu, działalność rady rozpocznie się jeszcze w marcu r. b. Po powołaniu do życia biura rady zorganizowany zostanie szereg konferencji informacyjnych z przedstawicielami przemysłu włókienniczego, zainteresowanymi eksportem ze wszystkich ośrodków tego przemysłu t. j. Bielska, Łodzi i Białegostoku. Na podstawie sprecyzowanych w ten sposób opinij, opracowany zostanie program działalności rady i plan działania na najbliższą przyszłość. W zamierzeniach tych projektowane jest w pierwszym rzędzie podjęcie starań o zwiększenie eksportu włókienniczego do Chin. W tym celu zamierzone jest specjalne premjowanie eksportu do Chin przez udzielanie 10 proc. premji eksporterowi, który w ciągu najbliższych 6 miesięcy wyeksportuje z Polski do Chin manufaktury (50 procent towarów bawełnianych i 50 procent towarów wełnianych na sumę 1 miljona złotych. Pozatem wydana będzie bezpłatnie łączna kolekcja przemysłu włókienniczego dla potrzeb eksportu.

EKSPORT BIELSKICH TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH.

Napływ zamówień zagranicznych był w lutym rb. mało zadawalający, wobec wszelkiego rodzaju utrudnień w państwach importujących tkaniny. Przygotowanie szeregu tranzakcyj kompensacyjnych umożliwi umieszczenie pewnych ilości tkanin zwłaszcza w państwach Europy Środkowej. Poszukiwanie nowych odbiorców na odleglejszych rynkach zbytu postępuje powoli, choćby ze względu na to, że obecny, kryzys gospodarczy dokonał wiele zmian i istnieje konieczność zachowania ostrożności przy nawiązywaniu stosunków handlowych z klijentelą.

W miesiącu lutym z okręgu bielskiego wywieziono 2.937 kg. tkanin wartości 111.494 zł. W porównaniu z miesiącem poprzednim, eksport zmniejszył się o blisko 20.000 zł.

Do sprzedaży

z licytacji w dniu 30 marca 1933 roku w Sądzie Okręgowym w Łodzi:

FABRYKA WŁÓKIENNICZA

w ruchu — w centrum miasta, obejmująca:

1) budynek 3-piętrowy.
2) maszynę parową 330 HP.,
3) kocioł parowy,
4) Kompletne 4 zespoły przędzalnicze (vigogne),
5) 70 krosien tkackich: kortowych i angielskich różnych szerokości,
6) krochmalarkę do osnów,
7) trykociarnię: 29 maszyn okrągłych, maszyny do szycia itp.,
8) draparkę (Rauhmaschine).

Reflektanci mogą zasięgnąć szczegółowych informacyj u p Wł. Kościelniaka, Łódź, Radwańska 19.

Z nastaniem sezonu wiosennego

sklep mój zaopatrzony został w **bogaty wybór galanterji damskiej, specjalnie zaś w asortyment najmodniejszych guzików, oraz ostatnich nowości** 40—3

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

L. WARUM, Zawadzka 6.

UWAGA: **filji nie posiadam.**

DR.

F. Klozenberg

choroby nerwowe,

przeprowadził się na ulicę

NARUTOWICZA 37

tel. 105-53. 30-2

Do wynajęcia

Mieszkanie frontowe 4-ro pokojowe, ul. Andrzeja 28.

Mieszkanie frontowe 5-cio pokojowe, pierwsze piętro, ul. Sienkiewicza Nr. 53.

Lokal nadający się na kancelarję, ew. biuro, ul. Sienkiewicza 53. Dzwonić w dni powszednie. Tel. 204-87 od 9 do 1 i od 3 do 7. 30-2

Rzadka okazja

Stary, dobrze zaprowadzony ZAKŁAD FRYZJERSKI damsko-męski w Łodzi, z graniczącem mieszkaniem DO SPRZEDANIA z powodu choroby właściciela. Poważni reflektanci zechcą złożyć oferty do biura ogłoszeń S. Fuchs, Łódź, Piotrkowska 50, sub: lit. „T". 30-2

OD 1 LIPCA POSZUKUJĘ

3 pokojowego mieszkania

z wszelkiemi wygodami w śródmieściu w czystym i spokojnym domu nie wyżej II piętra. — Oferty pod „F. R. H." w administracji pisma. 30-2

POSZUKIWANY NATYCHMIAST

LOKAL

frontowy, parter, składający się ze sklepu i kilku pokoi przy ul. Piotrkowskiej od Zamenhoffa do Zielonej. Oferty do administracji sub: „J. A. 125".

Sedery Wielkanocne

uroczyście odprawiane będą w pierwszorzędnym **pensjonacie**

„SANATO"

p. FAJLOWEJ

na **Wiśniowej Górze**

Zgłoszenia; Łódź, tel. 164-24, Wiśniowa Góra, tel. 10.

Do wynajęcia

DUŻE SALE FABRYCZNE

z dwustronnem światłem, siłą, wodą, oraz elektrycznością. Informacje udziela Henryk Szmulowicz, Narutowicza 57, Telef. 190-34. 20-2

ŚWIĘTA WIELKANOCNE W KOLUMNIE

dobrze spędzisz w

Pensjonacie Besserowej

Budynek skanalizowany i komfortowo urządzony, kuchnia rytualna i smaczna. Zamówienia przyjmuje BESSER, PIOTRKOWSKA 82 lub na miejscu Kolumna telefon 4. 30-2

INSTYTUT KOSMETYCZNY

Slawa

PIOTRKOWSKA 175, tel. 138-76. Bezpowrotne usuwanie owłosienia Maquillage. Bezpłatne wskazówki w sprawach kosmetyki leczniczej. Ceny kryzysowe.

Pierwszorzędna Pracownia Jubilerska

A. Waża

Narutowicza 1, I piętro, front

przerabiam starą biżuterję na najnowsze modele paryskie po cenach niskich. **Uwaga.** Dla wygody Sz. Klijenteli dokładne szacowanie biżuterji bezpłatnie. 30-3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Swą Klijentelę, że **z dniem 20 b. m.** p. n.

Pracownia „MAISON WIGRO"

mieszcząca się przy ul. Przejazd № 20 przeniesiona została na ul.

Piotrkowską № 189, front, I piętro

50—3 Z poważaniem

OLGA WIGRO-GILLESOWA

FABRYKA LISTEW DO RAM

Z. Zagańczyk

25—2

Oprawa obrazów i ramy do firanek

Łódź ul. Anny № 9|11 telefon 231-91.

— Ceny fabryczne. —

Jedna jest tylko potężna broń w walce konkurencyjnej: nie taniość, bo jeszcze tańszym może być twój konkurent, lecz

wysoka wartość

towaru i możność nacechowania i wyróżnienia tej wartości przez

markę fabryczną

z tych założeń wychodząc firma „Plutzar i Brüll" Bielsko, posiadająca przeszło 50-letnią tradycję jako przodująca farbiarnia i wykończalnia, zaopatruje wykończone w niej towary poniższym znakiem fabrycznym. 110-4

WYKOŃCZALNIA i FARBIARNIA

Znak Fabr.

PLUTZAR i BRÜLL

BIELSKO

OGŁOSZENIE.

W wykonaniu § 81 ust. 3 Ustawy, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje niniejszem do wiadomości niżej wyszczególnionych wierzycieli mających ujawnione prawa w Dziale IV Wykazu Hipotecznego nieruchomości łódzkiej nr. hip. 733, a mianowicie: 1) Tagran Afrikjan, 2) Natalja Göldner, 3) firma Städte u. Staatsbank der Oberlausitz Kommanditgesellschaft — auf Aktien", 4) firma „Erste Brünner Maschinenfabrik-Gesellschaft", jako nie mających obranego miejsca prawnego zamieszkania, iż nieruchomość pod nr. hip. 733, przy ul. Piotrkowskiej w m. Łodzi, położona i obciążona pożyczką Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi serji X-ej w sumie zł. 240.000, z powodu niezapłacenia raty lipcowej 1932 roku i poprzednich w kwocie zł. 17.899 gr. 43, prócz kar, na zasadzie § 78 Ustawy Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, wystawiona została na sprzedaż przez publiczną licytację na dzień 20 czerwca 1933 r., która odbędzie się w Kancelarji Wydziału Hipotecznego Miejskiego w Łodzi przy ulicy Pomorskiej nr. 21, o godz. 11-ej przed południem przed notarjuszem S. Baranowskim.

Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 360.000.

Vadium do licytacji w sumie zł. 48.000 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć do rąk Notarjusza, licytację odbywającego. Nieutrzymujący się przy licytacji będą mieli zwrócone vadia.

Pragnący brać udział w licytacji, mogą stawać do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie zalegalizowanego.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach Księgi Hipotecznej wspomnianej nieruchomości Nr. Hip. 733 oraz w Biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi przy ulicy Pomorskiej nr. 21 i tamże przeglądane być mogą.

Łódź, dnia 14 marca 1933 r.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

Do akt Km. Nr. 728/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 12-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 marca 1933 r. o godzinie 12-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Salomona Bornsteina i składających się z kredensu, zegara, szafy, pianina, kasy ogniotrwałej, stołu i t. p. mebli, oszacowanych na łączną sumę Zł. 2455.— na zaspokojenie wierzytelności Izraela Szefnera.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Łódź, dnia 14 marca 1933 r.

Komornik:
(podpis nieczytelny).

SALE FABRYCZNE DO WYNAJĘCIA

1) sala szedowa 308 metr. kw., na życzenie też 370 metr. kw.
2) sala na parterze 316 metr. kw.
3) sala na pierwszem piętrze 334 metr. kw.

Oprócz tego 4 obok siebie leżące pomieszczenia ogólnej objętości 160 metr. kw., które mogą być wynajęte razem lub częściowo.

Do obejrzenia codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 11 do 12 przed południem, Piotrkowska Nr. 218. Chętnie udziela się informacyj i pośrednikom. 50-2

2 pokojowe,

słoneczne i ciepłe mieszkanie z wygodami w czystym domu

poszukiwane.

Oferty sub. „A. K." 30-2

Spólnik

z kapitałem 1500 zł. do dobrego interesu wraz z współpracą lub bez POSZUKIWANY.

Oferty sub: „Dobry interes". 20-2

Do akt Nr. Km. 347/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru IX-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska Nr. 57 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 kwietnia 1933 r. o godzinie 10, (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej Nr. 27, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Józefa Juwilera i składających się z wyżymaczek, wag stołowych, młynków do kawy, antabek mosiężnych, pilek do żelaza, laubzeg, maszyny do pisania, żelazek do prasowania kłódek, maszynki do krajania chleba, młotków i gwoździ oszacowanych na łączną sumę Zł. 982.— na zaspokojenie wierzytelności Szaji Szliwkowicza. —

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Łódź, dnia 10 marca 1933 r.

Komornik: ST. PRZYBORA.

Do akt Nr. Km. 68/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 77-a na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 3-go kwietnia 1933 r. od godz. 12-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do małżonków Wolf, w Łodzi, przy ul. Kopernika Nr. 49, składających się z mebli i 20 książek encyklopedji Meyera oszacowanych na łączną sumę 690.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 marca 1933 r.

Komornik: (—) T. ŁOKUCIEWSKI.

Do akt Nr. Km. 264/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 77-a na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 3-go kwietnia 1933 r. od godz. 12-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Roberta Weila i Danuty Weil w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Łąkowej Nr. 10, składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę 600.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 marca 1933 r.

Komornik: (—) T. ŁOKUCIEWSKI.

Do akt Nr. Km. 172/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 5-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 57 na zasadzie art. 602, K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 kwietnia 1933 roku, od godz. 10 rano, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Nachmana Bomsa w jego lokalu w Łodzi przy ul. Przejazd 40, składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę 2250 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 marca 1933 r.

Komornik: EDMUND KOROCZYCKI.

Do akt Nr. Km. 184/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 7-go rewiru zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 4 kwietnia 1933 r. od godz. 12—14-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Oskara i Hildegardy małż. Abel w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Południowej 52 składających się z 1) fortepian 2) stół dębowy, 3) biurko dębowe, 4) fotel, 5) kredens dębowy, 6) zegar regulator, 7) szafa do książek, oszacowanych na łączną sumę 2150.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 marca 1933 r.

Komornik: (—) ST. GÓRSKI.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"

ŻEROMSKIEGO № 74—76 (róg Kopernika)

OSTATNIE DWA DNI!

Matki, ojcowie, siostry, bracia i narzeczone, musicie zobaczyć film p. t.

„CZŁOWIEK KTÓREGO ZABIŁEM"

40-10

Reżyserji genjalnego Ernesta Lubitscha. Film, któremu oddaje się hołd dla jego wartości. W rolach głównych: LIONEL BARRYMORE, NANCY CARROLL i PHILLIPS HOLMES. Następny program: „TEODOZJA SEWASTOPOL".

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 45 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. Początek o godz. 4-ej, w niedzielę o godz. 2-ej. — Dnia 25 w sobotę i 26 w niedzielę wyświetlany będzie poranek dla młodzieży, wyświetlany będzie film „ZIELONA BRYGADA". Ceny miejsc po 20 gr.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„SZTUKA"
Kopernika 16 róg Gdańskiej
tel. 184-66.

Już i dni następnych! Najweselszy polski film tryskający humorem i werwą komedji p. t.

„100 METRÓW MIŁOŚCI"

Udział biorą najweselsze nasze gwiazdy na czele z Zulą Pogorzelską, Krystyną Ankwicz, Dorą Kalinówną, Adolfem Dymszą, Konradem Tomem, Ludwikiem Lawińskim i Mieczysławem Cybulskim. — Piosenki w wykonaniu chóru Dana. W epizodach asy sportu polskiego: Weissówna, Kusociński i Heljasz. — Następny nadprogram: Kobiety bez przyszłości z Jean Grawford i Clark Gable'em. Dojazd tramwajami nr. nr. 5, 6, 8 i 9.

PARCELACJA

letniskowa folwarku „MAKA", położonego przy szosie Piotrków — Łask w odległości 2 klm. od skrzyżowania szos Pabjanice — Bełchatów — Piotrków — Łask. Parcele od 10 do 45 gr. ze starym lasem za m.2. Raty i gotówka. Miejscowość sucha lesista. Rzeka, Kąpieliska. Plaże. Komunikacja autobusowa. Wiadomości udzielają: ŁÓDŹ BIURO „POLRUCH", KOŚCIUSZKI 27, TEL. 141-01. — PABJANICE: SEKR. STOW. KUPCÓW, KOŚCIUSZKI 18, PIOTRKÓW: INŻ. KOTLIŃSKI, I MAJA Nr. 12. 20—6

Każdą chorobę wyleczysz
jeżeli regularnie używać będziesz
ZIOŁA D-ra BREYERA
najskuteczniejsze w nast. chorobach:

Nr. 1	— kaszlu, astmie, rozedmie płuc	cena zł. 3.50
Nr. 2	— reumatyzmu, artretyzmu, złej przemianie materji	„ „ 3.50
Nr. 3	— żołądkowo - kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce	„ „ 3.—
Nr. 4	— nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatji do życia	„ „ 4.—
Nr. 6	— blednicy, długotrwałej niedokrwistości	„ „ 5.50
Nr. 7	— nerkowych i pęcherzowych	„ „ 4.—
Nr. 9	— ogólnego zatrucia — przeczyszczające	„ „ 1.50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni — POLHERBA, Kraków — Podgórze Skrytka Nr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie". 45—4

INSTYTUT de BEAUTE
SZKOŁA KOSMETYCZNA
założ. 1924 r. i zatw. przez Wł. Państwowe
ANNA RYDEL
PIOTRKOWSKA 111, tel. 163-77
ŚRÓDMIEJSKA 16, tel. 169-92.
Racjonalna kosmetyka. Radykalne usuwanie szpecących włosów.
Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAR".
Przyjmuje od 10 rano — 8 wiecz.
Ceny kryzysowe.

Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 50 lat w całym świecie
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot. medalami w Badenje, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena ½ pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Spółka akc. dla Międzynarodowego transportu
SCHENKER i S-ka w Warszawie oddział w Łodzi
OD JUTRA BIURA przeniesione zostaną na ul.
PIOTRKOWSKĄ № 211.
Specjalny dział eksportowy, składy z bocznicą kolejową
50—4

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBOW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY 30—4
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

KOLUMNA! PENSJONAT „N. STYLOWY"
UL. LUBELSKA.
Wielce komfortowa willa. Kuchnia rytualna, nader smaczna, na żądanie również djetetyczna.
Obsługa solidna. Ceny bardzo przystępne! 25—4
Specjalne zamówienia na święta!
KIEROWNICZKI! FAJERMANOWA I KEMOWA.

DOKTÓR 40 2
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
PRZYJMUJE OD GODZ. 8—2, 5—9
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9 I.

DOKTÓR 30-2
Ziomkowski
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje od 2—4 po poł., od 8—9 w. w niedz. i święta od 10—1-ej.

Lecznica okulistyczna
z stałemi łóżkami
Dr. med.
G. Krausza
Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9.30—7 w.

DR. MED.
S. Neumark
choroby skórne i weneryczne
powrócił
Moniuszki 5, tel. 170-50.
Przyjmuje od 12 — 2-ej i od 6 — 8 wiecz. 30—2

GABINET FIZYKALNEJ TERAPJI
Pogotowia Nocnego przy Tow. Linas Hacedek w Łodzi, ul. Cegielniana 17.
Naświetlania po cenach ulgowych:

Lampa kwarcowa	zł. 1.—
Diatermia	„ 2.50
Sollux	„ 2.—
Minimax	„ 2.—

Gabinet jest czynny codziennie prócz sobót od godz. 11—1 i od 4—6 wiecz. i jest pod stałym nadzorem ordynującego lekarza. 30-2

Dr. MED.
Z. Dafyner
UROLOG
przeprowadził się na
ZACHODNIĄ 59a
tel. 148-95.
przyjmuje od 2—3 i od 6—8 wiecz.

Dr Dorota LEWY
CHOROBY PŁUC
(Roentgen)
Piotrkowska 124
przyjmuje od 5—7.

Do P. T. Abonentów aparatów telefonicznych

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż zgodnie z deklaracją złożoną w Wydziale Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, firma „ALSTAN", Sp. z o. o. z dniem dzisiejszym rozpoczyna likwidację swego przedsiębiorstwa odkażania aparatów telefonicznych.

Wobec powyższego JEDYNEM PRZEDSIĘBIORSTWEM WYKONYWUJĄCEM ODKAŻANIE APARATÓW TELEFONICZNYCH jest HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA SPÓŁDZIELNIA z odpowiedzialnością udziałami „FEDERACJA", Zrzeszenie Spółdzielcze b. Wojskowych w Łodzi.

„ALSTAN"
Spółka z ogr. odp.
wł. INŻ. S. LEJZEROWICZ i A. W. GOLDBERG
Łódź, Zachodnia 51, tel. 155-44.

Do P. T. Abonentów aparatów telefonicznych

Na mocy Rozporządzenia Pana Wojewody Łódzkiego N. ZAI — 10/22, wydanego na podstawie art. 108, pkt. 2 Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej, z dnia 19 stycznia 1928 r., traktującego o utrzymaniu aparatów telefonicznych w stanie zabezpieczającym zdrowie publiczne, Spółdzielnia nasza jako

jedyna instytucja

odpowiadająca § 3 wyżej wymienionego Rozporządzenia t. j. posiadająca uprawnienie Starostwa Grodzkiego Łódzkiego za Nr. 30/219/32, została powołana przez Organa Sanitarne Państwowej Administracji Ogólnej do wykonywania

odkażania aparatów telefonicznych

NA TERENIE M. ŁODZI i całego Województwa Łódzkiego. Wobec powyższego żadna inna instytucja niema prawa do wykonywania czynności odkażania.

Handlowo-Przemysłowa Spółdzielnia
z odpowiedzialnością udziałami
„FEDERACJA"
Zrzeszenie Spółdzielcze b. Wojskowych
w Łodzi,
SIENKIEWICZA 40, tel. 125-15.

Już się ukazała
HISTORJA NAJNOWSZA
WIEK XIX I XX pod redakcją pp. Prof. HENRYKA MOŚCICKIEGO I JANA CYNARSKIEGO.
Najnowsze dzieło historyczne, obejmujące okres czasu od rewolucji francuskiej, aż do doby obecnej, t. j. okresu hitleryzmu, wojny japońsko-chińskiej, rewolucji hiszpańskiej i t. d. Prenumeratę przyjmują upoważnieni akwizytorzy.
50-4

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
mieszka obecnie
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7—8 wieczór.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Druciane ogrodzenia, plecionki i tkaniny po bardzo zredukowanych cenach poleca firma RUDOLF JUNG, Łódź, Wólczańska 151, tel. 128-97
Rok założenia 1894.

LECZNICA ZĘBÓW
Lek. Dent. H. PRUSS
Piotrkowska 145
Ceny znacznie zniżone.
BEZPŁATNE PORADY.

OZORKÓW
Przyjmuje wszelkie zlecenia P. T. czytelników na prenumeraty czasopism i dzienników krajowych oraz zagranicznych.
20-2 M. GĄBRYCH.

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne.
Telefon 230-79 20-3

Zawiadamiam Sz. Klijentelę iż z dniem 1 b. m. otworzyłem

SALON OBUWIA

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 111 (w podwórzu), gdzie przyjmuję również zamówienia po cenach przystępnych. Polecam się nadal łask. względom P. T. Klijenteli

STEFAN PŁONKA

PIOTRKOWSKA 111 (w podwórzu)

15—10

ROWERY

francuskie wszystkich typów, całkowicie wykonane przez fabrykę, wysprzedaje po 15—5 — b. niskich cenach. —

H. DRUTOWSKI Łódź, Kilińskiego 78.

NIE!

jest obojętnem, gdzie się kupuje

WINA — DELIKATESY i TOWARY KOLONJALNE

pód względem **JAKOŚCI WYBORU OBSŁUGI**

przoduje jedyna firma w Łodzi przeniesiona do nowego lokalu

przy uł. 125—3

Piotrkowskiej 152

ARTUR ZIELKE

Doktór

H. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne

Piotrkowska 56, tel. 148-62

Przyjmuje od 1 i pół-4; od 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 10—1-ej.

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI H. ORZEŁOWA

dypl. wiedeński.

Piłsudskiego 43, tel. 237-64

Godz. przyj. 10—2 i 4—8 w.

Niezawodne środki na ŁUPIEŻ I POROST WŁOSÓW oraz artystyczne farbowanie.

Wykonuje wszelkie zabiegi kosmetyczne.

Ceny niskie — Porada bezpłatna.

Dr. med.

H. Zelicki

chor. kobiece i akuszerja

Główna 41, tel. 237-69.

Przyjmuje 1—2 i 4—8 wiecz.

Przedsiębiorstwa winne prowadzić Księgowość.

Księgowość daje ulgi podatkowe

SKRÓCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA

Ta księgowość zaoszczędza 70% pracy i daje codzienne bilanse

Zaprowadzenie **w każdej chwili** możliwe.

Zaprowadzenie też **innych metod.**

Sporządzenie **bilansów.**

Kontrola ksiąg handlowych.

Prowadzenie ksiąg handlowych przyjmuje

O. R. Pfeiffer

Łódź, Kopernika 57

Tel. 166-83. 100-2

Do **sprzedania** maszyna „Ruf" do księgowania i pisania

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

Choroby skóry i włosów

SZKOŁA KOSMETYCZNA

przez władze Państwowe zatw.

Dr. med. Lewinsonowej

przeniesione na PIOTRKOWSKĄ 86, tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz.

Chirurgja kosmetyczna żylaki, odmrożenia. 30—2

USUWA OWŁOSIENIA.

DOKTÓR

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-88.

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.

Gabinet Roentgeno - leczniczy.

Przyjmuje od 8.30—10 r., i do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10—1.

Dr.

S. Kantor

SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

przeprowadził się na ul.

PIOTRKOWSKA 90

Telefon 129-45.

przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2.

Dr. HELLER

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadził się na ul.

Traugutta 8 Telefon 179-89

przyjmuje od 8 11 rano i od 4 8 ppoł niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Dr. med. 2—30

H. Lubicz

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana № 7

telefon 141-32

Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

Dr. S. Halborn

CHOROBY DZIECI

PRZEPROWADZIŁ SIĘ I MIESZKA OBECNIE PRZY

ul. Gdańskiej 65a.

Nr. tel. 228-82. 50-2

Dr. 30—2

W. BALICKA

ul. Piotrkowska 200

róg Pustej

Nr. tel. 194-03.

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Klub towarzysko-społeczny

POSZUKUJE KIEROWNIKA,

dobrze ustosunkowanego, towarzysko obytego, mogącego przedstawić odpowiednie gwarancje i referencje. — Oferty pod „Klub" do Republiki.

DR. MED.

L. NITECKI

SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

NAWROT 32. Tel. 213-18

przyjmuje do 9 rano i od 4 — 8 wieczór. w niedz. i święta od 9—12

NAJMODNIEJSZE I NAJTAŃSZE

kwiaty

egzotyczne

do nabycia tylko w pracowni artystycznej

ŻEROMSKIEGO 17, m. 15 parter, tel. 181-47.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 50-2

Dr. med.

SOMMER

Ul. 6-go Sierpnia 1, telefon 220-26.

choroby skórne, weneryczne i kobiece.

Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

Tysiące naszych uczenic mają już zapewniony byt!

Znana w Polsce nauczycielka kroju i szycia **Grynblatowa,** naucza już od 1902 r., sprowadziła nowe siły z Paryża. Teraz nauka odbywa się według systemu najwyższej Akademji Paryskiej „Daydon", najwiekszej szkoły w Paryżu „Ecole Moderne de coupe de Paris", szkoły subwencjonowanej przez magistrat Paryża.

Oprócz nauki kroju odbywa sie nauka modelowania na materjałach według patronów, sprowadzonych z najsłynniejszych domów modelowych w Paryżu, jak: Patou, Potin.

Nauka trwa 3 miesiące i kosztuje **TYLKO 75 ZŁ.** Każda uczenica ma prawo uszyć kilka sukni. Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończacym świadectwa.

Nauczam również bieliźniarstwa.

F. GRYNBLAT,

Żeromskiego 9 m. 35, fr. ofic. i piętro, tel. 231-03.

KONSTRUKTOR - ORTOPEDYSTA wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortop. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminjowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rupturowe i brzuszne itp.

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

Józef ROSENBERG

PIOTRKOWSKA 114, w podw.

Przyjmuje od 9—1 i 3—7, a w soboty do 6 po poł.

Solidnym i odpowiedzialnym, udziela się kredytu.

Specjalny dział obuwia ortopedycznego

ODCISKI

zgrubiałą skorę i brodawki usuwa bez bólu i bezpowrotnie znany od ½ wieku

KLAWIOL

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI", WARSZAWA

REFORMACKIE pigułki z marką ZAKONNIK

znane od 1602 roku.

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszcza krew i przy skłonnościach do obstrukcji są **łagodnym środkiem przeczyszczającym.**

Użycie. 1 do 2 pigułek na noc.

Cena pud. zł. 1.35.

Wyrobu Fabryki Chem. „Lek", Warszawa. — Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM"

Pierwszorzędna Pracownia Krawiecko - Damska

S. BUJNOWICZA

ul. ANDRZEJA 1, róg Piotrkowskiej. Tel. 245-44

Przyjmuje zamówienia podług najnowszych modeli. Wykonanie solidnie i punktualnie.

Ceny znacznie zniżone.

FABRYKA LISTEW DO RAM

RAM DO FIRANEK oraz OPRAWA OBRAZÓW

po cenach fabrycznych.

J. KRĘŻLEWSKI

25—3 **Łódź, Gdańska 105,** przy Andrzeja.

HURT. **DETAL.**

OGŁOSZENIE.

W wykonaniu § 81 ust. 3 Ustawy, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje niniejszem do wiadomości niżej wyszczególnionego wierzyciela, mającego ujawnione prawa w Dziale IV Wykazu Hipotecznego nieruchomości łódzkiej nr. hip. 506-a, a mianowicie: Tobjasza Bialera, jako niemającego obranego miejsca prawnego zamieszkania, iż nieruchomość pod nr. hip. 506-a, przy ulicy Sienkiewicza w m. Łodzi położona i obciążona pożyczką Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi serji VIII-ej w sumie zł. 59.100, z powodu niezapłacenia raty lipcowej 1932 roku i poprzednich w kwocie zł. 3.959 gr. 70, prócz kar, na zasadzie § 78 Ustawy Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, wystawiona została na sprzedaż przez publiczną licytację na dzień 16 czerwca 1933 r., która odbędzie się w Kancelarji Wydziału Hipotecznego Miejskiego w Łodzi, przy ul. Pomorskiej nr. 21 o godz. 11 przed południem, przed Notarjuszem H. Kleesem.

Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 88.650.

Vadium do licytacji w sumie zł. 11.820 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć do rąk notarjusza, licytację odbywającego. Nieutrzymujący się przy licytacji będą mieli zwrócone vadia.

Pragnący brać udział w licytacji mogą stawać do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie zalegalizowanego.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach Księgi Hipotecznej wspomnianej nieruchomości nr. hip. 506-a oraz w Biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, przy ulicy Pomorskiej nr. 21 i tamże przeglądane być mogą.

Łódź, dnia 14 marca 1933 r.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

OGŁOSZENIE.

W wykonaniu § 81 ust. 3-go Ustawy, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje niniejszem do wiadomości niżej wyszczególnionego wierzyciela, mającego ujawnione prawa w Dziale IV wykazu Hipotecznego nieruchomości łódzkiej nr. hip. 61, a mian.: firmy Tanneries de France Societe Anonyme Strasbourg" jako nie mającego obranego prawn. miejsca zamieszkania iż nieruchomość pod nr. h. 61 przy ul. Aleksandryjskiej w m. Łodzi położona i obciążona pożyczką Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi serji X-ej w sumie zł. 25.000, z powodu niezapłacenia raty lipcowej 1932 roku i poprzednich w kwocie zł. 2112 gr. 50, prócz kar, na zasadzie § 78 Ustawy Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi wystawiona została na aprzedaż przez publiczną licytację na dzień 12 czerwca 1933 r., która odbędzie się w Kancelarji Wydziału Hipotecznego Miejskiego w Łodzi przy ulicy Pomorskiej nr. 21 o godzinie 11-ej przed południem przed notarjuszem Z. Neumannem.

Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 37.500.

Vadium do licytacji w sumie zł. 5000, przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć do rąk notarjusza, licytację odbywającego.

Nieutrzymujący się przy licytacji będą mieli zwrócone vadia.

Pragnący brać udział w licytacji mogą do takowej stawać osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie zalegalizowanego.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach księgi hipotecznej wspomnianej nieruchomości nr. hip. 61 oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi przy ul. Pomorskiej nr. 21 i tamże przeglądane być mogą.

Łódź, dnia 14 marca 1933 roku.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

Lokale

BIURO Powiernicze „Univesator", Moniuszki 3, telefon 190-09, wykonywa wszelkie czynności w zakres powiernictwa wchodzące. Dział mieszkaniowy poleca bez odstępnego:
ZŁ. 44 KWARTALNIE pokój pojedyńczy, Główna,
ZŁ. 85 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią, Al. Kościuszki,
ZŁ. 199 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią wygody, Sienkiewicza,
ZŁ. 315 KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią wszelkie wygody, Gdańska 4, 5, 6, i 7-pokojowe mieszkania, oraz pokoje umeblowane od zł. 25 miesięcznie.
ZDOLNI agenci i agentki poszukiwani.

1 LUB 2 UMEBLOWANE czyste pokoje z oddzielnem wejściem, wygody, do wynajęcia, Śródmiejska 46 m. 6, II p. fr.

KTO ODDAJE,
poszukuje lub zamienia: mieszkanie, pokój umeblowany, lokal handlowy, biurowy i fabryczny; zgłasza się tylko do biura — „LOKUMPOL", Piotrkowska 55.

DO WYNAJĘCIA od 1 kwietnia 5-pokojowy lokal z wygodami. Wiadomość Sienkiewicza 67. 26

4 POKOI z kuchnią, wszelkiemi wygodami w okolicy między Główną i Narutowicza poszukuję. Oferty pod „M. S." do administracji.

2—3 POKOJE z kuchnią, wygody od 1 kwietnia potrzebne. Zgłoszenia telef. 164-38. 25

LOKAL frontowy 4-pokojowy oraz przylegająca sala o 9 oknach w oficynie, wszystko na I-em piętrze, od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 105 u rządcy.

POKÓJ umeblowany, z niekrępującem wejściem, wszelkiemi wygodami, natychmiast do oddania. Południowa 20, m. 84. 13

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem, wszelkiemi wygodami przy ul. Zawadzkiej Nr. 14, m. 10 I piętro, natychmiast do oddania Panu (i).

ŁADNIE umeblowany duży ciepły pokój odnajmę bezdzietnemu małżeństwu, I piętro, oddz. wejście, wygody. Wiadomość: Południowa 18, Gimnazjum.

POKÓJ duży frontowy, słoneczny z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Przejazd 30, m. 7. 25

INTELIGENTNA, samotna wdowa odnajmie pokój z kuchnią, całkowicie urządzony. Cena przystępna. Od zaraz. Wiadomość: Łódź, Żeromskiego 18, m. 27.

POKÓJ słoneczny z niekrępującem wejściem z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Lipowa 20, front, II piętro, m. 5. Obejrzeć można od 10 rano do 5 popołudniu. 15

JEDEN umeblowany pokój w przyzwoitym domu dla pojedyńczej osoby do wynajęcia, Gdańska 43, m. 10. 1

SŁONECZNY pokój umeblowany od zaraz do wynajęcia, Żeromskiego 11, m. 11, tel. 155-21.

POSZUKUJĘ pokoju z telefonem i niekrępującem wejściem na biuro, Piotrkowska. Oferty „Kulturalny".

LOKAL FRONTOWY urządzony, z mieszkaniem, przy ul. Narutowicza, zaraz do oddania. Wiadomość: Narutowicza 5 u dozorcy.

DO WYNAJĘCIA. Lokal frontowy z 2-ma wystawami, centralnem ogrzewaniem z suteryną na składy. Wiadomość: Cegielniana 3 u gospodarza.

POSZUKUJĘ pokoju frontowego w śródmieściu na parterze. Oferty pod „Front i parter".

WPROST z klatki schodowej elegancko umeblowany pokój do wynajęcia, Kilińskiego 44 mieszk. 46.

DO WYNAJĘCIA lokale na pracownię, składy, garaż oraz suche piwnice, Południowa 28.

POKÓJ z kuchnią i pokój pojedyńczy, albo dwa pokoje z kuchnią do odstąpienia. Pomorska 147 dozorca.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia, Żeromskiego 54 m. 16 parter.

POKÓJ słoneczny umeblowany z obiadami poszukuje pani. Oferty do „Republiki" „R. R."

SKROMNY pokój umeblowany z używalnością kuchni poszukiwany w cenie 20 zł. Pisemne oferty „Rokicińska 45, Cieśliński

POKÓJ frontowy, słoneczny, komfortowy, absolutnie niekrepujący, z telefonem, natychmiast oddam. Zgłoszenia Andrzeja 29 m. 6.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do oddania, Sienkiewicza 22 front II-gie piętro, mieszk. 8.

POKÓJ z niekrępującem wejściem natychmiast do oddania. Wiadomość: Skwerowa 15 m. 3.

3 POKOJE z kuchnią, wszelkiemi wygodami do wynajęcia Piotrkowska 43 u dozorcy.

POKÓJ słoneczny frontowy dwuokienny umeblowany, używalność kuchni i wygód, odnajmę, Żeromskiego 77 mieszk. 7, 10—2, 3—6.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią oraz pokój z kuchnią z wygodami, Zakątna 64.

FRONTOWY pokój umeblowany, słoneczny, wejście niekrępujące, wygody oddam tanio, Magistracka 20 m. 4.

DO WYNAJĘCIA dwa frontowe ładnie umeblowane pokoje z używalnością telefonu, łazienki, Kilińskiego 63 m. 7, II piętro od 2—5 pp.

POKÓJ obszerny frontowy, I piętro, słoneczny z wygodami do wynajęcia, Kilińskiego 47 m. 10.

4 POKOJE z kuchnią, wygody od 1 kwietnia do wynajęcia, Pomorska 30, od godz. 12—2 popoł.

SKLEP, nadający się na masarnię, mleczarnię i t. p., z przylegającem mieszkaniem, zaraz do wynajęcia. — Wiadomość u gospodyni, ul. Składowa Nr. 17.

3-POKOJOWE słoneczne mieszkanie z wygodami, całkiem wyremontowane, natychmiast do wynajęcia, Zielona 44, inf. dozorca.

Z KLATKI schodowej pokój dobrze umeblowany do wynajęcia, 6-go Sierpnia 10 front I piętro, m. 14.

SŁONECZNY, umeblowany pokój z wygodami do wynajęcia, Gdańska 35 m. 7 od 11 do 7.

1 EW. 2 POKOJE umeblowane, niekrępujące, z wygodami, poszukuje pan z towarzystwa. Oferty pod „S. A." do administracji niniej. pisma.

POKÓJ frontowy do wynajęcia, Gdańska 27 m. 12 godz. 1—4.

ELEGANCKI umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami ewent. z utrzymaniem do wynajęcia. Dzwonić między 3—5 tel. 112-21.

ŁADNY słoneczny umeblowany pokój z wygodami wejście z korytarza do wynajęcia. Piramowicza 5 fr. m. 11.

Z KLATKI schodowej pokój umeblowany (bez) słoneczny frontowy, kuchenka, urzędnikom lub małżeństwu wynajmę, Lipowa 58/11.

2 SŁON. POKOJE pojedyńczo lub razem ewent. z używ. kuchni do wynajęcia. Wiadomość Zagajnikowa 35 m. 2. —

„GEGUZ", Piotrkowska 82, tel. 17-111 poleca tylko za komorne
ZŁ. 120.— KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią, wygody, Przejazd,
ZŁ. 225.— KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią, wygody, Wólczańska.
ZŁ. 460.— KWARTALNIE 4 oraz 5, 6 pokojów, luksusowe w centrum.
ZŁ. 30.— pokoje umeblowane. 30-2

ŁADNĄ umeblowaną garsonierkę odnajmę, wejście ze schodów, Grabowa 20, m. 9, II p. prawe wejście.

KULTURALNEJ osobie odnajmę pokój z telefonem, wszelkiemi wygodami Wólczańska 10 m. 18 front. I piętro.

DO WYNAJĘCIA w inteligentnym domu ładny pokój frontowy telefon, wygody, Zawadzka 46 m. 7.

DO WYNAJĘCIA pokój umebl. z niekrępującem wejściem, Piotrkowska 93 I-sze piętro, front m. 6.

SALA FABYCZNA 325 kw. łokci z przewodami elektrycznemi i światłem do wynajęcia, Gdańska 108.

MŁODY Inżynier wzamian za używalność cichego pokoju, udzieli lekcji w zakresie gimnazjum, lub muzyki. Adresy w administr. pod „Nauka".

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia Piotrkowska 48 mieszk. 8.

ODNAJMĘ frontowy pokój z niekrępującem wejściem z wygodami umeblowany lub bez, Kilińskiego 25 m. 12.

POKÓJ umeblowany słoneczny dla int. osoby ewent. z pianinem do wynajęcia. Al. Kościuszki 39, m. 9 od 3—5.

DO WYNAJĘCIA Remizy, murowane, drewniane z oddzielnem wejściem przy 11-go Listopada 72, Wiadomość Biuro „Profit", Cegielniana 55, m. 9.

Złoto, srebro, zęby i wszelką biżuterję kupuje i płacę najlepsze ceny. Zakł. jubilerski
JAN CHMIEL,
PIOTRKOWSKA Nr. 106.

Posady

MAJSTER do wykończalni bawełnianych wyrobów na wyjazd do Rumunji, poszukiwany. Oferty z odpisami świadectw i referencjami pod „J. B." do administracji.

PANIENKI nadające się na kelnerki potrzebne Kafe-Restaurant, Narutowicza 38, wejście przez Hotel.

ROBOTNICY lub robotnice do robót kilimowych poszukiwani (e). Zgłosić się od 8 wiecz. Sienkiewicza 29, Semmel.

POWAŻNA instytucja przyjmie kilka inteligentnych, energicznych, pracowitych pań, powyżej 22 lat do lekkiej pracy zewnętrznej. Zarobek b. dobry. Zdolnym posada stała. Poważnie traktujące panie mogą się zgłosić w poniedziałek i wtorek z dowodami osobistemi od 10 do 12 i od 3 do 5. Piotrkowska 62 m. 7.

MŁODA przystojna panna z 8-io klas. wykształceniem poszukuje jakiejkolwiek posady. Wymagania b. skromne. Chętnie na wyjazd. Oferty „K. J."

BEZPŁATNA praktykę biurową przyjmę. Miejscowość obojętna. Oferty do Republiki „Maturzystka 24".

SŁUŻĄCA umiejąca gotować potrzebna Roszgold, Piotrkowska 38.

POSZUKUJE freblanki do 3-letniego chłopczyka, Piotrkowska 101 m. 37, od 3 — 5-ej

AGENCI zdolni z referencjami poszukiwani do fabryki soków. Zgłaszać się: Al. Kościuszki 10, o godz. 9 — 5 p. p.

POTRZEBNI czeladzie na robotę damską i męską. Główna 37, Rajkowski.

BEZPŁATNA posadę przyjmę: znam języki, piszę na maszynie; pracowałam w banku i jestem zdolna, energiczna. Łask. oferty sub. „Bezpłatna 35"

STARSZA panna do salonu mód na wyjazd poszukiwana. Piotrkowska 189 m. 4.

AGENCI-TKI prowincjonalni z poręczeniem potrzebni do sprzedaży firanek. Zgłaszać się poniedziałek od godz. 10 — 13 ul. 6-go Sierpnia 57, m. 9.

INTELIGENTNA osoba w charakterze uczenicy poszukiwana do gabinetu kosmetycznego. Oferty z krótkim życiorysem sub. „Pracowita".

ZDOLNA podręczna może się zgłosić do magazynu konfekcji damskiej. R. Margulies, Piotrkowska 92.

POTRZEBNA panna do 2-ga dzieci. Zgłaszać się Pomorska 10, m. 18, do doktora.

BIURO Pośrednictwa Pracy przy Zw. Wychowawców ul. Cegielniana 41, poleca wykwalifikowane siły w zakresie wychowawstwa i korepetycji. Godziny urzędowania: 9-ta — 10.30 wiecz.

INTELIGENTNA pani lat 38, prawego charakteru, znająca się dobrze na kuchni, przyjmie posadę gospodyni u samotnego Pana, może być na wyjazd. Oferty sub. Zaufania

MODYSTKA pracująca samodzielnie, przyjmie pracę od zaraz. Oferty sub. „J. R." do Republiki.

AGENCI mogą się zgłosić. Nowomiejska 29 front III piętro m. 7.

AGENCI z kaucją zł. 20 potrzebni do sprzedaży opatentowanego artykułu domowego użytku. Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, od 11 — 1.

SNOWACZ poszukiwany do Kettenstuhl oraz Trajberka na jedwab. Zawadzka 49 m. 8.

INTELIGENTNA wychowawczyni z kwalifikacjami, muzyką, pomocą w nauce, poszukuje kondycji. Wymagania b. skromne. Dzwonić 201-34.

ODPOWIEDZIALNA krawcowa poszukuje pracy prywatnie. Cena przystępna. Wiadomość Narutowicza 7, m. 21 lewa oficyna.

POTRZEBNE uczenice do pracowni ubiorów dziecięcych. Mielczarskiego 6, mieszk. 4.

4 AKWIZYTORÓW intel. mogących złożyć gwarancję, poszukuję się do ratalnej sprzedaży wiecznych piór. Zgłoszenie poniedziałek od 11 — 3 p.p. i codziennie od 4 — 7 wiecz. Piotrkowska 62 m. 8.

POSZUKUJĘ Lek-dentystki od zaraz na wyjazd. Stała pensja. Otelsberg, Zawadzka 18, dentysta.

CHŁOPIEC potrzebny od zaraz znający się na reperacji maszyn do pisania. Zgłosić się Piotrkowska 253, m. 50.

POSZUKIWANA panienka chrześć. do sklepu. Of. sub. „Mleczarnia".

Rozmaite

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

PRZYBŁĄKAŁ się pies „Doberman" do odebrania za wynagrodzeniem ul. Mochnackiego 11 u dozorcy.

NOWOCZESNY środek stosuje przeciw Reumatyzmowi, Artretyzmowi również osiągnięcie w krótkim czasie szczupłych, zgrabnych nóg, Wólczańska 63 m. 19.

ADMINISTRACJĘ domów przyjmę.— Oferty sub: „Wzorowo i tanio" do „Republiki".

ŚLUSARNIĘ mechaniczną róg Piotrkowskiej i Cegielnianej odstąpię lub wydzierżawię, albo przyjmę wspólnika. Wiadomość: Kilińskiego Nr. 42, m. 18.

ZGUBIONO matrykułę na imię H. Senif. Proszę oddać Kilińskiego 150.

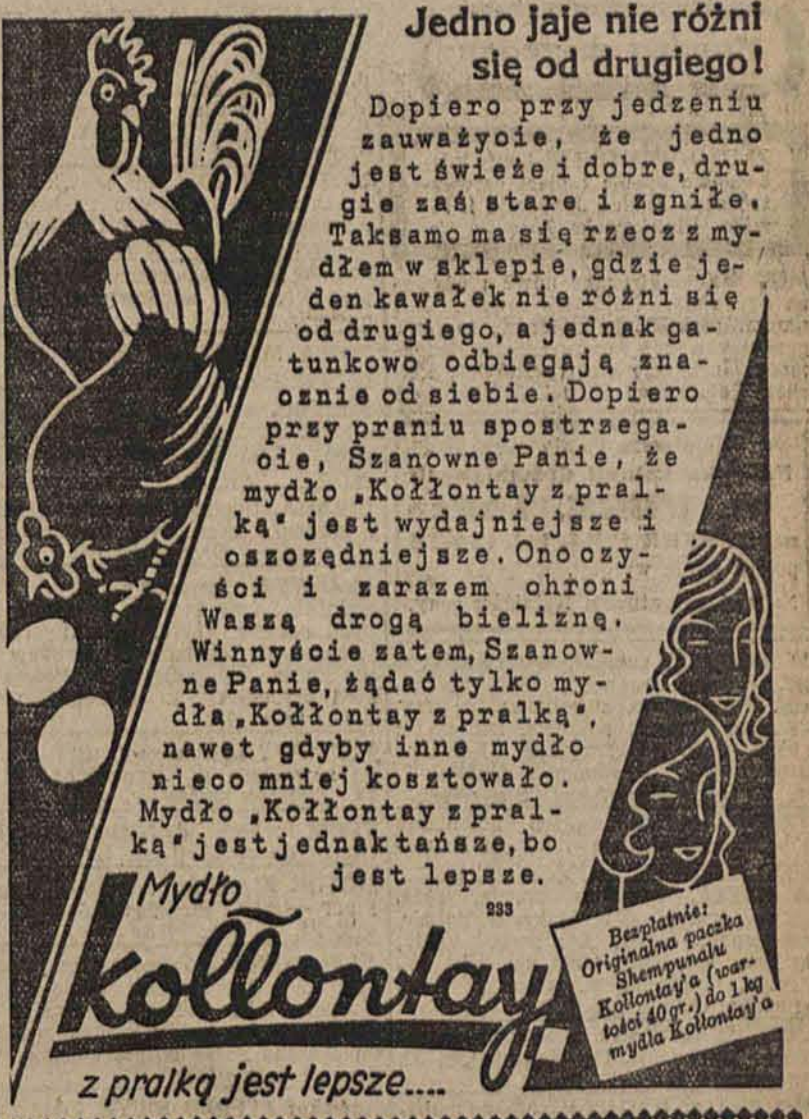

KRAWIEC męski, kilkuletni współpracownik pierwszorzędnych firm jak Gelassen i Kazimierski, Mordkiewicz. Obecnie przyjmuje u siebie wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa o 50 proc. taniej. Robota i dodatki pierwszorzędne, ul. Wysoka 19, m. 2.

PRZERABIAM słomkowe, filcowe, jedwabne kapelusze 2.50 oraz nowe tanio Lidzbarska, Zielona 6 w podw.

ZAGINĄŁ pies „angielski foxterrier", do oddania za zwrotem kosztów, ul. Pusta 17 II piętro.

Nauka i wychowanie

BERLITZA metoda 8 rok szkolny. Kursy języków obcych, uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają cudzoziemcy, specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Najszybsze postępy. Informacje codziennie 12 do 1 i pół i 5—8. Piotrkowska 86, front. 26

DYPLOMOWANA nauczycielka udziela lekcyj. Specjalność: polski, hebrajski, łacina. Ceny przystępne. Telef.: 223-57.

20 ZŁ. MIES. Lekcje matematyki, polskiego, niemieckiego, udziela rutynowany nauczyciel. Przysposabia do egzaminów. Wyniki zapewnione, ulica Śródmiejska 56, m. 11, od 4—7.

ENGLISH LADY experienced teacher with dipl. of London gives Lessons 25 Cegielniana m. P. Hershzberg.

ANGIELSKIEGO udzielam. Jeden złoty godzina, ul. Przejazd Nr. 69 m. 10.

10 ZŁ. MIESIĘCZNIE, Francuskiego, literatury, korepetycji udziela rutynowana nauczycielka, Śródmiejska 56, m. 11.

RUTYNOWANI nauczyciele, specjaliści do każdego przedmiotu przygotowują maturzystów, eksternów i uczniów do wszelkich egzaminów. Lekcje i korepetycje pojedyńczo i grupami. Ratują zagrożonych i zamieszczają w gimnazjach. Dla dorosłych skróconą metodą. Wyniki zapewnione. Ceny niskie. Aleja I-go Maja 11, m. 2 front.

BUCHALTERJI gruntownie wyucza za 25 zł. Nauka pisania na maszynie 10 zł. Biuro „Kodekspol", Cegielniana 25.

BUCHALTERJI i pisania na maszynie wyuczam gruntownie za 25 zł. Pisania na maszynie 6 zł. Stenografja i korespondencja. Lekcja 1 zł. — Kilińskiego 50, m. 45.

LEKCYJ i korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów (matury). Referaty, wypracowania. Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29 m. 1, front, parter.

FRANCUSKI. Studentka po powrocie z Belgji przyjmie lekcje, konwersacje, korespondencje. — Ceny niskie, tel. 168-00.

NAUCZAM fabrykacji nowoczesnych kosmetycznych artykułów. — Oferty: „Kosmetyka".

STUDENTKA udziela niemieckiego łaciny, polskiego. Gwarancja. Uczy dorosłych. Wypracowania. Tel. 211-44; od 5—7.

NIEMIECKIEGO udziela dr. fil. absolwentka niemieckiego uniwersytetu. Kurs gimnazjalny, literatura, gramatyka, wypracowania, konwersacja, tłumaczenia i streszczenia dzieł fachowych. Andrzeja 29 m. 1. Tel. 232-42.

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, français allemand, Traugutta Nr. 2, I p. fr.

Matrymonialne

SWATKA uskutecznia w lepszych sferach ul. Dowborczyków 33, m. 3 II podwórze parter. A. Bartczakowa, (dawn. Juljusza).

PANNA przystojna, lat 30, z braku znajomości, tą drogą pragnie poznać pana do lat 40. W celu matrymonjalnym. Oferty pod „Przyszłość".

ELEGANCKA pani, wdowa, znudzona samotnością, pozna starszego kulturalnego pana na stanowisku w celu towarzyskim. Oferty p. „Niezależna".

Z POTRZEBY ciepłych uczuć, niebrzydka, niemłoda — latami, niebanalna, miła, pełna dobroci i szczerości, pozna tych zalet starszego pana. Of. sub. „Odźwięk"

NIEBRZYDKI i niestary dzikus pozna miłą towarzyszkę wspólnych spacerów. Anonimy i podlotki wykluczone. Zgł. adm. Republ. „Alf."

STARSZY FELCZER
S. Suszkiewicz
11 LISTOPADA 15
Tel. 155-45,
przyjmuje od 8-ej do 12-ej i od 18 do 20.
Wykonywa wszelkie zalecenia lekarskie po cenach umiarkowanych, uspokaja bóle przy kam. żółciowych bez narkotyków, zawsze świeże pijawki.

LEK.-DENT.
E. Lewenton-Wołyńska
przyjmuje
AL. KOŚCIUSZKI nr. 36 (Andrzeja 7)
tel. 224-43
od godz. 4—7 wiecz. 30-2

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
przyjmuje codziennie od 9 do 3 m. 39
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4-ej do 7-ej w lecznicy, Piotrkowska 294, tel. 122-89.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenia do „Republiki"

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERIĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

MOTORY elektryczne nowe i używane okazyjnie. Najtańsze źródło. Naprawa, przewijanie motorów, toczenie panewek wyrób rozruszników, kolektorów. Instalacje elektryczne inż. Reicher, Południowa 28, tel. 21-000. 5

Najstarsza i największa
Fabryka żaluzji drewnianych
W. KURC, Łódź
ul. CYMERA 12|14, tel. 184-76
poleca swoje wyroby,
Najwyższy gatunek, Najniższe ceny.

W DOBRYM punkcie, przy Kilińskiego, w domu rogowym, sklep spożywczy i owocarnia z całkowitem urządzeniem wraz z pokojem, kuchnią i szopą, tanio do sprzedania. Komorne 210 zł. kw. Wiadomość: Matejki 7, m. 32 (przy Pomorskiej) Studziński.

TANIO sprzedam sklep kolonjalny z pokojem i kuchnią o taniem komornem Słowiańska 13 (sklep).

A MEBLE, sypialnia, brzoza, róża, jesion, orzech, dąb, stołowe pokoje, garderoby, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, sprzedaje tanio, na raty, zamienia, Stolarnia K. Galara, Warszawska 16, tel. 231-80.

PERSKIE DYWANY z powodu wyjazdu do sprzedania. Pr. Narutowicza 32, mieszkanie 12.

MATERACE HYGJENICZNE do nabycia u tapicera J. Breslera, Południowa 10, w podwórzu. Ceny przystępne. 11.4

PLAC na 17 x 38 do sprzedania w Karolewie. Wiadomość: Łódź, Lipowa 61, m. 32.

SYPIALKA okazyjnie tanio do sprzedania. Gdańska 105, poprzecz. of., stolarnia.

MASZYNA gabinetowa Singera b. mało używana okazyjnie do sprzedania. Nawrot 62 m. 10.

UŻYWANE pianino w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Piotrkowska 154 fr. I p.

STUDEBAKER ERSKINE (limuzyna) w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: telefon nr. 209-08. 26

OKAZYJNIE do sprzedania 3 place w Kolumnie 4000 mtr. kw. Wiadomość ul. Kilińskiego 138 u gospodarza. 26

FORTEPIAN firmy Małecki, czarny, krzyżowy krótki, w dobrym stanie, okazyjnie sprzedam bardzo tanio. 11 Listopada 50, front, I piętro, m. 5.

NAJNOWSZY SZLAGIER. 3 lampowy odbiornik sieciowy z 4 lampami z **Bandfiltrem** i wzmacniaczem **„Loftin-White"** ostatni wyraz w tej klasie, Idealna selektywność, niezrównany ton. Radjo-Watt. Narutowicza 16.

OKAZJA. Żaluzowe szafki różnych wielkości tanio sprzedam. Bazarna 6, w fabryce.

SERWIS na 12 osób okazyjnie do sprzedania, Gdańska 43, m. 10.

5 KRZESEŁ i fotel dębowy kryte sztuczną skórą sprzedam tanio Cegielniana 32 m. 9 parter.

ŻALUZJE drewniane do wystaw i okien nowoczesnych, wyrabia mechaniczna stolarnia Bazarna 6, tel. 242-16

PIANINO koncertowe firmy Schredera, Petersburg, czarne, w najlepszym stanie, bardzo tanio, okazyjnie sprzedam. Nawrot 39, front 3 piętro m. 18.

PIANINO krzyżowe w dobrym stanie sprzedam. Piotrkowska 120 m. 8, 1 piętro front.

OKAZYJNIE do sprzedania z powodu wyjazdu zagranicę obrazy, bronzy, porcelana i dywany perskie, Wiadomość: Piotrkowska 53, front II piętro m. 4.

PIENIĄDZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeszkadzających. — Ogłoście o tem w „Republice" w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie.— Ogłoszenia w „Republice" dają zawsze dobre rezultaty.

OKAZYJNIE tanio sprzedam urządzenie ładnej sypialni i pokoju stołowego w dobrym stanie. Wiadomość w Republice. 28

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

MAGLE ręczne, motorowe wyrabia fabryka magli Kapczyńskiego. Łódź, Podrzeczna 33. 26

MOTOCYKL 500 cm³ prawie nowy, okazyjnie do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Długosza 43 u portjera. Dzwon. 156-70.

SYPIALNIE nowoczesną okazyjnie kupię. Oferty do administracji pod „Sypialka".

NOWA MAGIEL do sprzedania. Ul. Nawrot Nr. 24 m. 1.

FIRANKI, story i kapy, najnowszej roboty, okazyjnie do sprzedania. Piotrkowska 120, Żarnowska, ostatnie w. parter.

UWAGA. Sypialkę mahoniową modną i kredensy orzechowe sprzedam tanio. Stolarz Brzezińska 65.

DRZEWKA owocowe, lipy, klony ozdobne i inne krzewy kwiatowe różnych odmian. Thuje, świerki srebrne, Bukszpany. Zakładanie ogrodów po cenach znacznie zniżonych. Poleca zakład ogrodniczy, J. Stoiński, Zdrowie, doj. tramw. 15.

STOŁOWY nowoczesny prawie nowy do sprzedania ul. Żeromskiego 41 m. 14, obejrzeć można do godz. 17-ej.

KUPIĘ wózek dziecinny okazyjnie. Oferty do redakcji „S. B."

MOTOR ELEKTR. 220/380 Volt od 3 i pół — 5 K. M. poszukiwany. Of. sub. „J. K. 13".

MLECZARNIA z urządzeniem składająca się z 2 pokoików, sklepu i kuchni, przy ulicy Zamenhofa Nr. 16 nadająca się na każdy interes z powodu choroby zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu.

Adwokat ALFRED BIŁYK, Łódź, Ewangielicka 17, jako kurator Ottona Miklajna sprzeda z wolnej ręki szereg ruchomości. Zgłoszenia do 10 kwietnia 1933.

ZAWIADOMIENIE.

Istniejąca od 30 lat **introligatornia, fabryka ksiąg handlowych i drukarnia**

p. f. S. MOSZENBERG

przy ul. Piotrkowskiej 42

podaje do wiadomości, iż dla wygody P. T. Klijenteli, **z dniem 28 b. m. zostaje otwarty** 1oo—3

SKŁAD WŁASNYCH WYROBÓW

papierniczych. jako to: Ksiąg handlowych. fabrycznych, kolekcyjnych dla przemysłu włókienniczego, wszelkich druków i sprzedaży materjałów piśmiennych p. f.

„KSIĘGA"

wł. S. MOSZENBERG

ul. Piotrkowska 45, tel. 237-66

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep z urządzeniem i mieszkaniem na dogodnych warunkach, ul. 28 p. st. Kaniowskich Nr. 53

OKAZYJNIE do sprzedania lampa wisząca, lampa stolikowa, komoda dziecinna wózek Moniuszki 7, dozorca wskaże.

DO SPRZEDANIA meble do stołowego pokoju, solidnej roboty z fabryki Wutkego, Piotrkowska 142, m. 4.

SAMOCHÓD pół-ciężarowy okazyjnie bardzo tanio sprzedam. Dojazd tramwajem 17 lub 7 Siedlecka Nr. 16.

MOTOCYKL w dobrym stanie kupię okazyjnie. Oferty z podaniem ceny i marki sub. „Motocykl" do administr.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

MASZYNA gabinetowa Singera wypłacona, mało używana tanio sprzedam. Ogrodowa 28, m. 16, w bramie na lewo.

SAMOCHÓD półciężarowy Ford w dobrym stanie tanio sprzedam. Brzeska 18 przy Brzezińskiej.

OKAZJA. Duży, ładny dom dochodowy, częściowo nie podlegający dekretowi w centrum miasta, natychmiast do sprzedania byle zaraz z powodu wyjazdu zagranicę. Oferty pod „Pewny dochód".

Wielka wyprzedaż

LAMP elektrycznych

nowoczesnych modeli 4o—3

Po cenach bardzo niskich!

FABRYKA LAMP:

M. BURAKOWSKI

Piotrkowska 37, tel. 121-25.

Konsumentom elektrowni na spłaty ratami miesięcznemi.

NIC NIE ZASTĄPI

„OLLA"

produkowanych na podstawie zgłoszonego w **Ameryce** do **patentu** sposobu wytwarzania.

„OLLA" PREZERWATYWY

„Nr. 1225"

Poszukiwane są

RAUHMASZYNY

na towary bawełniane, używane, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „B. A. 29" do Administr. „Republiki". 2o—2

KUPIMY motocykl lub sam przyczep, aparat fotograficzny 24 na 30. „Iduna", Radogoszcz. Darewskiego 12.

PALIKI do drzewek owocowych tanio do nabycia w składzie drzewa. Rzgowska 112, tel 187-21.

2 DOMKI drewniane z placami ogrodzonemi w Rudzie-Pabjanickiej przy ul. Batorego, 5 minut od przystanku tramwajowego. Okazyjnie do sprzedania na dogodnych warunkach: Wiadomość: Ruda-Pabjanicka, Staszyca 127, przystanek Marysin, Rozen, tel. 183-87.

OKAZJA! Stołowy, gabinet, sypialnia do sprzedania. Żeromskiego 42 u Stolarza. Ceny niskie.

Zbliżają się święta wielkanocne... 100—5

Polecamy najnowsze artykuły wiosenne z naszych bogato zaopatrzonych działów.

„KONSUM"

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

Na sezon wiosenny

poleca materjały na **ubrania** oraz **palta** męskie i damskie

Skład Sukna i Kortów

B. J. MAROKO i Swie

Nowomiejska 8, tel. 152-77

Bogaty wybór wszelkich materjałów Bielskich, Tomaszowskich i innych.

NAJNOWSZE DESENIE.

100—3

Lokale

„OMEGA" Piotrkowska 70, tel. 237-56 poleca:
ZŁ. 72 KW. 1 pokój z wygodami I p. 6-go Sierpnia,
3 POKOJE z kuchnią luksusowe front II p. Żeromskiego,
ZŁ. 430 KW. 4 pokoje z kuch. wsz. wyg. front, I p. Nawrot, Przyjmujemy wszelkie przeprowadzki tanio, pod fachowem kierownictwem.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem, łazienką, telefonem do wynajęcia, Gdańska 67, m. 3 front I p.

LOKAL fabryczny na 1-em piętrze do wynajęcia Jakóba 8 u dozorcy.

DUŻY frontowy pokój ewentualnie z używalnością telefonu, kuchni do wynajęcia, Narutowicza Nr. 31 m. 8 od 3—4 p. p.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia obok Sądu Okręgowego (z utrzymaniem, bez) Narutowicza 47 m. 2.

DUŻY frontowy pokój do wynajęcia, Gdańska 26, front parter m. 2.

DWUOKIENNY pokój umeblowany z niekrępującem wejściem z wygodami i telefonem do wynajęcia, Żeromskiego 46 front I p. m. 3.

MIESZKANIA bez odstępnego lokale handlowe, biurowe, fabryczne, pokoje z klatki schodowej, poleca biuro **„POLRUCH"**, Al. Kościuszki 27, front, parter.

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany do wynajęcia, Żeromskiego 12, m. 17 róg Zawadzkiej.

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia, ewentualnie z utrzymaniem, Piłsudskiego 74 m. 13, I piętro.

ODDAM 2 pokoje frontowe słoneczne z korytarzem, częściowo umeblowane niekrępujące wejście, wygody, odpowiednie na biuro ewentualnie używalność kuchni, telefon, Śródmiejska 49, m. 5.

DO WYNAJĘCIA natychmiast lokal parterowy frontowy duży 4 wejścia, nadający się dla firmy włókienniczej lub urzędu, Śródmiejska 12, Tel. 126-87

SAMOTNA odnajmie umeblowany pokój, Sienkiewicza 67, parter m. 28.

DUŻY frontowy słoneczny pokój ładnie umeblowany do wynajęcia, Winda, telefon 122-11.

4 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami 3 lub 1 piętro od 1 kwietnia do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, Gdańska 61.

POKÓJ umeblowany wejście z klatki schodowej może być z utrzymaniem, Kilińskiego 60 m. 8 front.

SKLEP z pokojem lub bez (zlew-woda) do wynajęcia w starym domu, wprost od gospodarza. Wiadomość u dozorcy ul. Radwańska 52.

POKÓJ z wygodami ewent. z utrzymaniem do wynajęcia od 1 kwietnia, Wólczańska 65, m. 8.

POKÓJ lub 2 umeblowany dwuokienny, słoneczny I piętro, łazienka, telefon, wynajmę, Gdańska 46 m. 17, od 3—5.

MIESZKANIE — pierwsze piętro, front pięć pokoi dużych, pokój dla służącej i wszelkie wygody, w centrum od gospodarza. Wiad. tel. 181-49 od 9 do 1 i od 3 do 6-ej, lub osobiście od 1 do 3 ul. 11-go Listopada 12 m. 10.

Z POWODU śmierci właściciela oddam sklep z dużą wystawą z pokojem i kuchnią, przedpokojem z wygodami. Komorne Zł. 152 kwartalnie. Wiadomość Rokicińska 39 sklep galanteryjny i Pralnia Chemiczna.

POSZUKUJĘ 3 pokoi z wygodami. Oferty z podaniem komornego pod „H. H." do administracji.

KOMFORTOWO urządzone 2 pokoje do wynajęcia, Kościuszki 53 m. 8.

2-POKOJOWE mieszkanie słoneczne z wygodami I piętro do odstąpienia, ul. Mielczarskiego 23, m. 16 od godz. 4—6 i pół oglądać.

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, wygódka, 2 pokoje I p. front, słoneczne, odpowiednie na gabinet i poczekalnię, jeden pokój z kuchnią oraz sklep z mieszkaniem zaraz do wynajęcia, Al. Kościuszki 41 dozorca.

UMEBLOWANY duży frontowy pokój zaraz do wynajęcia, Andrzeja 46 m. 8 miedzy godz. 9—5.

DO ODDANIA przy inteligentnej rodzinie duży, niekrępujący frontowy, słoneczny pokój ładnie umeblowany. Może być całodzienne utrzymanie lub obiady, Wólczańska 140 m. 1 blisko Anny. Telef. 166-40.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50. zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.

Dodatek Literacko-Naukowy

Proszę! Kto pierwszy?

Problem rozbrojenia.

(Podług słynnej karykatury Daumiera z 1850 roku.)

Aby utrwalić zgodę świętą
I w czyn wprowadzić chęci szczere,
Niejednokrotnie myśl podjęto,
By — w Rozbrojenia wkroczyć sferę.

Ale partnerzy zbyt są grzeczni,
Więc nie przestają wciąż się droczyć,
Prowadząc targi z sobą wiecznie:
Kto ma z nich pierwszy próg przekroczyć!

Kobiety, kochane przez królów.

Tragiczne dzieje hrabiny Cosel, jednej z kochanek króla polskiego, Augusta II.—Kobiety zapominają, że miłość nie trwa wiecznie.

Ex-kochanka królewska spędziła 50 lat w celi więziennej.

Na dworze drezdeńskim króla polskiego Augusta II-go siedziało przy suto zastawionym stole liczne towarzystwo, zabawiając się, jak zwykle, typowo męską rozmową na temat pięknych kobiet. Zabawa przy stole królewskim przeciąga się do późnej nocy. Każdy opowiada o swych kochankach i miłosnych przeżyciach, tylko hrabia Adolf Magnus von Hoym, minister królewski, uśmiecha się i milczy. Milczenie jego denerwuje innych. Ciągną go za język. Czy hrabia nie ma wogóle kochanki?... Czy to możliwe?... Biesiadnicy żartują z hrabiowskiej skromności... Hrabia musi jakoś zareagować. Wstaje więc i oświadcza głośno:

— **Moją kochanką jest moja żona!**

Ogólna konsternacja. Nikt nie wiedział, że hrabia ma żonę.

— Czy ona jest taka ładna, czy też tak bardzo brzydka, że hrabia trzyma ją w ukryciu? — pyta szeptem sąsiad.

Ale hrabia pod wpływem nadmiernej ilości wypitego alkoholu nie może już milczeć i woła poprzez stół, aby go wszyscy słyszeli:

— **Ona jest tak piękna, że kto ją ujrzy, musi być zachwycony jej niezwykłą urodą!**

Król August odstawia kielich i uśmiecha się pod adresem swego ministra.

— Hoym... — powiada wreszcie — Pan kpi sobie z nas... Gdzie jest ta piękna niewiasta? Dlaczego hrabia nie sprowadził jej do nas?...

— Bo ona jest tak piękna, że nie miałem odwagi jej tu sprowadzić... — brzmi odpowiedź.

— Nie wierzę... — powątpiewa król.

A książę Fuerstenberg dodaje głośno:

— Założę się o tysiąc dukatów, że ona jest brzydka!

Król przeprowadza zakład na piśmie i Hoym musi sprowadzić swą żonę, przebywającą pod Dreznem w posiadłości hrabiowskiej.

4 warunki hr. Hoym.

Anna Konstancja hrabina Hoym, urodzona von Brockdorf, przybywa poraz pierwszy do Drezna. Przybywa z ochotą, gdyż sprzykrzyło jej się życie na wsi.

Króla porwała odrazu jej niezwykła uroda. Jej temperament kontrastował z posągową oziębłością kształtów. Książę von Fuerstenberg przegrał zakład...

Król przypuszczał, że sprawa pójdzie znacznie łatwiej... Hrabina Hoym znała swą wartość i postanowiła wykorzystać wyjątkową sytuację. Głupotą nie grzeszyła, a jak bardzo król był w niej zakochany, widziała doskonale.

Pierwsze, kosztowne prezenty króla nie wzruszyły jej wcale. Gdy zamiary stały się wyraźniejsze, hrabina nie odpowiedziała „nie", lecz postawiła swe warunki.

Ona dawała mu swą urodę, swą miłość (liczyła wówczas zaledwie 20 lat!), a król musi płacić za to wedle swego stanowiska. A więc pierwszy warunek: — **król musi zerwać z innemi kochankami.** Po drugie: — **hrabina musi rozłączyć się z mężem.** Anna Konstancja była kobietą lekkomyślną, ale nie do tego stopnia, by narażać swego męża na kpiny. Zgadzała się zostać kochanką króla, ale **jako kobieta wolna.**

Jako trzeci warunek postawiła żądanie, w w myśl którego **król zobowiązuje się uczynić z niej królowę, po śmierci obecnej jego małżonki.** Dzieci jej muszą mieć zagwarantowany tytuł książąt saskich. Wreszcie czwarty warunek brzmiał: — **żądam rocznej pensji w sumie stu tysięcy talarów.**

Król zaakceptował wszystkie warunki, czyniąc z hrabiny „Maitresse en titre".

Anna Konstancja uzyskała nowy tytuł — **hrabiny Cosel,** a władza jej była znacznie pełniejsza niż królowej. Jej własny dwór pochłaniał tak wielkie sumy, że 100.000 talarów rocznie już nie wystarczały. W Dreźnie król zbudował specjalnie dla niej luksusowe apartamenta w pobliżu pałacu. Podziemne przejście łączyło sypialnię króla z apartamentami jego kochanki.

Hrabina Cosel otaczała się niebywałym przepychem. Wydawała ogromne sumy, ale były to pieniądze króla. Jeśli chodziło o jej osobiste fundusze, była nietylko oszczędna, lecz nawet skąpa. Wskutek tego majątek jej ciągle wzrastał. Hrabina Cosel była więc również genjuszem finansowym: — przeprowadźała różne tranzakcje handlowe. Interesy te niezawsze może były „sumienne?„ ale pewne.

Wszystko się kończy.

W ciągu pierwszych lat ich znajomości król August był całkowicie pod jej wpływem. Podpisała swego rodzaju kontrakt z królem, wyszczególniając postawione przez siebie **cztery** warunki i pilnie baczyła, aby prawo to nie było tylko martwą literą. Dała królowi troje dzieci, dwie córki i syna, które otrzymały tytuły książęce. Hrabina Cosel znana swego kochanka i oceniła należycie jego chwiejność, dlatego też nie spuszczała go z oka. Historycy z tego okresu piszą, iż **metresa ta kosztowała króla niemal tyle, co utrzymanie całej armji!**

Pewnego razu jakiś pastor z ambony zwrócił uwagę, jak wielkie sumy król wydaje na swą kochankę, czerpiąc na ten cel z podatków. Hrabina zażądała przykładnego ukarania pastora, jednakże król tłumaczył się, iż ukarze go natychmiast, jeśli powtórzy swe insynuacje nie z ambony, lecz z innego miejsca.

Tragedją wszystkich kochanek królewskich jest ich **brak umiaru.** Inne metresy uprzykrzały się królom uzurpowaniem sobie zbyt wielkiej władzy, hrabina Cosel — swą rozrzutnością. W 1710 roku sprawy polityczne zmusiły króla do opuszczenia Drezna i wyjazdu do Polski. Hrabina postanowiła wyjechać z nim. Król nie miał jeszcze odwagi wystąpić przeciwko jej żądaniom. Mimo wojny z Karolem XII-ym, krolem szwedzkim, w Warszawie prowadzono nadal wesoły tryb życia. I może wszystko skończyłoby się dobrze, gdyby los nie zetknął króla z córką pięknej szynkarki Henrietty Duval, o której losie pisaliśmy już w jednym z naszych dodatków.

Hrabina Cosel dowiedziała się o potajemnych spotkaniach króla z piękną szynkarką i **pod pretekstem obawy o życie króla, postanowiła czuwać nad nią, nie odstępując go ani na krok.** Tego już było za wiele. Król miał już dość tej piekielnej zazdrości i ciągłej inwigilacji. Wystąpił otwarcie przeciwko kochance, wywyższając na jej miejsce piękną Henriettę. Jednakże romans z szynkarką nie trwał długo, a na jej miejsce przybyła nowa piękność — **tancerka Duparc.**

Wprawdzie hrabina Cosel w dalszym ciągu przebywała jeszcze na dworze królewskim, ale już zrozumiała, że **okres jej władzy nad królem minął bezpowrotnie...**

Przezorna metresa kazała zapakować wszystkie swe skarby w trzydziestu skrzyniach i zdeponowała je w banku hamburskim. Oczywiście, że otoczenie w lot pojęło zmianę sytuacji, jaka zapanowała na dworze i przestano się już kłaniać czołobitnie królewskiej kochance.

Król August nawiązał tymczasem nowy romans z hrabiną Danhoff, która miała mu towarzyszyć w nowej podróży z Drezna do Warszawy. Hrabina Cosel zdobyła się jeszcze na ostatni wysiłek. Postanowiła również towarzyszyć królowi w tej podróży. W drodze jednak została zatrzymana na rozkaz króla i pod eskortą sprowadzona do Drezna. Było to latem 1716 roku i od tej chwili **gwiazda jej zaczęła szybko przygasać...** Król skończył ostatecznie swój romans z hrabiną Cosel, ofiarując swe serce bez reszty hrabinie Denhoff.

Z sypialni do więzienia.

Na znak, że nie ma już nic wspólnego z hrabiną Cosel, król kazał **zamurować podziemne przejście,** łączące jego sypialnię z apartamentami hrabiny, grającej obecnie smutną rolę opuszczonej kochanki królewskiej. Zausznicy królewscy czuwali pokryjomu, aby nie opuszczała Drezna. Ostrożność ta była konieczna z tego względu, że hrabina nie chciała zwrócić królowi pisemnego kontraktu z 1705 roku... Ale czy można było wątpić, o tem, kto zwycięży w tej nierównej walce?... Hrabina Cosel uległa: — **zwróciła królowi kontrakt i zobowiązała się do opuszczenia granic Saksonji na zawsze.**

Ale opuszczona kochanka znała jeszcze inne tajemnice królewskie, któremi August dzielił się z nią w chwilach dawnej czułości. Po wydaleniu z Saksonji hrabina Cosel osiedliła się w Prusach, zapowiadając **ogłoszenie pewnych tajemnic, mogących silnie wstrząsnąć pokojowemi stosunkami między Saksonją a Prusami.** Król August poruszył wszelkie sprężyny dyplomatyczne, by skłonić swego stryja, króla pruskiego Wilhelma I-go do uwięzienia hrabiny. Wilhelm zgodził się wreszcie na żądanie Augusta, lecz nie chciał wydać hrabiny władzom saskim. **August w dalszym ciągu nalegał by mu wydaną krnąbrną hrabinę, dowodząc, że hrabina jest niebezpiecznym agitatorem i szkodnikiem państwowym.** Motywacje Augusta wywarły pożądany skutek. 22 listopada 1716 roku **hrabina Cosel, dawna metresa królewska, przekazana została oddziałowi wojsk saskich. Uwięziono ją na rozkaz króla w twierdzy Stolpen.**

Sam August określił warunki, na jakich hrabina ma dożywotnio przebywać w tem więzieniu. Warunki były niezwykle surowe. Nikt nie miał prawa do niej się zbliżyć, oprócz jednego służącego!

Nawet po śmierci Augusta w roku 1733-im nie wypuszczono jej z tego więzienia!

Biedna hrabina, kochanka najmożniejszego króla, musiała spędzić resztę swego życia wśród nagich ścian ponurej, wilgotnej twierdzy... Umeblowanie jej „apartamentów" składało się z drewnianego łóżka i krzesła bez poręczy.

I pomyśleć, że hrabina w warunkach tych przeżyła 50 lat!...

Zmarła 31 marca 1765 roku, mając lat 85...

Jak będzie wyglądała Europa

jeżeli w ciągu najbliższych lat 17-tu nie będzie wojny.

Jak wiadomo, Francja i Włochy od dłuższego czasu prowadzą silną agitację w kierunku przysporzenia tym krajom największej liczby obywateli, lecz rezultaty tej propagandy są stosunkowo nikłe. Okazuje się, że ta dziedzina obowiązków obywatelskich wymyka się jakoś z pod urzędowych rozkazów. Mimo szeroko zakrojonej agitacji ciągle jeszcze obok 38 miljonów Francuzów widnieje koszmarna wizja 70 miljonów Niemców.

A co będzie dalej?.. Jaki będzie stosunek ludności poszczególnych państw za lat dwadzieścia?..

Wzrost ludności nie następuje w stałym postępie arytmetycznym. Wahania są bardzo znaczne i trzeba długiej pracy, aby dokonać odpowiednich wyliczeń. Mozolnego tego trudu podjął się uczony francuski, Pierre, który stara się przedstawić stan zaludnienia Europy w 1950 roku. Pierre czyni jednak pewne zastrzeżenia: — **obliczenia jego będą trafne, o ile w ciągu tego czasu**— a więc siedmnastu lat — **wzrostowi ludności nie przeszkodzą kataklizmy dziejowe w rodzaju wojny, wielkiej epidemji, żywiołowej katastrofy i t. p.** Ponieważ, jeśli chodzi o pierwszy rodzaj kataklizmu, trudno przypuszczać, aby w ciągu najbliższych lat siedemnastu gdzieś ktoś z kimś nie wojował, przeto zgóry można przewidzieć, że obliczenia francuskiego uczonego nie na wiele się nam przydadzą. W każdym razie z obliczeń tych możemy przynajmniej wywnioskować, jakie państwa postępują naprzód w dziedzinie zaludnienia, a jakie się cofają.

Uczony francuski nie bierze pod uwagę państw, posiadających poniżej 3 miljony głów. Kolejność pod względem liczby ludności przedstawia się następująco: — **pierwsze miejsce zajmuje Rosja, drugie — Niemcy, trzecie — Anglja, czwarte — Włochy, piąte — Francja, szóste — POLSKA, siódme — Hiszpanja, ósme — Rumunja.**

Taki sam porządek zachowany zostanie również w 1950-ym roku. Zmiany nastąpią tylko w innych państwach, liczących poniżej 15 miljonów ludności. Wśród tych państw dziewiąte miejsce zajmuje obecnie Czechosłowacja, która przejdzie na miejsce dziesiąte, a jej pozycję zajmie Jugosławia. Naprzód ruszy Bułgarja, która z miejsca osiemnastego przeskoczy na piętnaste i Grecja, która z szesnastego miejsca przejdzie na czternaste.

Austrja odwrotnie — z czternastego przejdzie na szesnaste, Portugalja z 15 na 17-te, Belgja z 12-go na 13-te Szwecja z 17go na 18te.

Jeżeli wszystkie państwa europejskie podzielimy na trzy grupy: — słowiańską, germańską i romańską, to otrzymamy obraz następujący:

Obecnie w słowiańskich państwach Europy mieszka 193 miljony ludzi. W 1950 roku ludność państw słowiańskich wzrośnie do 276 miljonów!

W państwach germańskich ludność wzrośnie ze 140 miljonów do 162 miljonów, a w krajach romańskich ze 140 do 157 miljonów.

Z powyższego wynika, że w przyszłości należy się spodziewać **stopniowego wzrostu wpływów słowiańskich w Europie.**

Przywracanie wzroku ociemniałym.

Profesor W. P. Filatow z Odessy przywrócił wzrok 24 ociemniałym, drogą operacji oczu i wstawienia rogówek. Na publicznem zebraniu lekarzy - okulistów w Moskwie prof. Filatow zademonstrował wyniki swych doświadczeń i wyjaśnił istotę i technikę samej operacji. W bielmie ocznem ociemniałego wycina się otwór „okienko", w które wstawia się odpowiedniej wielkości i formatu rogówkę, pochodzącą od innej osoby, której usunięto oko naskutek jakiejś ciężkiej choroby, lub też w niektórych wypadkach, pochodzącą z oka zmarłego. Operacja trwa wszystkie 5—7 minut czasu. Z pośród pacjentów, którym prof. Filatow przywrócił tą drogą wzrok, jeden tylko musi nosić szkła, wszyscy zaś inni widzą doskonale bez szkieł.

Życie rodzinne w Ameryce.

Wyjść zamąż można tylko za tego, kogo się nie kocha — Małżeństwo w pojęciu współczesnej amerykanki.—Hallo, papo, co słychać u mamy?—Człowiek, który leży obok jest zawziętym wrogiem.

Niema takiego nieszczęścia, które byłoby równe nędzy.

(lu) Pewnego wieczoru młode dziewczę wraca do domu swych rodziców. Jak codziennie. Wprost z biura, w którem pracuje. I jak codziennie nastawia patefon, wypija pół szklanki whisky i przegląda się w lustrze. Potem wszyscy siadają do stołu. I oto podczas kolacji między jednem daniem a drugiem, młode dziewczę amerykańskie powiada najspokojniejszym głosem:

— Pojutrze wychodzę zamąż.

— Tak?... Doprawdy?... — odpowiada ojciec, nie przerywając czynności, polegającej na wygładzaniu masła na kawałku chleba.

Milczenie. Rozmowa przechodzi na inne tematy. Wreszcie po kolacji ciekawa matka rzuca pytanie:

— Za kogo właściwię wychodzisz za mąż?...

— Ty go nie znasz... — brzmi odpowiedź córki.

Scena taka rozgrywa się często w najporządniejszych rodzinach, zamieszkujących zachodnią część Ameryki, a więc tę część Ameryki, gdzie więź tradycyjna jest najmocniejsza i zdawałoby się — najtrwalsza. To młode, 24-letnie dziewczę, było zawsze skromne, dzielne i godne zaufania rodziców. Dlatego też rodzice mogą być spokojni: ich córka nie wybierze byle-kogo na męża!... Czy rodzice będą na ślubie córki?... Bardzo wątpliwe...

Młode dziewczę ma siostrę, która w kilka miesięcy potem tak samo wychodzi zamąż. Tylko z maleńką różnicą: — tamta wychodzi już poraz czwarty zamąż. Wiek: — 22 lata.

Mąż i kochanek.

Pewien europejczyk poznał w Europie amerykankę. Ubóstwia ją. Ona go również kocha i oddaje mu się bez skrupułów. Ale pewnego dnia oświadcza mu że musi wrócić do Ameryki. Bardzo jej przykro, ale trudno — musi!

— Dlaczego musisz wrócić? — pyta zasmucony kochanek.

— Muszę wyjść zamąż.

Nigdy nie wspominała o tem ani słowem. Teraz dopiero dowiaduje się poraz pierwszy. I właściwie poraz ostatni, gdyż amerykanka jest niewzruszona, załatwiła już wszystkie formalności i jest gotowa do wyjazdu.

Z wielkim żalem w sercu odprowadzą ją do portu:

— Dobrze, ale dlaczego właściwie nie wychodzisz za mnie? — pyta.

— Bo cię kocham.

— Więc tembardziej!

— **Nie. Chcę być wolna. A jeżeli pragnę być wolna, to nie wolno mi wyjść za tego, kogo kocham. A ty jesteś jedynym, którego kocham...**

Gwizd syreny. Kominy rozpinają na wietrze swe czarne flagi. Okręt zwolna odbija od brzegu.

— Bądź zdrowa!... — woła Lohengrin.

— Do zobaczenia! — odpowiada kuzynka wuja Sama— Do szybkiego zobaczenia!...

Gdyż ona rzeczywiście wraca. Sama oczywiście. Ale zamężna. I wolna.

***

Jeszcze jedna historja z okrętem. Ale tym razem po amerykańskiej stronie oceanu. Na brzegu pewien młodzieniec imieniem Bobby czeka na swą narzeczoną, która ma wrócić z Francji. Przez rok uczyła się we Francji dobrych manjer i języka. Oto nadjeżdża już statek. Oto jest już jego narzeczona. Pocałunek w usta. Wreszcie rozpromieniony Bobby powiada:

— Jutro zrana bierzemy ślub, kochanie. Powiadomiłem już przyjaciół, będzie wesoła zabawa.

— Nie, Bobby, jutro nie.

— Dlaczego nie?... Czy rozmyśliłaś się?...

— **Nie, mój skarbie, nie rozmyśliłam się, ale, widzisz, sprawa wygląda w ten sposób: — wyszłam zamąż we Francji.**

— Wyszłaś zamąż?...

— Tak. Musiałam, bo urodziłam dziecko...

— Phi... To przykra historja...

— Wcale nie tak przykra... Teraz się rozwiodę. W ciągu dwuch tygodni sprawa będzie załatwiona. Wtedy będziemy mogli wziąć ślub i urządzić wielki bal.

— Czy jesteś pewna, że otrzymasz rozwód?

— O, tak. We Francji bardzo łatwo to uskutecznić!

I idą dalej mocno do siebie przytuleni. Nagle Bobby pyta:

— A jak się nazywa twoje dziecko, kochanie?..

— Nazywa się Bobby, skarbie mój...

— Ach, jakaś ty słodka...

Cel wszystkich kobiet.

Dziewczęta amerykańskie są takie same, jak inne dziewczęta: — chcą wyjść zamąż. Że kobiety amerykańskie stoją wyżej niż mężczyźni, to rzecz pewna. Gdy się rozmawia z dojrzałymi mężczyznami poza interesem, ogarnia człowieka wrażenie, że ma przed sobą dzieci. Kobiety są zupełnie inne. Kobiety znacznie większe korzyści wyciągają z nauki niż mężczyźni.

Młode dziewczęta amerykańskie chcą przedewszystkiem znaleźć podporę egzystencji. I to nie bylejakiej egzystencji. Najlepszą i najpewniejszą drogą do tego celu jest oczywiście małżeństwo. Ale nie wpadło im na myśl, że przez małżeństwo będą mogły utracić swą niezależność i wolność. Tak samo, jak nie wpadło im na myśl, że małżeństwo jest jednoznaczne z utworzeniem ogniska domowego.

Małżeństwo w pojęciu amerykańskiej dziewczyny to znaczy: — **jaknajwięcej pieniędzy, najpiękniejsze stroje, flirty, każdego roku nowe auto i częsta zmiana przyjaciół. Czasem może się coś zdarzyć: — dziecko.**

Szantaż małżeński.

Małżeństwo amerykańskie cieszy się niezbyt dobrą opinją, która niezawsze jest usprawiedliwiona.

Więc przedewszystkiem owa klasyczna historja o młodzieńcu, którego upijają i następnie wloką na ślubny kobierzec. Jest to niemal codzienny wypadek, zdarzający się w każdej rodzinie. Iluż to młodzieńców puściło się w nocy na niewinną bumblerkę, a nazajutrz wstaje ze złotemi kajdanami małżeństwa na rękach... Trudno byłoby ich wszystkich zliczyć.

Zdarza się to najczęściej synkom bogatych rodziców i są już specjaliści, którzy proceder ten uprawiają zawodowo.

Zazwyczaj odbywa się to w sposób następujący: — przedewszystkiem wyszukuje się syna jakiegoś miljonera. W klubie przyczepia się doń jakiś jegomość, nawiązuje błyskawiczną znajomość i zaczyna od komplimentów. Potem — wspólna kolacyjka. Jegomość przedstawia młodemu miljonerowi swego znajomego, tamtem przedstawia swego znajomego i t.d. Kółko znajomych powiększa się, przy stole zasiada coraz więcej osób, a wśród nich znajdują się oczywiście również przedstawicielki płci pięknej. Oczywiście, że syn miljonera „zakochuje się" w jednej z nich. A wtedy — pewnego wieczoru — wlewa mu się do gardła zbyt wiele whisky, ginu i szampana. Nazajutrz ojciec jego ma już synową..

Na to niema rady. Prawo stoi w Ameryce po stronie kobiety. Syn miljonera jest ożeniony i nic nie zdoła zmienić tego faktu. A ponieważ w grę wchodzi zazwyczaj znane nazwisko, więc pisma amerykańskie podają ten fakt do ogólnej wiadomości. Kobiecie żart ten przynosi zazwyczaj olbrzymi majątek. A „pomagacze" mogą liczyć na sowity procent.

Często ojciec stara się ratować swego syna. Kupuje milczenie synowej i świadków. Albo kaptuje sobie sędziego, który pokryjomu daje rozwód. Ale proceder ten pochłania olbrzymie koszta...

Wzajemna asekuracja.

Kino oraz pewien gatunek powieści rozpowszechniają tego rodzaju historje po całym świecie. Naprzykład w jednej z ostatnich powieści Upton Sinclaira młody sekretarz żeni się z córką swego szefa, która przez jakiegoś łotra zaszła w ciążę. Od faktu tego do uogólnienia krok tylko. Pisarz amerykański nie cofa się przed tym krokiem. W ten sposób o rodzinie amerykańskiej wyrabia się pojęcie często przesadzone, lecz niezawsze fałszywe...

Pewnej nocy do stolika mego w klubie przysiadło się kilku przyjaciół. W towarzystwie ich była również piękna Miss Peggy B.H., córka znanego bankowca i przemysłowca amerykańskiego. Przedstawiono mnie jej, piliśmy razem cocktail. Przy stoliku naszym siedziało już dziesięć osób.

Nagle Peggy zaczepiła jakiegoś starszego pana, siedzącego przy sąsiednim stoliku z jakąś dziewczynką:

— Hallo!... Papa!..

Starszy jegomość podnosi głowę i odpowiada:

— Hallo, Peggy!...

— Co słychać, ojcze?..

— Wszystko w porządku, moje dziecko...

— A co mama porabia?..

— Zdrowa. A co u ciebie, Peggy?

— Jakoś idzie, ojcze...

Wypijają razem kieliszek poczem Peggy powiada:

— Wstępię w tych dniach do domu, to sobie pogadamy...

Na co ojciec odpowiada, przecząc ruchem głowy:

— Nie mieszkam chwilowo w domu, lecz w hotelu...

Peggy idzie tańczyć. Ktoś zwraca uwagę, że pewnie nie brak jej adoratorów.

— Pewnie — wtrąca nieznany mi młodzieniec — Jest bardzo wielu takich, którzy chętnie pojęliby ją za żonę. Ona ma już 26 lat, a więc sama nie miałaby nic przeciwko temu. Ale nie wolno jej popełniać głupstw. Musi znaleźć rozsądnego męża. Łatwo pan chyba zrozumie, że znalazłoby się wielu lekkomyślnych młodzieńców, którzyby ożenili się z nią, aby zawładnąć jej pieniędzmi. Ona się tego boi. Bo mogą ją przecie upić i wydać zamąż Bóg wie za kogo. Dlatego też ubezpieczyła się... na sumę kilku miljonów dolarów. Gdyby wyszła zamąż w zamroczeniu, wówczas Towarzystwo Asekuracyjne musi jej wypłacić sumę, na jaką się ubezpieczyła. Ale Towarzystwo Asekuracyjne też nie jest głupie i przydzieliło jej dwuch detektywów, którzy nie odstępują ani na krok i czuwają nad tem, aby jakiś gigolo nie zaciągnął jej do pastora. Na trzeźwo nie uczyniłaby tego nigdy, ale przecie człowiek nie może za siebie odpowiadać po wypiciu nadmiernej ilości whisky...

To rzekłszy, młodzieniec wstał i również poszedł tańczyć.

Wypytuję sąsiadkę, kim jest ów mądry młodzian.

— Brat Peggy... — brzmi odpowiedź — Siedem razy był już ożeniony. Od tego czasu tak samo nie wychodzi nigdzie bez detektywów. Widzi pan tych czterech mężczyzn tam — przy drzwiach?.. Oto oni... Dwaj pilnują jego, dwaj pozostali — siostrę... Czterej mężczyźni, stojący przy drzwiach wyglądają jak tragarze we frakach, a miny ich nie wróżą nic dobrego tym, którzy odważą się wejść im w paradę. Są lekko wstawieni, ale nie spuszczają oka ze swych klijentów.

— Oni zawsze czuwają... — dodała młoda moja sąsiadka — Gdy Peggy albo jej brat mają zamiar zrobić jakieś głupstwo, pakują ich do auta, zawożą do domu i czuwają do rana w przedpokoju.

— Doprawdy? — — — pytam zdziwiony.

— Tak. Pan może mi wierzyć: — jestem zaręczona z bratem Peggy...

Ognisko rodzinne.

Oto jak wygląda życie rodzinne w Park — Avenue. Peggy jest typem młodej dziewczyny z Park — Avenue. Że nie jest panną — o tem nikt nie wątpi. Miała już niejednego kochanka. I to jest właśnie główna różnica, między młodemi arystokratkami a dziewczętami, które pracują. Najwięcej dziewic spotkać można właśnie wśród tych ostatnich.

Na sto girls teatralnych przypada znacznie więcej niewinnych dziewcząt niż na sto panien z miljonowemi posagami...

Ale wszystkie je absorbuje jedna — jedyna myśl: — wyjść zamąż. Dobrze wyjść zamąż. Biedne dziewczęta chcą być bogate, bogate — jeszcze bogatsze. W ten sposób tworzy się rodzinę...

— Jesteśmy twarde — oświadczyła mi pewna Amerykanka, która ujrzała światło dzienne na nędznem przedmieściu New Yorku, w Brooklynie, lecz dzięki szczęśliwym małżeństwom, a właściwie dzięki bardziej szczęśliwym rozwodom, dochrapała się kilku miljonów — Tak, jesteśmy bezwzględnie twarde... Ale jesteśmy twarde również względem siebie samych. Czy pan sobie wyobraża cóż to za życie, gdy nie można spokojnie zasnąć, bo zdajesz sobie sprawę z tego, że człowiek, który obok ciebie leży, jest twoim wrogiem!... Niech się pan zastanowi nad tem życiem, pełnem udręki i cierpień!...

— Więc kto wam każe, u licha, prowadzić takie życie? — pytam wyprowadzony wreszcie z równowagi.

Młoda Amerykanka uśmiechnęła się gorzko, wzruszyła ramionami bawiąc się sznurem pereł i odparła:

—Otóż to... Wam dobrze tak mówić... Niema takiego nieszczęścia, które mogłoby dorównać nędzy... Ja osobiście wolę być nieszczęśliwa w pałacu, niż w suterynie...

JEAN LASSERRE.

Bony „Europa".

Pierwszym technokratą, który postanowił wprowadzić nową ideę w życie okazał się mer francuskiego miasteczka Sizely w departamencie Nievre. Nazwisko mera brzmi: Arche. Otóż mer Arche ogłosił Sizely za jednostkę niezależną ekonomicznie od całej Francji. Obieg ogólnie przyjętej we Francji jednostki monetarnej ustał w gminie Sizely, na miejsce franka wprowadzone były specjalne bony „Europa". Jedna „Europa" odpowiada 30 minutom pracy robotnika, albo 10 kilowat - godzinom, lub 2 kg. chleba 200 kg. bawełny itd. Za robotę płaci się bonami „Europa". W swoim „manifeście" Arche wykłada ludności zasady swojej teorji i znaczenie reform, które wprowadza. „Kryzys ekonomiczny wywołał zamieszanie w wymianie towarów, w obrachunkach, ceny spadają z braku popytu, podatki rosną etc. etc. Należy znaleźć system, któryby to wszystko naprawił i zwrócił przedmiotom ich istotną wartość". Tygodnik „Situation financiere", który podaje powyższą wiadomość, zapytuje — jak będzie się zapatrywał na te reformy miejscowy inspektor podatkowy?

PIGUŁKI PRZECIW MIŁOŚCI

zaleca pisarz niemiecki, Herman Bahr.—Zbyt wczesne zawieranie małżeństw jest przyczyną dramatów i tragedji.

W brudzie i nędzy ginie miłość.

(lu). — Narodziny, ślub i śmierć — oto **trzy etapy życia ludzkiego.** Narodziny są dla człowieka dziełem przypadku, śmierć — żelazne prawo, którego nic nie zmieni. Wola ludzka w tych wypadkach żadnej roli nie odgrywa. Nikt nas nie pyta, czy chcemy przyjść na świat i czy chcemy opuścić ten padół.

Wola ludzka posiada tylko wpływ na drugi etap życia to znaczy — na ślub. Jeśli człowiek chce, może uniknąć małżeństwa, może zostać starym kawalerem lub starą panną.

Ponieważ jednak ludzie przekonali się, że życie samotne jest niewygodne, przeto, mimo iż nikt ich do tego nie zmusza, wstępują w związki małżeńskie, żenią się i wychodzą zamąż.

W dawnych, „dobrych" czasach małżeństwo nie było tak poważnym problemem jak obecnie. Ludzie pobierali się, płodzili dzieci i nikt się nie zastanawiał nad „kryzysem w małżeństwie" lub nad rolą „sex appel'u". Bardzo często rodzice nie czekali wcale, aż syn lub córka wybiorą sobie partnera na całe życie, lecz sami wyznaczali im partnerów. Zdarzało się również, że rodzice przez całe lata mieszkali wraz z dziećmi pod jednym dachem i nikogo to nie dziwiło, albowiem kwestje ekonomiczne nie były jeszcze tak palące jak dzisiaj.

Czasy te minęły bezpowrotnie.

Różnica przedewszystkiem polega na długotrwałości małżeństwa. W dawnych, dobrych czasach ludzie zawierali związki małżeńskie aż do grobowej deski. Zerwanie związku małżeńskiego było największą zbrodnią przeciwko prawom boskim i ludzkim.

Dziś rozwód nie jest żadną wogóle kwestją. Wystarczy, aby charaktery małżonków nie zgadzały się, a rozwód już gotów. Jedyną przeszkodą w takich wypadkach mogą być dzieci i dlatego właśnie małżeństwa współczesne, chcąc się uwolnić od tej przeszkody, starają się przedewszystkiem **nie mieć dzieci, przynajmniej w ciągu pierwszych kilku lat.**

Zmieniona forma małżeństw wypływa z dzisiejszych warunków życia. Mężczyźni obawiają się poprostu związku małżeńskiego ze względu na trudności finansowe. Każdy młodzieniec zadaje sobie przedewszystkiem pytanie, czy zdoła wyżywić rodzinę w tych ciężkich czasach?... Ale jednocześnie trudno im zrezygnować z radości doczesnego żywota, z wygód domowego ogniska. Dlatego też powstają takliczne surogaty małżeństwa w postaci małżeństw na próbę itd.

Jakże więc ma postępować nasza młodzież ... Jaki ma być jej stosunek do kwestji małżeństwa?...

W sprawie tej zabrali ostatnio głos wybitni uczeni i literaci niemieccy. Podamy niżej kilka ich zdań.

Pierwszy zabiera głos **prof. Marcin Pappenheim,** który stwierdza, iż cywilizacja nasza tłumi głos przyrody. Oczywiście, że pociąga to za sobą zgubne skutki natury fizjologicznej lub patalogicznej. Wszelkiego rodzaju namiastki małżeństw nie osiągają zamierzonego celu. Należy wziąć pod uwagę **stan duchowy kobiety, żyjącej w nieślubnym związku z mężczyzną.** Choćby to nawet była kobiet najbardziej postępowa, mimo to duma jej zawsze będzie niemile podrażniona, tembardziej, gdy kobieta taka musi się kryć ze swą miłością. Profesor Pappenheim kończy swe wywody stwierdzeniem, że do idealnego małżeństwa jest jeszcze bardzo daleko, albowiem **idealne małżeństwo wymaga idealnych ludzi.**

Pisarz niemiecki, Feliks Salten, zdając sobie sprawę z wad małżeństwa próbnego, uważa jednakże, że jest to jedyny możliwy do przyjęcia surogat w tej dziedzinie. Salten domaga się prawnej sankcji dla próbnych małżeństw na podstawach następujących:

1) Małżeństwa próbne dopuszczalne są dla kobiet do lat 26 i dla mężczyzn do 32 lat. 2) Po upływie trzech lat małżeństwo próbne przeistacza się w zwykłe. 3) W razie przyjścia na świat dziecka małżeństwo próbne staje się małżeństwem trwałem.

Prof. Tandler jako higienista i fizjolog, traktuje tę sprawę ze swego, specyficznego punktu widzenia i powiada, że zanim uregulujemy sprawę małżeństwa, musimy uporządkować nasze ognisko domowe. Tysiące dziewcząt i młodzieńców mieszkają po ślubie w brudnych, mrocznych, wilgotnych norach... W takich warunkach najidealniejsza nawet miłość nie może stworzyć harmonji, popartej zdrowiem i tężyzną. Prof. Tandler powiada:

— **Im więcej nędznych mieszkań, tem więcej dramatów rodzinnych...**

Beletrysta niemiecki Herman Bahr widzi najgroźniejsze nieszczęście w nazbyt wcześnie zawieranych związkach małżeńskich. Według jego zdania należałoby **prawnie zabronić wstępowania w związki małżeńskie młodzieńcom do lat 27, dziewczętom do lat 24.** A cóż na to prawo natury i miłość, która nie pyta o metrykę?...

Bahr ma na to gotową odpowiedź... Nauka wymyśli wkrótce środek przeciwko nazbyt wczesnej miłości... **Wystarczy połknąć pigułkę, by uwolnić się od myśli o ożenku...**

Przeciwko projektom Bahra podniosła się burza protestów, szczególnie ze strony płci pięknej... Bo co się stanie, jeśli pigułki takie rzeczywiście można będzie nabyć w aptece i gdy zaczną ich zażywać mężczyźni nietylko do lat 27-iu, lecz również w wieku późniejszym, by nazawsze wyleczyć się z miłości?...

Ale miejmy nadzieję, że nauka tak szybko nie wyleczy nas z miłości... A tymczasem ludzie będą się pobierać kiedy im serce podyktuje, nie bacząc na przestrogi panów profesorów i pisarzy...

Lot do stratosfery.

Dyrektor sowieckiego Instytutu Aerologicznego, prof. Mołczanow, organizuje lot do stratosfery na specjalnie w tym celu zbudowanym aerostacie. Lot ten z udziałem 5—6 osób ma być dokonany latem r. b. w środkowo - europejskiej części Z. S. R. R. Czas trwania lotu obliczany jest na 12 godzin, przyczem ma być osiągnięta wysokość przewyższająca tę, na jaką się wzniósł prof. Piccard. Uczeni sowieccy mają w czasie lotu dokonać szeregu badań naukowych z dziedziny zjawisk elektro-magnetycznych, promieni kosmicznych, energji słonecznej aerologj. itd.

Miłość 1860 i 1933.

(lu) Czy pamiętacie jak to było w 1860 roku?... W jaki sposób oświadczaliśmy się, jakich używaliśmy słów?...

Wszystko przejść musi przez pewne etapy rozwoju. Tak było z miłością, tak było również ze słowami, które miłość tę wyrażały.

Ktoś potrudził się i przekazał dla potomności tablicę, przedstawiającą rozwój frazesów miłosnych od 1860 roku do naszych czasów.

Oto kilka przykładów:

I.

ROK 1860.

ON: — Zda się, przeczuwam w głębi swej jaźni, co wargi pani przemilczeć muszą...

ONA: — Błagam pana, niech mnie pan uwolni od tych piekielnych cierpień...

ROK 1890.

ON: — A może nie jestem pani zbyt obojętny?...

ONA: — Ach... mówmy o czemś innem...

ROK 1914.

ON: — Kochasz mnie?...

ONA: — Nie wiem...

ROK 1933.

ON: — A więc jutro o 5-ej!

ONA: — Zrobione!

II.

ROK 1860.

ON: — Och, czy wolno mi scałować te łzy piekące, które spływają po pani policzkach ...

ONA: — Serce moje zbyt pełne jest niewypłakanych łez...

ROK 1890.

ON: — Czy uraziłem panią czemkolwiek?... Mój Boże!... Czy obraziłem?...

ONA: — Niech mnie pan zostawi w spokoju. Muszę być teraz sama...

ROK 1914.

ON: — Na wszystko mogę się zgodzić, tylko nie na łzy!

ONA: — Egoista!

ROK 1933.

ON: — Jeżeli nie przestaniesz beczeć, to wylecisz za drzwi!

ONA: — Głupi, kto płacze?... Rzęsy źle poczerniłam!...

III.

ROK 1860.

ON: — Ach, kiedyż wreszcie opadnie ostatnia zasłona z twego cudnego ciała, o, jedyna moja!...

ONA: — .....

ROK 1890.

ON: — Czy wolno mi odchylić... Niech mi z łaski swej pozwoli jeszcze szklankę wody.

ONA: — Boże... jak ja drżę...

ROK 1914.

ON: — O, ty... Pozwól mi... Kocham, kocham... Pozwól...

ONA: — Jakiś ty niecierpliwy!

ROK 1933.

ON: — No, chodź!

ONA: — Prędzej!... Ostatni mój tramwaj odchodzi o jedenastej.

PANTELEJMON ROMANOW.

Serce kobiety.

I.

Cała bursa studencka była w stanie silnego zdenerwowania. Jeden ze studentów, Mikołaj Małachow, popełnił samobójstwo. Ciało jego znaleziono z przestrzeloną skronią na łóżku.

Komisja śledcza przeprowadziła rewizję w całym domu i przesłuchała domowników. Wszyscy zgodnie orzekli, że samobójca był człowiekiem ciężkim w pożyciu i szczególnie w chwilach zdenerwowania zachowywał się niemożliwie. Pozatem policja stwierdziła, iż prowadził on rozwięzły tryb życia, hulał po całych nocach i ze wszystkimi się kłócił. Od czasu do czasu jednak nawiedzały go ataki pilności, wówczas zamykał się w swym pokoju na całe tygodnie, nikogo nie przyjmując i ślęczał przez całe noce nad książkami.

Gdy wreszcie rozmowa przeszła na temat stosunku denata do kobiet, studenci zamilkli w zakłopotaniu i wkońcu wyznali, że i w tej dziedzinie nie wiele dobrego mogą powiedzieć o swym koledze. Denat odnośnie do kobiet ożywiony był tendencjami, które nawet wśród najcyniczniejszych kolegów wywołać musiały wstręt i odrazę. Jedyną może kobietą, która uczyniła nań głębsze wrażenie, była studentka Sonja Gołubiewa. Wprawdzie — może skutkiem fałszywej ambicji — obchodził się z nią tak samo jak z innemi kobietami, ale wtajemniczeni twierdzili, że wewnętrzny jego stosunek był do niej inny.

Ona nienawidziła go z powodu tej ordynarności i na umówione randki przychodziła zawsze w towarzystwie innych studentów, co ogromnie go denerwowało.

Sędzia śledczy kazał ją sprowadzić. Nie wiedziała jeszcze o niczem i z uczuciem niepewności przekroczyła próg pokoju, w którym leżał trup. Gdy ujrzała policjantów, niepokój jej zamienił się w uczucie strachu. A gdy wkońcu wzrok jej padł na ciało Małachowa, cofnęła się przerażona i z piersi jej wydarł się trwożny okrzyk. Po chwili jednak uklękła przy zwłokach, nie mogąc oderwać wzroku od rany na skroni. Nie była w stanie odpowiadać na pytania sędziego śledczego. Dopiero po godzinie, gdy opanowała nerwy, przyznała się, że ona jest winna jego śmierci, gdyż lekceważyła sobie jego uczucia i nie traktowała go tak, jak na to zasługiwał.

II.

Po śmierci Małachowa Sonja zmieniła się do niepoznania. Przycichła, odłączyła się od wszystkich, przebywając przeważnie w samotności. Gdy ktoś zwracał się do niej, podnosiła ociężałe powieki i długo przyglądała się mówiącemu, jakgdyby musiała sobie uświadomić, kto i co do niej mówi. Przechowywała wszystkie jego listy, wszystkie zapisane papiery. Całą treść jej życia wypełniała obecnie jedna-jedyna myśl, że oto mężczyzna z miłości ku niej popełnił samobójstwo.

Studenci, którzy początkowo ustosunkowali się do niej wrogo, teraz innem okiem na nią patrzyli: — ogarnęła ich litość, a niektórzy poważnie się o nią obawiali.

Sonia często odwiedzała cmentarz, spędzając tam długie godziny. Kto ją widział tam, był wzruszony i rozumiał doskonale, że w tym wypadku w grę wchodziła rzeczywiście prawdziwa, wielka miłość, gdyż co może być bezinteresowniejsze, niż miłość do człowieka nieżyjącego?

— Czemu się tak smucisz? — zapytała pewnego razu przyjaciółka. — Gdy żył, nie kochałaś go wcale!

— Cóż to znaczy? — odpowiedziała Sonia. — Teraz dopiero czuję, jak go kochałam. A że był złym człowiekiem, to nie ma z tem nic wspólnego... Ach, gdyby on teraz żył...

Nastrój ten coraz bardziej zmieniał jej oblicze. Świadomość winy śmierci Małachowa coraz wyraźniej podkopywała jej zdrowie.

Jednakże w miesiąc po owem nieszczęściu zdarzyło się coś, czego nikt się nie spodziewał, w szczególności zaś Sonia...

III.

Jeden ze studentów otrzymał od serdecznego przyjaciela Małachowa pożegnalny list samobójcy. Małachow pisał w tym liście, że postanowił nieodwołalnie odebrać sobie życie. Nie może dokładnie wyjaśnić, co go skłania do tego ostatecznego kroku, ale nie znajduje już żadnego zainteresowania w życiu. W dalszym ciągu Małachow pisał o swych słabostkach, o pokusach wielkomiejskich, o swym charakterze, niezdolnym do żadnego oporu, co naprowadziło go wreszcie na drogę pijatyk i hulanek nocnych.

List ten był dla wszystkich wielką niespodzianką.

— Więc Sonia nie jest wcale winna jego śmierci! — zawołał jeden ze studentów. — On o niej nie wspomina ani słowem!

Rzeczywiście: — o Soni nie było w tym liście ani słowa. Było jasne, że nie miała ona nic wspólnego z jego postanowieniem odebrania sobie życia.

Zawezwano ją natychmiast.

— Chodź, chodź!... Prędko!... Dostajesz całkowite rozgrzeszenie! — wołano. — Otrzymaliśmy pożegnalny list Małachowa!

Oczy Soni rozszerzyły się, wargi jej poczęły drgać.

— Gdzie jest ten list?!... Gdzie? — zapytała.

— Tu... Niema w nim nic szczególnego... Ale najgłówniejsza rzecz, że on wcale nie popełnił samobójstwa przez ciebie, lecz z innych zupełnie powodów...

— Jakto?... Nie przeze mnie?...

— No, nie... Czytaj...

Sonia nie czytała, lecz połykała litery. Następnie szybkim ruchem zwróciła list i wyszła, nie powiedziawszy ani słowa.

— Co się z nią stało?... — pytali zdumieni studenci.

Sonia udała się do swego pokoju i wyjęła z pod poduszki wiązankę listów Małachowa. Przez chwilę przyglądała się tej paczce, potem zacisnęła usta i poczęła rwać list po liście...

A gdy z rąk jej wypadł ostatni skrawek papieru, rzuciła się na łóżko, tuląc twarz do poduszki i wybuchnęła głośnem tłkaniem...

Tłum. — Lu.